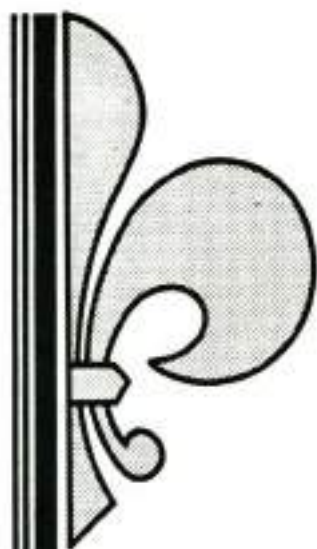


MATERIAŁY HISTORYCZNE



HARCERSTWO W EUROPIE 1945 – 1985

HM. DR LEONIDAS KLISZEWICZ

HARCERSKA KOMISJA HISTORYCZNA

LONDYN 1992

© Polish Scouting Association Ltd

Redaktor: J. Witting

**PRZEDRUK:
KOŁO HARCEREK I HARCERZY Z LAT DAWNYCH**

Fotoskład:
Polskie Studio Wydawnicze
UNICORN
05-807 Podkowa Leśna
ul. Jelenia 11
tel. i fax: (22) 58-98-14

Printed in Great Britain by Caldra House Ltd.
23 Coleridge Street, Hove, Sussex BN3 5AB

„Harcerstwo w Europie” miało być opublikowane na siedemdziesięciopięciolecie Harcerstwa. Opóźnienie nastąpiło z powodów technicznych i finansowych.

Mimo opóźnienia pozostawiona została oryginalna Przedmowa ówczesnego Przewodniczącego ZHP, druha Kaczorowskiego.

Ze względów oszczędnościowych opuszczony został natomiast materiał, włączony przez autora do wstępnego rozdziału zatytułowanego „Notatki z Historii Harcerstwa”, a dotyczący przedwojennej i wojennej historii Harcerstwa oraz historii ZHP na Wschodzie. Materiał ten bowiem znaleźć można w innych publikacjach.

Harcerska Komisja Historyczna

PRZEDMOWA

Harcerstwo w swej 75-letniej historii dwukrotnie służyło Polsce pełnią z bronią w ręku, w walkach o wolność Polski.

Powstałe, w rozdartej rozbiorami Ojczyźnie, drużyny harcerskie przygotowywały się do czynu zbrojnego. Rozpoczął się on od udziału harcerzy w Legionach Piłsudskiego. Harcerstwo brało czynny udział w powstaniach śląskich i wielkopolskich, w obronie Lwowa oraz w odparciu najazdu bolszewickiego na Polskę.

Polska odzyskała niepodległość i ZHP w swoim programie pokojowym na pierwszym miejscu postawił udział w odbudowie i wychowaniu nowego obywatela odrodzonego Państwa Polskiego.

Równolegle wśród Polaków, którzy żyli poza krajem harcerstwo też organizowało młodzież.

W całym świecie gdzie mieszkali Polacy, z wyjątkiem Związku Sowieckiego, powstawały jednostki organizacyjne ZHP, utrzymujące żywy kontakt z macierzą.

Punktem kulminacyjnym tej łączności był udział młodzieży z zagranicy w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale w 1935 r. z okazji 25-lecia Harcerstwa.

Drużyna wojna światowa zmusiła ZHP w kraju do tajnej działalności w Szarych Szeregach i Bądź Gotów, ale, wraz z władzami Rzeczypospolitej na uchodźstwie, odtworzono Naczelny Komitet Wykonawczy, który w Londynie przejął kierownictwo ZHP.

Poza krajem obok starej przedwojennej emigracji znalazły się miliony wywiezionych ze swych domów przez Sowiety i Niemców obywateli polskich.

W najbardziej egzotycznych krajach powstawały harcerskie drużyny i gromady zachowe. Szczególnie żywiołowy rozwój harcerstwa zanotowano wśród opuszczającej z armią gen. Andersa ludności cywilnej, wśród wyrwanych śmierci chłopców i dziewcząt.

Spisaniem historii tych harcerów i harcerzy zajął się dr hm. Leonidas Kliszewicz oraz inż. mgr hm. Bronisław Pancewicz.

Przeżycia tej części młodzieży harcerskiej, która brała udział w pracy drużyn w Persji, Indiach, Libanie, Palestynie i krajach Afryki, nie są przedmiotem niniejszej książki. Zajmuje się ona krajami Europy, gdzie po zakończeniu drugiej wojny światowej znalazły się tysiące młodzieży polskiej. Autor dr hm. Leonidas Kliszewicz podjął się spisania dziejów harcerstwa w Europie zdając sobie sprawę, że nie będzie to wyczerpująca praca historyczna. Oparta na sprawozdaniach składanych na zebraniach Naczelnej Rady Harcerskiej, będzie na pewno wartościowym przyczynkiem do historii Harcerstwa na jego 75-lecie.

Jeżeli inni uczestnicy opisywanych wydarzeń uzupełnią ją swoimi uwagami i relacjami, to osiągnięty będzie cel tej publikacji.

Książka ta nie jest dalszym ciągiem wydanej w kraju bardzo wartościowej pracy Roberta Daszkiewicza „Harcerstwo poza granicami Kraju od zarania do 1930 r. w relacjach i dokumentach”, która ma szerszy zasięg geograficzny, ale materiał kończy się na 1930 r.

Wszystkie tego rodzaju prace będą stanowiły kiedyś ważny materiał źródłowy dla przyszłych autorów historii harcerstwa.

Książka „Harcerstwo w Europie” mogła się ukazać dzięki staraniom Koła Harcerów i Harcerzy z Lat Dawnych, które pokryło koszt wydania. Koło, którego jednym z głównych celów jest odtworzenie historii harcerstwa, było wydawcą szeregu numerów Zeszytów Historycznych, oraz książki „Harcerstwo w Afryce” hm. Bronisława Pancewicza.

Przewodniczący Koła działacz harcerski płk pilot Stanisław Wandzilak i przewodniczący Komisji Historycznej ZHP hm. inż. Jerzy Witting, swoimi staraniami, a autor hm. L. Kliszewicz bezinteresowną pracą autorską pozostawiają tę pracę przyszłym pokoleniom harcerskim.

Czuwaj!

hm. Ryszard Kaczorowski
Przewodniczący ZHP

NOTATKI Z HISTORII HARCERSTWA

W dniach od 30 stycznia do 3 lutego 1946 roku odbyło się pierwsze spotkanie przywódców wszystkich nurtów harcerskich z okresu wojny i pierwsze zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej poza granicami Kraju. Zebraniu przewodniczył dr Michał Grażyński. Rada potwierdziła mandat druha Grażyńskiego jako Przewodniczącego ZHP z wyboru ostatniego Zjazdu Walnego przed wojną w Polsce, oraz dokonała wyboru Naczelnictwa ZHP p.gr.Kr.

W skład pierwszej NRH p.gr.Kr. weszła starszyzna harcerska, znajdująca się poza Krajem, spośród członków przedwojennej NRH, Komitetu Naczelnego ZHP na czas wojny, Szarych Szeregów, Wigier, Hufców Polskich, ZHP na Wsch. i poszczególnych Związków Harcerstwa Polskiego w krajach zachodniej Europy. Skład osobowy był następujący:

Członkowie Rady Naczelnej i Naczelnictwa ZHP z wyboru w 1939 r., oraz członkowie tych władz powołanych w Kraju w okresie wojny:

hm. Stanisław Broniewski	hm. RP Helena Grażyńska
hm. Tadeusz Borowiecki	hm. Zbigniew Trylski
dr Michał Grażyński	hm. Maria Kapiszewska
dz.harc. Stefan Paślawski	

Instruktorzy częściowo wybrani przez Zjazd w Perth w dniu 22.12.1940 r. i częściowo dokończani później:

hm. Ludwik Bar	hm. Wojciech Dłużewski
phm. Marek Celt	hm. Antoni Drągowski
hm. RP Olga Małkowska	hm. Stanisław Mitko
hm. Teodor Piechaczek	hm. Kazimierz Sabbat
hm. ks. Konrad Stolarek	hm. Władysław Wenzel
hm. Franciszek Żmuda	hm. Kazimierz Burmajster
phm. Paweł Tendyra	hm. Zofia Jeziorańska
hm. Henryk Kapiszewski	hm. Eugeniusz Konopacki
phm. Jan Musiol	hm. Irena Mydlarzowa
phm. Janina Niedźwiecka	hm. Bohdan Olizar
hm. Maria Przybytek	phm. Mieczysław Rembowski
hm. Stanisław Sielecki	hm. Kazimierz Skorupski
hm. Zygmunt Szadkowski	hm. Zbigniew Szydłowski

Z urzędu: hm. Tadeusz Czarnobrywy, ks. Bonifacy Sławik.

Francja:

dhna Maria Zaleska	hm. Paweł Wiśniewski
hm. Feliks Mikołajczak	phm. Jan Semba
phm. Alina Lembowiczówna	

Niemcy:

hm. Aleksander Woyno	hm. Józef Adamiak
hm. Jerzy Szczęśniewski	hm. Janina Odrzywońska
hm. ks. Paweł Warszawski	hm. Antoni Gregorkiewicz
druż. po pr. Kazimiera Trojakówna	hm. Władysław Guzowski

Belgia: phm. Natalia Milewska.

Dania: hm. Władysław Godłowski.

Bliski Wschód: hm. Zofia Kasprzycka, hm. Kazimierz Byczyński.

Sprawozdania

Rada ZHP w Niemczech, hm. K. Burmajster. Na terenie Niemiec znajduje się ok. 25.000 harcerek i harcerzy, zgrupowanych w 100 hufcach i 800 drużynach.

Komenda ZHP we Francji, hm. Kazimierz Skorupski. Stanu ilościowego nie ma, natomiast powiedziane jest, że w akcji letniej w 1945 roku wzięło udział 1200 młodzieży, zaś w Złotach poszczególnych okręgów 2500 młodzieży.

W. Brytania, hm. S. Mitko. Komendantką jest hm. RP Helena Grażyńska, 185 harcerek i 4 instruktorki... 6 kręgów harcerek w lotnictwie.

Wojskowa Chorągiew Harcerzy w Szkole Marynarki Wojennej 20 harcerzy.

Belgia. Dłha Natalia Milewska. Komendant Harcerzy hm. Florian Wittholz, z-ca hm. Edward Pomorski. Stan 375 harcerek i zuchów, 2 instruktorki, 9 drużynowych po próbie, 450 harcerzy, 76 zuchów, 32 członków starszego harcerstwa.

Holandia. Sprawozdanie nadesłał dh J. Nierk, kierownik ZHP w Amsterdamie. Stan 15 harcerzy.

Dania. Hm. Władysław Godłowski. Stan 77 harcerzy, 52 harcerek, 12 zuchów, 2 instruktorów, KPH liczy 267 członków.

Środkowy Wschód: Indie 1515, Iran 823, Afryka 4360,

Nowa Zelandia 576, Palestyna 295,

Junacy i Młodsze Ochotniczeki 495,

Koła Przyjaciół Harcerstwa 2550,

Starsze harcerstwo w wojsku 1500.

W dniu 3 lutego ukonstytuowała się NRH. Na tej konferencji Naczelny Komitet ZHP powołał do życia Organizację Starszego Harc. NRH wybrała następujące Naczelnictwo ZHP:

Przewodniczący ZHP — dr Michał Grażyński

Wiceprzewodniczący i Kierownik Starszego Harcerstwa — hm. Kazimierz Sabbat

Sekretarz Generalny — hm. Stanisław Mitko

Skarbnik Generalny — hm. Szymon Nebelski

Komisarz Zagraniczny — hm. Henryk Kapiszewski

Komisarka Zagraniczna — hm. RP Helena Grażyńska

Kierownik Wydziału Harcerzy — hm. Eugeniusz Konopacki

Kierowniczka Wydziału Harcerek — nie została wybrana

Członkowie Naczelnictwa: hm. RP Olga Małkowska

hm. Wojciech Dłużewski, hm. Zdzisław Dziekoński.

Na następnym zebraniu Naczelnej Rady Harcerskiej, które odbyło się w Londynie w Domu Harcerskim w dniach 21, 22 i 23 marca 1947 r. sprawozdania terenowe wyglądały następująco:

Wielka Brytania. Przewodniczący Rady Harcerskiej Obszaru W. Br. drh Stanisław Jachnik. Jednostki Organizacyjne:

a) Wojskowa Chorągiew Harcerzy — 56 kręgów, 648 starszych harcerzy.

b) Chorągiew Harcerek — 4 drużyny, 2 gromady zuchowe, 75 harcerek i 44 zuchów.

c) Chorągiew Harcerzy — 3 drużyny, 36 harcerzy.

d) Chorągiew Lotnicza — 5 kręgów, 160 członków.

e) Hufiec I Dywizji Pancernej — 200 harcerzy.

f) Hufiec Brygady Spadochronowej — 12 kręgów, 230 członków.

g) Hufiec Morski — 2 kręgi, 32 członków.

Łącznie z gronem instruktorskim — 1268 członków ZHP.

Niemcy. Teren podzielony został na dwa okręgi — Okręg Północny obejmujący strefę okupacji brytyjskiej i Okręg Południowy, okupacja amerykańska i francuska. Okręg Północny prowadzi komenda główna ZHP. Okręg Południowy: Chorągiew „Wista” z siedzibą w Monachium i Chorągiew „Bałtyk” z siedzibą w Kafertal.

Okręg Północny: Chorągiew „Kresowa” siedziba Wentorf, Chorągiew „Żurawie” siedziba w Bad Hatzsburg, Chorągiew „Skrzydła” siedziba w Maczkowie i Chorągiew „Warta” siedziba w Solingen.

Stan w lipcu 1946 r. 13.600 harcerek i harcerzy, w 61 hufcach i 461 drużynach.

Stan w końcu grudnia 1946 r. 47 hufców, 311 drużyn, około 7.000 młodzieży, 10 KPH z około 1600 członków.

Francja. Harcerki 50 jednostek organizacyjnych, około 1000 młodzieży. Harcerze 70 drużyn i około 3.000 młodzieży.

Dania. 3 gromady zuchów, stan 62; 4 drużyny harcerek, stan 35, 47 harcerzy i jeden krąg starszoharcerski, stan 15.

Austria. Hufcowy pfm. Lesław Piskozub. Harcerek 36, zuchów dziewczynek 17; harcerzy 33, zuchów 21, starszych harcerzy 17 i 2 instruktorów.

Holandia. Jeden zastęp harcerzy, 14 chłopców prowadzi Zygmunt Kolenda.

Belgia. Chorągiew Harcerzy:

a) Hufiec w Liege — 3 drużyny zuchów, 6 drużyn harcerzy, 6 kręgów wędrowników, razem 151 harcerzy.

b) Hufiec Limburgia — 4 drużyny zuchów, 5 drużyn harcerzy, 3 kręgi wędrowników — razem 91 harcerzy.

Chorągiew Harcerek:

a) Hufiec Limburgia — 4 drużyny zuchów, 6 drużyn harcerek — razem 189.

b) Hufiec Liege — 7 drużyn harcerek.

c) Hufiec Charleroi — 3 drużyny harcerek.

Stan ogólny Chorągwi nie podany. Stan ogólny Harcerstwa w Belgii 800 harcerek i harcerzy.

Harcerstwo, które tak bardzo rozkwitło na terenie Europy po zakończeniu wojny, zaczyna się stopniowo kurczyć w miarę wyjazdu Polaków z terenu Niemiec i innych krajów Europy. Podobnie dzieje się z Harcerstwem z terenu Indii i Afryki, które po przybyciu na teren Wielkiej Brytanii traci większość swych stanów.

Dane statystyczne na koniec roku 1948 są następujące:

	Harcerki	Harcerze	St. Harc.	KPH	Razem
Afryka	240	brak danych	—	—	240
Austria	71	109	26	—	206
Belgia	86	275	12	22	395
Dania	21	39	10	25	95
Francja	1666	1730	671	898	4965
Holandia	—	—	15	—	15
Hiszpania	14	30	12	—	56
Kanada	38	—	—	—	38
Liban	41	33	—	—	74
Niemcy	1492	1450	384	735	4061
W. Brytania	610	712	263	250	1835
Szwecja	27	35	—	—	62
Inne tereny	—	—	154	—	154
Razem	4306	4413	1547	1876	12196

W zestawieniu tym brakuje już Harcerstwa z terenu Nowej Zelandii, natomiast wykazana jest po raz pierwszy Kanada.

Lata 1947, 1948, 1949 są latami wielkich wędrówek Polaków, którzy znaleźli się w wyniku wojny poza granicami Polski.

Pierwszy i Drugi Korpus Armii Polskiej zgrupowany zostaje na terenie Wielkiej Brytanii. Za wojskiem przybywają tu rodziny z Indii i Afryki.

Z kolei następuje demobilizacja i duża część byłych żołnierzy i osób cywilnych wraca do Polski, inni emigrują do krajów obu Ameryk i Australii.

W latach 50-tych Wielka Brytania staje się największym skupiskiem harcowskim sięgając liczby 5.000 harcerek i harcerzy. Powstają nowe chorągwie harcerek i harcerzy na terenie Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i Australii. Znikają z wykazów harcowskich jednostki w Afryce, Austrii, Libanie, Szwecji, Hiszpanii, a później Niemiec, Danii, Holandii i Belgii.

Wprawdzie niektóre z tych państw ciągle figurują w wykazach Naczelnictwa, ale w zasadzie nia ma tam już właściwej pracy harcowskiej.

Sytuacja, w jakiej znalazła się Polska po „zwycięskiej” wojnie wprowadziła ogromne zamieszanie wśród Polaków znajdujących się poza granicami Kraju. Jedni zdecydowali się na powrót, inni pozostawali na Zachodzie na dowód protestu przeciw temu, co się stało z Polską. A ci, którzy pozostali, w większości wierzyli, że ich tułaczka poza Krajem nie będzie długa.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego pozostało poza granicami Kraju i stało się władzą naczelną nie tylko tych, którzy wraz z nim pozostali na obczyźnie, ale stało się też reprezentacją całego Harcerstwa Polskiego w Kraju, Harcerstwa wolnego, Harcerstwa niezmiennie oddanego służbie Bogu, Polsce i Bliźnim.

Po blisko 45 latach pobytu poza granicami Kraju jesteśmy ciągle Harcerstwem Polskim. W szeregach naszych mamy już trzecie powojenne pokolenie harcerskie, pokolenie zrodzone w większości z rodziców Polaków urodzonych też poza granicami Polski. Przez swoje urodzenie mają oni obywatelstwa różnych krajów swego zamieszkania, ale znając swoje pochodzenie i mając patriotyczne wychowanie w rodzinie, polskim kościele i polskiej organizacji młodzieżowej, czują się Polakami i dumni są ze swego pochodzenia.

Nie zmieniły się nasze cele i zadania, nie zmieniły się nasze ideały od celów i ideałów tych, którzy tworzyli Harcerstwo 75 lat temu.

JESTEŚMY WIERNYMI SPADKOBIERCAMI NASZYCH WIELKICH POPRZEDNIKÓW

JESTEŚMY DZIEĆMI POLSKI

BOGU I POLSCE SŁUŻYMY I SŁUŻYĆ BĘDZIEMY

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,
W niej tylko życie, więc idziem żyć,
Świty się bielą, otworzmy bramy,
Rozkaz wydany: Wstań! W słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz,
Ducha tęż, ojczyźnie milej służ!
Na jej zew, w bój, czy trud,
Pójdzie rad harcerzy polskich ród,
Harcerzy polskich ród.

HARCERSTWO W EUROPIE

HARCERSTWO W AUSTRII

W chwili zakończenia drugiej wojny światowej na terenie Austrii znalazło się w obozach wysiedleńców kilkadziesiąt tysięcy Polaków oczekujących na repatriację, względnie emigrację do innych krajów. Energiczniejsze jednostki zaczęły działać społecznie i jedną z pierwszych organizacji był Związek Harcerstwa Polskiego.

Nie mamy sprawozdań mówiących o początkach pracy harcerskiej na tym terenie, natomiast z krótkiego artykułu zamieszczonego w „Skalcie” Nr 1/2, styczeń-luty 1946 r., dowiadujemy się, że: „Z ramienia ZHP na Wschodzie została zorganizowana Chorągiew Harcerska Jagiellonów, z siedzibą w Salzburgu, której podlegać mają wszystkie jednostki harcerskie na obszarze okupacji francuskiej i angielskiej w Austrii oraz południowe tereny Bawarii. Komendantem mianowany został w dniu 27.XI.1945 r. hm. Obtułowicz Kazimierz.

Staraniem Komendy Chorągwi ukazał się tygodnik młodzieży polskiej w Austrii „Na szlaku”, który obrazuje pracę na tamtejszym terenie, spełniając równocześnie rolę metodycznego podręcznika”.

Chorągiew Jagiellońska była jednostką mieszaną harcerzy i harcerek.

W 1946r Komendantem Chorągwi został mianowany phm. Lesław Piskozub.

W archiwach Naczelnictwa ZHP znajduje się raport phm. Piskozuba za rok 1946, jako hufcowego Hufca Harcerskiego w Salzburgu, który był w okręgu Austrii okupowanej przez Amerykanów.

W raporcie tym mówi phm. Piskozub o trudnościach w poruszaniu się po terenie Austrii i w związku z tym nie ma on możliwości nawiązania osobistego kontaktu z Hufcem w Villach. Z tej uwagi widać, że w 1946 r. Chorągiew Jagiellońska składała się przynajmniej z dwóch hufców.

Warunki pracy były trudne, między innymi z powodu ciągłych zmian w osiedlu przez powrót mieszkańców osiedla do Polski, względnie wyjazdu do innych krajów osiedlenia.

Na skutek tego opuściło Austrię grono instruktorskie i dopiero z końcem 1946 r. po likwidacji osiedla w Ebensee, zgłosił się do współpracy phm. Ciastkowski.

Inną trudnością był brak wyszkolonych drużynowych, tak u harcerzy jak i u harcerek.

Wreszcie ze zrozumiałych w tym okresie przyczyn brak było umundurowania harcerskiego, podręczników, czasopism i odznak. Te ostatnie niedociągnięcia spowodowane były głównie z powodu braku łączności z władzami ZHP.

Mimo tych trudności praca harcerska prowadzona była systematycznie i dobrze.

W ramach akcji szkoleniowej przeprowadzone zostały następujące kursy:

- 1) Kurs zastępowych prowadzony przez h.R. L. Piskozuba, uczestników 14, ukończyło 11.
- 2) Kurs drużynowych prowadzony przez phm. Antoniego Skibińskiego i hm. L. Piskozuba, uczestników 10, ukończyło 3.

- 3) Kurs pracy harcerskiej (zastęp drużynowych) prowadzony przez phm. L. Piskozuba i phm. Romana Ciastkowskiego, uczestników 10.

Zdobyto 108 stopni i 38 sprawności harcerskich i 14 gwiazdek ruchowych.

Zorganizowane zostały następujące imprezy:

Dzień Braterstwa Skautowego.

Dzień Harcerza w dniu św. Jerzego.

Udział w akademii 3-go Maja.

Udział w Dniu Harcerza urządzony przez Hufiec w Linz.

Dzień Harcerza Hufca w Salzburgu połączony z poświęceniem sztandaru Hufca i wręczeniem proporców drużynowym.

Udział w Akademii 11-go Listopada.

Urządzenie akademii w rocznicę powstania listopadowego z wystawieniem „Warszawianki” Wyspiańskiego.

Wystawienie „Jaselek Polskich” przez zespół miłośników sceny Hufca Salzburg.

Urządzanie biegów harcerskich w obrębie Hufca, ognisk i kominków dla mieszkańców osiedla, wycieczek jedno i kilkudniowych.

W czasie akcji letniej Hufiec przeprowadził w mieście Zell am See obóz harcerski i kolonię zuchową.

Już z tych danych widać, że Chorągiew Jagiellońska składała się z hufców w Salzburgu, Villach i Linz.

Praca Hufca nie ograniczała się do zamkniętej działalności wewnętrznej, ale rozszerzona była na współpracę ze skautami innych narodowości.

Urządzane były wspólne ogniska i uroczystości ze skautami ukraińskimi, rosyjskimi i austriackimi. Zorganizowano wspólny skautowy wieczór kołed. Delegacja Hufca wzięła udział w obchodzie 35-lecia powstania skautingu ukraińskiego.

W skład Hufca w Salzburgu wchodziły następujące jednostki organizacyjne:

Drużyna Harcerki im. E. Płater, drużynowa sam. Alicja Cięciwa.

Drużyna Harcerzy im. Stefana Czarneckiego, drużynowy c.w. Julian Chrzanowski.

Gromada Zuchów Dziewcząt „Leśnych Ludków” — drużynowa pion. Stefania Szczygielska.

Gromada Zuchów Chłopców „Wilczków” — drużynowy wyw. Roman Musiał.

Krąg Starszoharcerski „Sokołów” — kierownik Bogdan Krzesiński. Krąg powstał w dniu 25 września 1946 r.

Rozwiązane zostały następujące jednostki:

Krąg Starszoharcerski im. Paderewskiego z dniem 15.7.46.

Drużyna Skautów im. Sikorskiego — 20 czerwca 1946.

Drużyna Wędrowniczek im. Curie-Skłodowskiej 20.6.1946.

Równocześnie Gromada Zuchów Chłopców zmieniła nazwę z „Czarnej 13” na „Wilczków”.

Stan Hufca na dzień 31.12.1946 r.

	Harcerki	Harcerze	
Instruktorzy	—	2	
Starsi Harcerze	—	17	
Wędrownicy	—	—	
Harcerki/rze	36	33	
Zuchy	17	21	
Razem	53	73	stan ogólny 126

Mieszkańców Polaków w osiedlu — ok. 1500

młodzieży męskiej 92

młodzieży żeńskiej 54

razem młodzieży 146

Następny raport pisany przez hm. L. Piskozuba, jako komendanta Chorągwi, zawiera obszerniejsze sprawozdanie z działalności Harcerstwa w latach 1947 i 1948.

Chorągiew działa w trzech strefach okupacyjnych, a mianowicie w amerykańskiej, angielskiej i francuskiej i składa się z 4 hufców.

Hufiec w Salzburgu, hufcowy phm. Miron Jasiak.

Hufiec Górna Austria, p.o. hufcowego Antoni Waz—Ambrożewicz.

Hufiec Karyntia, p.o. hufcowego Wincenty Miklaszewicz.

Hufiec Tyrol, p.o. hufcowego Włodzimierz Hasbach.

Poza Hufcem w Salzburgu, inne komendy hufców są jednoosobowe.

Z powodu masowej emigracji Polaków z Austrii, Harcerstwo nie ma tu nadziei rozwoju, a przeciwnie należy się liczyć z ewentualnością zapelnej jego likwidacji. Ponieważ obecny stan rzeczy może potrwać jakiś czas, hm. Piskozub stawia wniosek reorganizacji Chorągwi. Niestety wniosku tego przy sprawozdaniu nie ma.

Hm. Piskozub podaje charakterystykę terenu austriackiego jeżeli chodzi o sprawy polskie. Na początku 1949 r. w Austrii przebywa jeszcze około 3.500 Polaków czekających na emigrację. Repatriacja do Kraju już w tym czasie zupełnie ustała.

Oczekując na jak najszybszy wyjazd do Stanów Zjednoczonych, Kanady, państw Ameryki Południowej i do Australii, większość społeczeństwa ustosunkowuje się biernie do życia kulturalnego i organizacyjnego.

Odczuwa się zupełny brak inteligencji, obliczanej na zaledwie jeden procent i księży, których jest tylko dwóch na całą Austrię.

Prawie wszyscy Polacy są wrogo nastawieni do komunizmu, co jest oczywiście zasadniczym powodem pozostania na obczyźnie.

Większość mieszka w obozach wysiedleńców, a tylko niewielu mieszka prywatnie utrzymując się z pracy u Austriaków, względnie w „przedsiębiorstwach” IRO lub władz okupacyjnych.

Stopa życiowa na ogół niska i stale się pogarszająca.

Na terenie Austrii działają następujące polskie organizacje:

Z.P.A. (Związek Polaków w Austrii), Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Związek b. Kacetowców, Sarmacja (Zrzeszenie Polskich Studentów w Grazu), Związek Akademików w Innsbrucku, Związek Polaków w Tyrolu.

Działalność reżymowa bardzo osłabła, a istniejące przedstawicielstwa nie wykazują zbyt wielkiej żywotności. Mimo to robota ta prowadzona jest w dalszym ciągu, szczególnie przez próby różnych propozycji i obietnic.

Starej emigracji w Austrii w zasadzie nie ma, a ci którzy są trzymają się od „przybyszów” z dala.

Szkoły polskie istniejące w obozach dla wysiedleńców posiadają prawa szkół austriacko-irwskich z programem nauczania szkół polskich.

Przy Związku Polaków w Austrii istnieje wydział szkolny.

Młodzieży jest coraz mniej, a ta która istnieje jest na ogół cofnięta w rozwoju umysłowym i moralnym i zainteresowanie się sprawami polskimi jest bardzo małe. U młodzieży dorastającej widać brak inicjatywy i przedsiębiorczości. Na ogół jednak młodzież stara się wywiązywać z nałożonych na nią zadań. Większość młodzieży nie posiada skryzlowanego światopoglądu, na co wpływają warunki obozowe i nie zawsze pozytywny wpływ samej rodziny. To napawa hm. Piskozuba obawą, że młodzież ta może nie sprostać zadaniom jakie na nią jako Polaków emigrantów będzie się nakładać.

Władze okupacyjne odnoszą się przychylnie i tolerancyjnie tak do Polaków, jak i do ich działalności.

Wracając do spraw harcerskich hm. Piskozub stwierdza, że jakkolwiek utrzymywana jest łączność z Naczelnictwem ZHP, to poza drukami, żadnej innej pomocy Harcerstwo w Austrii od Naczelnictwa nie otrzymało.

Omawiając program pracy za rok 1948 hm. Piskozub pisze, że został on całkowicie wykonany, oprócz szkolenia instruktorów. „Celem programu było wyrobienie harcerki i harcerzy-Polaków świadomych swoich obowiązków i zadań emigracji, przygotowanie zawodowe, samokształcenie z zakresu wiedzy ogólnej o Polsce i Polakach, wychowanie religijne i utrzymanie tradycji narodowych i wyrobienie poczucia honoru Polaka.”

Nakreślony program osiągnięto przez zajęcia harcerskie, imprezy, gawędy, ogniska, branie czynnego udziału i organizowanie uroczystości narodowych, udział w uroczystościach kościelnych, ścisłą współpracę z duszpasterzami polskimi, organizowanie kursów dokształcających, zorganizowanie i prowadzenie przez pewien czas przedszkola, branie udziału w kursach zawodowych: pielęgniarstwa (harcerki), ślusarstwa, stolarstwa, spawarstwa, krawiectwa, fryzjerstwa, kreslarstwa; organizowanie i współudział w imprezach międzynarodowych.

Młodzież harcerska w całości zachowuje 10-ty punkt prawa, natomiast Starsze Harcerstwo tylko jednostki.

Phm. Jasiak jest w toku przygotowywania nowych sprawności dla Starszego Harcerstwa.

Przez organizowanie wspólnych wieczornic, konferencji skautmistrzów (Austriacy, Węgrzy, Rosjanie, Ukraińcy), wspólnych imprez międzynarodowych — Dzień Braterstwa, dzień św. Jerzego, zapraszanie i udział innych narodowości w naszych uroczystościach narodowych, a wreszcie przez zorganizowanie „Little Jamboree” DP Skautów w dniach 22-23.X.1948 (inicjatywa, organi-

zacja w rękach Harcerstwa w Austrii) zjedналиśmy sobie przyjaciół i sympatyków szczególnie wśród skautingu austriackiego, ludności tubylczej, władz IRO i innych przedstawicieli osób wysiedlonych. Dowodem tego mogą być opinie wydane przez skauting austriacki (Teuber-Bundesfeldmeister, Nettel-komisarz dla spraw DP skautów przy Naczelnictwie Skautingu Austr.), przedstawicieli IRO (Leriggo-Welfare Off. Hq. IRO w Wiedniu, Nicholas — Welfare Off. Hq. Salzburg, Mr. Snape Administrator A/C., Mr. Rogoyski — Administrator A/C).

Rozpoczęty na początku roku sprawozdawczego kurs na phm. nie zostaje ukończony z powodu wyjazdu większej liczby przewidzianych na instruktorów. Innych kursów nie przeprowadzano z powodu braku materiału na przyszłych instruktorów czy kierowników pracy harcerskiej.

W Chorągwi pracowało trzech instruktorów — phm. Roman Ciastkowski, który w lipcu 1948 r. wyjechał do Chile, phm. Miron Jasiak, hufcowy oraz hm. Lesław Piskozub, komendant Chorągwi.

W czasie akcji letniej Chorągiew z pomocą Związku Polaków w Austrii zorganizowała obóz dla młodzieży nieharcerskiej, oraz kolonię zachowawczą w Mittersill/Felbertal, które trwały sześć tygodni. Obóz był pod namiotami, kolonia mieściła się w domu myśliwskim.

Celem obozu było pogłębienie wiadomości o Polsce, nauka języka polskiego i historii i wyrobienie harcerskie. Był to poza tym obóz i kolonia wypoczynkowe i odżywcze a wartość wyżywienia sięgała 4.000 kalorii.

Pod koniec 1948 r. zaczęła działać pod przewodnictwem phm. Jasiaka harcerska komisja historyczna, której zadaniem było opracowanie historii Harcerstwa w Austrii. Jaka była działalność i los tego co ta komisja zrobiła, nie wiemy.

Poza skautingiem austriackim działają tu organizacje skautowe DP, a mianowicie Węgrzy, Rosjanie, Ukraińcy, Słowacy i Jugosłowianie. Z organizacjami tymi Chorągiew utrzymuje ścisłą współpracę. Ukraińska organizacja skautowa „Plast” pod pokrywką skautingu prowadzi też inne szkolenie.

Wszystkie skautowe organizacje DP mają podobne warunki pracy jakie ma Harcerstwo. Są one zarejestrowane w MBS w Londynie.

Hm. Piskozub podaje nazwiska przedstawicieli innych organizacji skautowych: plk Willy Teuber — Bundesfeldmeister, Pfadfinder Österreichs, Salzburg, Waschergasse 5. Jaro Nettel — BKK — komisarz do spraw DP skautów, Pfadfinder Osten Wien III, Adolf Kircht strasse 5/II 2.

Alex Stachowitsch — Landesfeldmeister Pfadfinder Österr., Salzburg, Essergasse 11. prof. Julius Nyikos Gruppenfeldmeister Ungarn, Salzburg Itzling Unterkunftsstelle.

prof. Julian Kamenetzkyj, Komendant na Austrię ukraińskiego „Plasta” Salzburg, Lexenfeld 21 DP Camp.

Korownikoff — rosyjska organizacja Junnych Rozwiedczykow, Salzburg Parsch DP Camp.

Harcerstwo w Austrii otrzymuje wydawnictwa Naczelnictwa oraz Komendy Harcerstwa w Niemczech.

Artykuły z życia harcerskiego w Austrii zamieszczane są w „Głosie Polskim”, red. Zbigniew Waruszański i w powielanym czasopiśmie obozowym „Nowiny Polskie” red. Stanisław Dolacki.

Dochody jednostek pochodzą z własnego zarobkowania, imprez i subwencji Związku Polaków w Austrii. Od czasu do czasu pomocy w postaci odzieży i żywności na wycieczki i obozy, udziela IRO. Wielkiej pomocy w wyżywieniu udzieliła Rada Polonii przez ZPA.

Program pracy na rok 1949 przewiduje kontynuację dotychczasowego programu, oraz następujące imprezy z innymi grupami skautów:

Styczeń — międzynarodowa konferencja skautmistrzów (odbyła się), oficjalne zakończenie „Little Jamboree” DP skautów (wykonane 29.1.49 w obecności Mr. Monnet’a), wieczór mickiewiczowski (wykonano 2.1.48 przy współudziale harcerzy i harcerzek z Linzu).

Luty — Międzynarodowy Tydzień Skautowy (wykonano 20-27 lutego, inicjatywa i wykonanie Harcerstwa). Zawody ping-pongowe (odbyły się 26 i 27 lutego. Zawody urządzone przez ZPA w St. Martin/Villach — wszystkie miejsca w grupie juniorów i młodzieży szkolnej zajęli harcerze z poszczególnych hufców).

Marzec — Kurs kierowników pracy harcerskiej. Konferencja harcmistrzów wszystkich DP skautów.

Kwiecień — Międzynarodowy festiwal pt. „Święty Jerzy”.

Maj — Kościelne i narodowe uroczystości.

Czerwiec — Przedobozie przy udziale wszystkich grup DP skautów.

Wakacje — obóz i kolonia.

Wrzesień — Sportowa olimpiada skautowa.

Październik — Bieg skautowy.

Listopad — Uroczystości narodowe.

Jednostki organizacyjne Chorągwi na dzień 31.12.1948

Hufiec	Grom. zuch.	Dr. Harc.	Z. harc.	Z. węd.	razem
Kom. Chorągwi	—	—	1/1	koresp.	2
Salzburg	1/1	1/0	1/1	1/1	7
Górna Austria	1/1	—	1/1	—	4
Karyntia	1/1	—	1/1	—	4
Tyrol	—	—	1/4	—	5

Górna Austria ma poza tym Krąg Starszo-harcerski

Razem 23

Z tego harcerki mają 9 jednostek a harcerze 13.

Stan Harcerstwa na dzień 31.12.1947 r.

Harcerki 51, wędrowniczki 33, zuchów 71

razem 155

Harcerzy 87, wędrowników 16, zuchów 24, dr. po pr. 1, instruktorów 3

razem 131

Starszych harcerzy

25

Stan ogólny

311

Stan Harcerstwa na dzień 31.12.1948 r.

	Harcerki	Harcerze	
Kom. Chorągwi:			
wędrowników	3	2	
instruktorów	—	2	
st. harc.	—	2	razem 9
Hufiec Salzburg:			
zuchy	7	10	
harcerze	15	9	
wędrownicy	4	20	
druż. po próbie	—	1	
instruktorów	—	1	razem 67
Hufiec Górna Austria:			
zuchy	8	6	
harcerze	7	19	
wędrownicy	6	—	
st. harc.	—	21	razem 67
Hufiec Karyntia:			
zuchy	8	13	
harcerze	7	7	
st. harc.	—	2	razem 37
Hufiec Tyrol:			
harcerze	6	19	
st. harc.	—	1	razem 26
			RAZEM 206

Ostatnim zachowanym pismem od hm. Piskozuba jest usprawiedliwienie, że z powodu nie otrzymania zezwolenia, nie może przyjechać na NRH odbywającą się w 1949 r. w Londynie.

W sprawozdaniu Naczelnika Harcerzy na NRH w marcu 1952 roku czytamy:

„Zorganizowana praca harcerska na terenie Austrii została przerwana z chwilą wyjazdu phm. M. Jasiaka do U.S.A. w roku 1949.

Na tamtejszym terenie przebywa jeszcze nieco młodzieży polskiej, dla której druh h.o. K. Knap zorganizował obóz w lecie 1951. Grupa harcerska z tego obozu zwiedziła Jamboree w Bad Ischl.”

Jest to ostatnia wzmianka o Harcerstwie w Austrii.

HARCERSTWO W BELGII OD 1939 R.

Belgia była jednym z kilku krajów europejskich, gdzie Harcerstwo istniało i dobrze pracowało w latach poprzedzających wybuch wojny w 1939 roku.

W obozie harcerzy odbytym w sierpniu 1939 r. w miejscowości Vielsalm wzięło udział około 130 harcerzy.

Uderzenie Niemców na Polskę, zdradzieckie wkroczenie do Polski wojsk sowieckich i cała kampania wrześniowa, były dla Harcerstwa w Belgii wielką tragedią narodową. Nic więc dziwnego, że kiedy na terenie Francji zaczęła się organizować armia polska, młodzież harcerska z Belgii zaczęła zgłaszać się ochotniczo do jej szeregów, na czele ze swoim wieloletnim Komendantem Harcerzy hm. Zygmuntem Trzaską, oraz wszystkimi zdolnymi do służby wojskowej. W tej sytuacji komendę nad tymi, którzy pozostali objął hm. E. Pomorski.

Praca w drużynach przyjęła nowy charakter. Młodzi chłopcy brali teraz czynny udział w zbiorze pieniędzy, odzieży i przygotowywaniu paczek świątecznych dla żołnierzy.

Z harcerzami będącymi w wojsku utrzymywano stały kontakt listowny i wspierano ich materialnie.

W maju 1940 roku Niemcy wkroczyli do Belgii i z chwilą okupacji kraju skończyły się dotychczasowe możliwości działania Harcerstwa na tym terenie. Głęboki patriotyzm i żądza walki z okupantem nie pozwoliły pozostałym tu instruktorom na siedzenie z założonymi rękami.

Dzięki ich inicjatywie powstaje Polska Organizacja Walki o Niepodległość, której komendantem zostaje hm. E. Pomorski, H.Rz. E. Malinowski, zastępcą i szefem akcji bojowej, phm. F. Wittholz szefem informacji.

Podział administracyjny obszaru P.O.W.N. pokrył się z dotychczasowym podziałem ZHP i tak hufce nazwano podokręgami, drużyny — placówkami, a zastępy — sekcjami.

W latach 1942 i 1943 szefami podokręgów byli wyłącznie harcerze a mianowicie:

Liege — hm. E. Pomorski

Mans — h.R. E. Malinowski

Charleroi — phm. F. Wittholz

Limburgia — dh Fabiańczyk.

Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w 1944 r. kiedy na skutek dużego rozrostu organizacji niektóre funkcje oddawane były ludziom spoza Harcerstwa. P.O.W.N. miało 6 sekcji złożonych wyłącznie z harcerzy, którymi dowodzili drużynowi i przyboczeni w wieku od lat 18 do 24.

Okręg Liege miał cztery sekcje harcerskie, którymi dowodzili sekcjyni: Jerzy Ocet, Eugeniusz Turek, Smigiel, Franciszek Szymkowiak i Mieczysław Adamiak.

Harcerze pełnili też funkcje sekretarzy, a to Eugeniusz Turek w Liege i Władysław Pająk w Mons.

Harcerze brali udział w rozbrajaniu Niemców, oraz wzięli do niewoli 10 jeńców, m.in. Malinowski — 2, Fabiańczyk i Pomorski — po jednym. Zdobyto kilka samochodów, wozów, koni, karabinów maszynowych, kilkadziesiąt rewolwerów, karabinów i granatów. W akcji tej zginął harcerz Budowski z Quarengen, podokręg Mons.

Sekcje harcerskie przestały istnieć kiedy w listopadzie 1944 r. harcerze zaczęli masowo zgłaszać się na wyjazd do polskiego wojska.

W akcji P.O.W.N. należy podkreślić też duży udział harcerek. Hm. Jadwiga Pomorska była w sztabie szefem łączniczek i szefem prasowym, wydając gazetę „Marsz”, phm. Józefa Kurasieńska była łączniczką okręgową.

Łączniczkami lokalnymi między innymi były drużynowa po próbie Janina Strycharska i Maria Grunthalowa-Jastrzębska. Do prac łączniczek należało przewożenie rozkazów, tajnych gazet, aparatów podsłuchowych i nadawczych, broni i materiałów wybuchowych. Była to więc praca bardzo odpowiedzialna i niebezpieczna. W pracy tej sprzyjało harcerkom zawsze szczęście, bo nawet kiedy jedna z łączniczek, Helena Palut, wpadła w ręce Niemców przy przewożeniu informacji wojskowych do Holandii, zdołała zniszczyć w porę niesione papiery i po 11 dniach pobytu w areszcie została wypuszczona na wolność.

W 1943 r. przeprowadzone zostały kursy ratownictwa dla harcerek młodszych wiekiem, których jednak nie wciągano do pracy tajnej.

Udział Harcerstwa w P.O.W.N. wyglądał następująco:

Lipiec 1942 r. — Założenie POWN i podokręgów Liege i Limburgia — Pomorski i Fabiańczyk.

Sierpień — powstanie gazety „Marsz”

Listopad — J. Strycharska zostaje pierwszą łączniczką

Luty 1943 r. — Powstanie podokręgu Mons — Malinowski

Marzec — Zorganizowanie trzech sekcji harcerskich — Smigielski, Turek, Szymkowiak, Jakubowski

Wrzesień — Zorganizowanie 5 i 6-tej sekcji — Makówka, Adamiak

Październik — Nowe łączniczki — Karasińska, Jastrzębska i kilka młodszych

Listopad — Przystąpienie do POWN zorganizowanego okręgu Charleroi — F. Wittholz

Kwiecień — 1944 r. Zorganizowanie 4-tej sekcji — Ōcet

Wrzesień — Akcja

Listopad — Ochotniczy zaciąg do polskiego wojska.

W czasie okupacji niektóre z jednostek harcerek prowadziły regularne zbiórki. Drużyny i zastępy prowadziły: w Mons phm. Karasińska i Jastrzębska, w Charleroi dhna Fiszczołówna, w Liege hm. Pomorska, w Limburgii dhna Woźniakówna.

Z chwilą oswobodzenia Belgii hm. Pomorski przystępuje do zorganizowania drużyn harcerskich.

W tej trudnej pracy bierze udział phm. Wittholz.

Praca harcerska prowadzona jest przez Komendę Harcerek i Komendę Harcerzy w czterech Hufcach, które pokrywają się z zagłębiami węglowymi. I Limburgia, II Liege, III Charleroi i IV Mons. Z końcem 1945 roku na terenie Belgii istnieje 21 drużyn ze stanem około 450 harcerzy.

Istnieją dwa Kęgi Starszoharcerskie, do których należy młodzież ze starej emigracji.

Młodzież akademicka niechętnie garnie się do kręgów, co spowodowane jest z jednej strony słabą znajomością języka polskiego i brakiem wiadomości o Polsce, a z drugiej nauką.

P.o. Komendanta Harcerzy jest phm. F. Wittholz.

Powiedziane zostało powyżej w sprawozdaniu hm. Pomorskiego, że w czasie okupacji niektóre z jednostek harcerskich żeńskich prowadziły regularne zbiórki. Zupełnie inną ocenę podaje w swoim sprawozdaniu Komendantka Harcerek phm. Natalia Milewska, która pisze, że w czasie okupacji pracowała tylko jedna drużyna harcerek w Limburgii, a poza tym organizacja żeńska nie przejawiała żadnej działalności. Harcerki ujawniły się dopiero w chwili oswobodzenia Belgii przez wojska alianckie.

W czasie od 3 do 9 kwietnia 1945 r. zostaje przeprowadzony kurs dla drużynowych, który ma duże znaczenie dla prowadzenia pracy w powstających drużynach.

W okresie tym Komenda Harcerek przechodzi kryzys. Część instruktorek wypowiada się przeciw komendantce, a zmiana komendantki w dniu 14.8.45 r. nie zmienia od razu sytuacji.

W sierpniu 1945 r. rozpoczyna się wzmożona działalność Związku Patriotów Polskich i jej organizacji młodzieżowej „Grunwaldu”, do którego zaczyna masowo przechodzić młodzież harcerska. Stany drużyn zmniejszają się od 50 do 70 procent.

Praca harcerska ulega ożywieniu dopiero w grudniu, kiedy zostały przeprowadzone dwa kursy wódców zachowczy i zorganizowanych zostało przy współpracy ze Związkiem Polaków w Belgii szereg imprez dla Harcerstwa i ogółu ludności.

Z końcem 1945 r. Organizacja Harcerek ma 18 jednostek organizacyjnych i stan 375 harcerek i wódców.

Stan grona instruktorskiego:

Harc mistrzyń 1, podharc mistrzyń 3,

drużynowych po próbie 5, z tego czynnych 1 plus 1 plus 4.

Komendantką jest phm. Natalia Milewska, a do komendy wchodzi: hm. J. Pomorska, phm. J. Karasińska, druž. po pr. Z. Barbant, druž. po pr. Grunthalowa i dhna Halina Skibińska.

Ze sprawozdań za rok 1946 dowiadujemy się, że w czasie tym w Belgii według oficjalnych danych statystycznych przebywało 93 tysiące Polaków, co było prawie podwojeniem się stanu przedwojennego.

Ta liczna stosunkowo liczba Polaków podzielona była na obóz popierający reżym warszawski, skupiający się przy Związku Patriotów Polskich i organizacjach takich jak Harcerstwo (bardzo nieliczne), „Grunwald”, byli kombataneci, Ruch Oporu, PPS, PPR i Towarzystwo Kobiety Marii

Konopnickiej — które tworzą Naczelną Radę Narodową. Aktywność tych organizacji coraz bardziej słabnie i maleje liczbowo.

Drugi obóz stanowią tak zwani niepodległościowcy, którzy grupują się wokół Związku Polaków w Belgii i tworzą Radę Polonii. Do grupy tej należą: Harcerstwo, Kombatanci, Koła Polek, Armia Krajowa, Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych, P.O.W.N., Zrzeszenie Nauczycielstwa i organizacje religijne. Oba te obozy ze zrozumiałych względów stale ze sobą walczą, chociaż od pewnego czasu daje się odczuć pewne odprężenie.

W obozie niepodległościowym stara, w większości robotnicza emigracja, nie przygotowana do walki politycznej, czuje się nią coraz bardziej znuzoną, co powoduje coraz większą różnicę między starą i nową emigracją, która poza tym nie dołącza do istniejących od dawna w Belgii polskich organizacji. Innym powodem rozgoryczenia jest to, że wszelka pomoc materialna przekazywana jest nowym emigrantom.

Zdecydowaną większość stanowią jednak niezrzeszeni, stojący na stanowisku neutralności.

Z powodu różnic ideologicznych obok istniejącego Ośrodka Wyższych Studiów zajmującego się stypendystami i naukowcami, powstał Instytut Polsko-Belgijski, który przejął opiekę nad studentami. Istnienie dwu placówek o tym samym celu nie robi najlepszego wrażenia wśród profesorów belgijskich uniwersytetów.

Dużą rolę odgrywa Towarzystwo Pomocy Polakom, które przychodzi potrzebującym z pomocą materialną i lekarską.

Do czasów wojny Polacy mogli tu pracować tylko w górnictwie. Po wojnie dopuszczani są też do prac w fabrykach. Natomiast prawa handlu dla Polaków są w zasadzie nieosiągalne.

Kursy języka polskiego prowadzone są przez konsulat reżymowy, który zatrudnia 16 nauczycieli i przez Radę Polonii z 13 nauczycielami.

Jeśli chodzi o Harcerstwo w Belgii, to do 1945 r. konsulat polski zatrudniał 5 instruktorów, którzy organizowali drużyny i prowadzili całość pracy. Etaty te zostały zniesione z chwilą uznania przez Belgię reżymu warszawskiego. Ten fakt oraz zmniejszenie się grona nauczycielskiego odbiły się na działalności ZHP.

Harcerstwo w Belgii pracuje pod kierunkiem Rady Harcerskiej, do której wchodzi Komenda Żeńska i Komenda Męska.

Skład Rady Harcerskiej do 29.4.1946.

Przewodniczący	phm. Florian Wittholz
Sekretarz	hm. Edward Pomorski
Skarbnik	Wiktoria Klimaszewska
Członek Rady	dh Przemysław Górecki
Komendant Harcerzy	phm. Franciszek Gładki
Komendantka Harcerek	hm. Jadwiga Pomorska
Komisja Rewizyjna	Czajczyński, Pajak, Wierusz-Kowalski
Instruktorzy czynni:	Górecki, Gładki, Czajczyński, Stefański i Wittholz.
Hufce: Limburgia	hufcowy Mieczysław Dulak
Liege	hufcowy Bronisław Heliński
Południowy	hufcowy Jan Wojewodzie

Ilość drużyn: 21, stan liczbowy 468.

W 1946 r. Komenda Harcerzy wydawała na powielaczu „Bądź Gotów” w ilości 400 egzemplarzy i „Wici Zachowe”.

Zajmowano się też kolportażem „Świata Młodych” sprzedając 300 egzemplarzy tego pisma.

Biblioteka harcerska w Louvain obejmuje 650 książek i jest najliczniejszą biblioteką na terenie Belgii.

W złotach Hufców Limburgii i Południowego wzięło udział 217 harcerzy. Hufce zorganizowały Dzień Harcerza w Limburgii w dniu 27 lutego i Święto Harcerza, połączone z rozgrywkami sportowymi w dniu 2 czerwca.

Hufiec w Liege wziął udział w procesji kościelnej, występując w strojach narodowych. Zorganizowana została pielgrzymka harcerska, oraz jednogodzinne słuchowisko radiowe nadane przez belgijskie radiostacje.

Na Walnym Zjeździe w dniu 29.4.1946 r. wybrano nową Radę Harcerską w składzie:

Przewodnicząca	dhna Klimaszewska-Wiktoria
Sekretarz	hm. Pomorski Edward
Skarbnik	hm. Dulak Mieczysław
Komendantka Chorągwi	phm. Milewska Natalia
Komendant Chorągwi	phm. Wittholz Florian
Kapelan	ks. Zapłata Feliks
Komisja Rewizyjna:	Górecki Przemysław, Wierusz-Kowalski Krzysztof i dhna Wozniakówna Janina.

Po akcji letniej wyjechali z Belgii: ks. Zapłata, dhna N. Milewska. Nową Komendantką Harcererek została hm. J. Pomorska.

O działalności Harcerstwa w Belgii w 1947 r. brak jest sprawozdań na NRH odbytą w dniu 31.1.1948 r.

Ze sprawozdania Kierowniczkii Wydziału Harcererek dowiadujemy się, że komendantką Chorągwi w Belgii była hm. Irena Kisielnicka, zaś Kierownik Starszego Harcerstwa podaje, że na terenie Belgii istnieje 8 kręgów starszoharcerskich przy stanie 40 członków. Referentem Starszego Harcerstwa jest phm. Mieczysław Berka.

Z listu pisanego do Naczelnictwa w marcu 1949 r. przez phm. Cz. Wilgosa, należy się domyśleć, że jest on w tym czasie przewodniczącym Rady Harcerskiej.

Usprawiedliwiając się z niemożliwości przybycia na NRH, pisze kilka zdań o pracy Harcerstwa w Belgii.

Najważniejszym zadaniem ZHP w chwili obecnej jest przy użyciu zasad harcerskich utrzymać ducha polskiego wśród młodzieży i starszych, ducha, który ginie przez podział polityczno-partijny. Stwierdza, że kadra instruktorska o ile ma jakieś braki pod względem znajomości technicznych, to pod względem moralnym i współzycia harcerskiego może służyć innym za przykład.

Stan harcerstwa w Belgii na dzień 31.12.48:

Bruksela — harcererek 10, zuchów 8, instruktorów 2

Charleroi — harcererek 4, harcerzy 20, st. harc. 33, druž. po pr. 4, podharcemistrzów 1

Liege — harcererek 46, harcerzy 33, st. harc. 33, druž. po pr. 6, instruktorów 2

Limburgia — harcererek 13, harcerzy 20, zuchów 22, druž. po pr. 6, phm. 2, st. harc. 62

Stan ogólny 325.

Sprawozdania za rok 1949 nie ma, natomiast podane są cyfry ilościowe a mianowicie:

Zuchów 15, harcererek 72, instr. 2. Komendantka Harcererek phm. Rostocka.

Stanów harcerzy nie ma, jak też i w dwóch następnych latach. W sprawozdaniu swoim na NRH w marcu 1951 r. Naczelniczka Harcererek podaje, że Chorągiew w Belgii liczy 70 harcererek i 2 instruktorki. Chorągiew zorganizowała akcję letnią, w której wzięło udział 30 harcererek. Trudności w prowadzeniu pracy z powodu braku instruktorek i starszych dziewcząt.

W październiku 1950 r. hm. Maria Rostocka ze względu na końcowe egzaminy medyczne zdała Chorągiew drużynie Lidii Tarnowskiej.

W sprawozdaniu Naczelniczki Harcererek na NRH w marcu 1952 r. podane jest, że pomimo wielu usiłowań nie udało się jej nawiązać w ciągu roku łączności z Komendą Chorągwi w Belgii.

Naczelnik Harcerzy w swoim sprawozdaniu podaje, że Chorągiew w Belgii ma w swoim stanie 5 instruktorów i około 150 harcerzy. P.o. Komendanta Chorągwi do dnia 29 listopada 1951 r. był hm. E. Pomorski, a od tej daty komendantem jest phm. Jan Stefański. Ze względu na brak drużynowych, oraz na to, że większość instruktorów mieszka na terenie gdzie jest mało młodzieży, Chorągiew przechodzi kryzys, który spowodował to, że w 1951 roku nie przeprowadzono akcji obozowej. Sprawozdania Chorągiew nie nadesłała i według posiadanych przez Naczelnika Harcerzy informacji praca harcerska w Belgii prawie nie istnieje.

Kierownik Starszego Harcerstwa podaje tylko, że w Belgii istnieje Krąg Starszoharcerski.

Przez następnych kilka lat brak jest sprawozdań z terenu Belgii. W sprawozdaniu Przewodniczącego ZHP na NRH w marcu 1956 roku czytamy: „Po dłuższej przerwie nawiązany został żywy kontakt z pracą w Belgii. Na zlecenie Naczelnika Harcerzy wyjeżdżał do Belgii hm. Franciszek Konieczny. Pracą harcerską kieruje phm. Jan Stefański. Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości odbudujemy pełną strukturę władz Okręgu. Praca druhowi Dulaka i Stefańskiego jest pełna poświęcenia i godna podkreślenia.”

Po długiej przerwie nadchodzi wreszcie sprawozdanie z terenu Belgii za rok 1957.
W Zjeździe Okręgu w dniu 12 grudnia 1956 wybrany został Zarząd Okręgu w składzie:

Przewodniczący	hm. Stefański Jan
Sekretarz	hm. Pomorski Edward
Skarbnik	dz.harc. Lebelt Stefan
Członkowie:	hm. Pomorska Jadwiga
	dh Merlo Stanisław
Komendant Chorągwi	hm. Dulak Mieczysław
Komendantka Chorągwi	vacat
Okr. Kierownik St. harc.	dh Bień Waclaw

Dane liczbowe.

HARCERKI: harcerki 38, zuchów 30, dr. po pr. 1, hm. 1, razem 70

HARCERZE: harcerzy 72, zuchów 95, dr. po pr. 3, węd. 8, p.hm. 3, hm. 3, dz.harc. 1, razem 185.

STARSZE HARCERSTWO — 50. STAN OGÓLNY — 305.

Jednostki organizacyjne.

	Harcerki	Harcerze	St. Harc.
Chorągwie	—	1	—
Hufce	—	3	—
Drużyny harc.	1	4	—
Drużyny zuchów	1	5	—
Samodz. zastępy	3	1	—
Kręgi st. harc.	—	—	2
Razem	5	14	2
Razem 21.			

W 1957 r. odbył się 1 obóz harcerzy, 1 kolonia zuchowa i dwa kursy, przy udziale ogólnym 123 uczestników.

Ogólna ilość polskiej młodzieży w Belgii około 800.

Poza ZHP istnieje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży liczące około 80 członków i „Wici” około 60 członków.

Jeżeli chodzi o współpracę z duchowieństwem, to Oblatyni z Misją Katolicką są nastawieni do Harcerstwa negatywnie, inni księża pomagają w miarę możliwości.

ZHP współpracuje ściśle ze Związkiem Polaków w Belgii i Macierzą Szkolną.

Jeżeli chodzi o całość polskiego społeczeństwa, to podzielone jest ono na dwa obozy — niepodległościowy i reżymowy, a te z kolei kłócą się między sobą.

Prawie połowa społeczeństwa nie należy do żadnej polskiej organizacji, a 80 procent młodzieży przyjmuje belgijskie obywatelstwo.

Wcześni walonijskiej 90 procent młodzieży uczęszcza do szkół średnich i z tego około 30 procent idzie na wyższe uczelnie. Wcześni flamandzkiej tylko 40 procent jest w szkołach średnich i około 5 procent na uniwersytetach.

Większa część Polaków w Belgii jest zatrudniona w górnictwie i ciężkim przemyśle.

Środowiska objęte pracą harcerską: Winterslag, Waterschei, Zwartber, Liege, St. Nicolas, Retinne i Benoit.

I znów przez kilka następnych lat brak jest sprawozdań z Belgii. W sprawozdaniu na NRH w listopadzie 1962 r. Przewodniczący ZHP pisze, że z powodu braku kierowników pracy, nie są wykorzystane dobre możliwości rozwoju Harcerstwa i praca jest bardzo słaba. Jest nadzieja na poprawę tej sytuacji po otrzymaniu przyrzeczenia pomocy ze strony SPK i Polskiej Macierzy Szkolnej. W sprawozdaniu na NRH w październiku 1964 r. podany jest nowy skład Zarządu Okręgu:

Przewodniczący	hm. Edward Pomorski
Komendant Chorągwi	hm. Mieczysław Dulak
Komendantka Chorągwi	hm. Jadwiga Pomorska
Okr. Kierownik St. Harc.	hm. Edward Pomorski

Praca napotyka na duże trudności i rozwija się bardzo słabo.

Stan organizacyjny:

Harcerze — hm. 4, phm. 1, harcerzy 22, 3 drużyny, harc. w Boussus-Bois, Winterslag i Hensden.

Harcerki — instr. 1, harcerki 20

Starsze Harcerstwo — 60

Akcji letniej nie było.

Na zjeździe Okręgu w dniu 2 października 1966 r. wybrany został Zarząd Okręgu w składzie:

Przewodniczący	hm. Edward Pomorski
Zastępca Przewodniczącego	hm. Jan Stefański
Skarbnik	hm. Mieczysław Dulak
Sekretarz	hm. Edward Pomorski
Członkowie Zarządu:	dh Stefan Lebelt
	phm. Wacław Bień
Komendantka Chorągwi	hm. Jadwiga Pomorska
Komendant Chorągwi	hm. Mieczysław Dulak.

Praca harcerska trudna z powodu decentralizowania się polskich osiedli. Instruktorzy mieszkają daleko i nie mają możliwości bezpośredniej kontroli pracy nad młodzieżą. Silna konkurencja w dużych skupiskach polskich z KSMP i z tego powodu trudności współpracy ZHP z duchowieństwem.

Stan jednostek: 4 drużyny harcerzy, 4 drużyny harcerki, 1 Krąg St. H.

Stan ilościowy: harcerki 22, instr. 1, harcerzy 30, instr. 5, st. harc. 60.

Stan ogólny 118.

W 1964 i 1965 r. odbyły się dwa obozy harcerki i dwa obozy harcerzy.

W sprawozdaniu za okres od 1.1.1967 do 31.12.1969 roku Przewodniczący Z. Okręgu informuje, że Zarząd Okręgu pracuje bez zmian w tym samym składzie. Sprawozdanie to pisane jest w drugiej połowie czerwca 1970 r.

W piśmie dołączonym do sprawozdania hm. Pomorski pisze, że ze względu na to, że wszyscy instruktorzy, z wyjątkiem hm. Dulaka, wyjeżdżają na lato do Polski, prowadzenie pracy w tym okresie będzie niezmiernie trudne.

Okręg nie wydawał żadnego pisma harcerskiego, a artykuły w prasie (Narodowiec we Francji) zamieszczane były tylko z akcji letniej.

Okręg nie prenumeruje pism harcerskich „Na Tropie” i „Ognisko”. Drużyna w Eidsen zorganizowała obchód 25-lecia bitwy o Monte Cassino. Poza tym Harcerstwo brało udział w obchodach organizowanych przez Związek Polaków. Okręg nie wysłał nikogo na Światowy Zlot ZHP na Monte Cassino.

Brak pomocy ze strony duchowieństwa, które popiera tylko KSMP. Związek Polaków udziela pomocy na obozy harcerskie i tak np. w 1968 r. na obozie przeprowadzonym na terenie Francji każdy uczestnik płacił tylko 800 fr. na ogólną sumę 2.100 fr.

Finansowo Okręg jest bardzo słaby, tak że Przewodniczący Z. Okręgu i Komendant Chorągwi pokrywają wydatki z własnej kieszeni.

W 1970 r. drużyny harcerskie istnieją tylko w Limburgii, przy granicy holenderskiej. Wszyscy instruktorzy mieszkają daleko od tej prowincji. Brak jest nowych, młodych sił kierowniczych. Wobec silnego nacisku duchowieństwa wszyscy starsi harcerze i harcerki wstępują do KSMP. Całe KSMP jest prowadzone przez byłych harcerzy.

Akcja obozowa

		obozy	kolonie	stan
1967 r.	harcerki	1	1	18
	harcerze	1	—	10
1968 r.	harcerki	1	1	22
	harcerze	1	—	18
1969 r.	harcerki	1	1	24
	harcerze	—	—	—

Stan Harcerstwa na 31.12.1969.

	instr.	zuchy	harcerze/rki	wędr.	st. harc.
Harcerki	1	17	13	4	—
Harcerze	4	8	23	6	—
St. Harc.	—	—	—	—	80

Stan ogólny 156

Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Okręgu z września 1972 r. podaje następujące dane: stan ilościowy 1971 r.

	zuchy	harcerze/rki, wędr.	instr.	razem
Harcerki	10	20	1	31
Harcerze	6	15	5	26
razem	16	35	6	57

Drużyna harcerzy w Winterslagu prowadzona przez dhę K. Czerwca (siostrzeńca hm. Dulaka) i drużyna starszo harcerska prowadzona przez phm. W. Bienia, są na różnych imprezach ogólnych przedstawiane jako KSMP. Poza tym sprawozdanie przewodniczącego Zarządu Okręgu podobne jest do sprawozdania z roku 1973.

	instr.	zuchy	harcerki/rze	razem
Harcerki	1	8	13	24
Harcerze	5	5	12	22
St. Harc.	—	—	—	110
			razem	156

Według statystyki Naczelniczki Harcerek stan ilościowy harcerek w Belgii wynosi 35.

Harcerki pracują w jednym hufcu składającym się z dwóch drużyn. Brak instruktorek nie pozwala na rozwinięcie pracy.

Praca harcerek to przede wszystkim udział we wszystkich obchodach świąt narodowych i innych imprezach organizowanych przez polskie społeczeństwo.

W Złocie Światowym ZHP w Kanadzie w 1976 r. nikt z terenu Belgii udziału nie bierze.

Rok 1978, październik, NRH. W sprawozdaniach Naczelniczki Harcerek i Naczelnika Harcerek za rok 1977 żadnych danych o pracy harcerskiej w Belgii nie ma, natomiast Kierownik Starszego Harcerstwa podaje, że istnieje tam krąg starszoharcerski obejmujący całą Belgię, do którego należy 400 osób. Raz do roku w połowie września krąg zjeżdża się w Comblain-La-Tour.

Program pracy kręgu jest o charakterze towarzyskim. Poza kręgiem żadnych innych jednostek harcerskich w Belgii nie ma.

Hm. Dulak w czasie dyskusji uzupełnia to sprawozdanie uwagą, że krąg pracuje bardzo owocnie dla całego społeczeństwa między innymi pomagając emerytom. Zebrania kręgu odbywają się w zależności od potrzeb. Wskazaniem byłoby prowadzenie kursów week-endowych. W swoich uwagach hm. Pomorski stwierdza zupełny upadek harcerstwa młodzieżowego.

W sprawozdaniu Przewodniczącego ZHP na NRH w sierpniu 1982 r. podany jest skład Zarządu Okręgu.

Przewodniczący	hm. E. Pomorski
Wiceprzewodniczący	hm. J. Stefański
Komendant Chorągwi	hm. M. Dulak
Sekreterka	dhna Alina Pomorska
Skarbnik	dh D. Stefan Paterka
Z-ca skarbnika	dhna Ludomiła Merte

W zestawieniu liczbowym jest tylko Krąg Starszoharcerski liczący 120 osób.

W sprawozdaniu Naczelnik Harcerzy pisze: „3-ci Światowy Zlot ZHP zorganizowany na terenie dawnej chorągwi belgijskiej budzi skromną nadzieję odnowienia pracy harcerskiej. Grono instruktorskie w Belgii włożyło dużo czasu i wysiłku w prace przygotowawcze Zlotu, wykorzystano prasę i radio by zachęcić i zainteresować społeczeństwo.”

Dla zainteresowania młodzieży pracą harcerską i dla przygotowania przyszłych kierowników tej pracy, w okresie świąt wielkanocnych 1982 r. zorganizowany został kurs wodzów zuchowych

i zastępowych, które prowadzili instruktorzy z Wielkiej Brytanii hm. Ryszard Weber i phm. Wiesław Woźniak.

W Złocie w Comblain-La-Tour wzięło udział 20 harcerek z terenu Belgii. Drużna Naczelniczka Harcerek wyraża nadzieję, że zachęci to je do dalszej, systematycznej pracy harcerskiej.

3-ci Światowy Zlot ZHP w Comblain-La-Tour był sprawdzianem ogromnej energii, organizacji i pracy grona instruktorskiego i członków Kręgu Starszoharcerskiego w Belgii. Grupa młodych członków pozostawiła po sobie jak najlepsze wrażenie i jak najmiłsze wspomnienia. Liczyliśmy na tę młodzież w odrodzeniu się pracy harcerskiej w Belgii. Jak dotąd nadzieje nasze nie spełniły się. Wierzmy jednak, że Harcerstwo w Belgii znów się obudzi i zakwitnie i że nasza ta młodzież, którą poznaliśmy na Złocie, pozostanie młodzieżą polską i harcerską.

HARCERSTWO W DANII 1939–1952

Według statystyk ilość Polaków znajdujących się na terenie Danii w chwili wybuchu Drugiej Wojny Światowej wynosiła około 12.000 osób.

Emigracja do Danii zaczęła się około 1900 roku. Na początku wyjeżdżali tam sezonowi robotnicy do pracy na roli, którzy później zaczęli się tu osiedlać.

Z czasem, przyjmując obywatelstwo duńskie, wielu z tych emigrantów zerwało łączność ze środowiskiem polskim, szczególnie urodzona już tutaj młodzież, tak że ilość osób utrzymujących stały kontakt z polskimi organizacjami sięgała liczby około 7 tysięcy.

Emigranci polscy rozrzućeni byli po całym kraju. Największe polskie skupiska znajdowały się na wyspach Lolland, Falster i Fionii, mniej na Zelandii i Jutlandii.

Niektórzy z przybyłych dorobili się na roli zakładając własne, dobrze prosperujące gospodarstwa, ale młodzież gromadziła się do przemysłu i handlu.

Dziewczęta zatrudnione były w charakterze miejskiej służby domowej.

Pracowitością i zaradnością Polacy zdobyli sobie wielkie uznanie u Duńczyków i robotnik polski był chętnie przez nich zatrudniany. Wadą tego uchodźstwa był kompletny brak inteligencji, co można było odczuć na każdym polu działalności społecznej, której życie skupiało się wokół Związku Polaków w Danii.

Jakkolwiek emigrantów obsługiwało 5 bibliotek ruchomych, czytelnictwo było słabe. Nie wychodziło tu też żadne polskie pismo. Ze środowiska polskiego bardzo mała liczba młodzieży znajdowała się w szkołach średnich, a zupełnie nikogo nie było na wyższych uczelniach.

W chwili wybuchu wojny Harcerstwo na terenie Danii było dobrze zorganizowane i prowadziło swą pracę w oparciu o polskie szkoły, w których obsada nauczycielska była wyłącznie harcerska.

O głębokości patriotyzmu tego grona świadczy fakt, że w pierwszym dniu wojny grono nauczycielskie zgłosiło się w konsulacie polskim w Kopenhadze z prośbą o przyjęcie do polskiej armii. Za przykładem swoich przywódców poszli jedynie harcerze.

Poselstwo powierza jednemu z instruktorów funkcję werbowania ochotników do armii polskiej, oraz do prowadzenia wśród Polonii propagandy zbiorów pieniężnych na fundusz obrony narodowej i fundusz oświaty, oraz akcję pomocy żołnierzom polskim we Francji.

Równocześnie poselstwo odwołuje wszystkie siły nauczycielskie i wzywa do powrotu do Polski drogą przez Szwecję i Finlandię.

Zawiesza to wszelką działalność oświatową w Danii. Zanim jednak zarządzenie to weszło w życie, uderzyły na Polskę Sowiety. Grono nauczycielskie wróciło na swoje poprzednie stanowiska, ale równocześnie są próby dostania się do wojska polskiego we Francji.

Odpowiedź w tej sprawie przychodzi od Przewodniczącego ZHP, który poleca pozostanie na miejscu.

Utraciwszy pomoc finansową poselstwa, instruktorzy stwarzają własne warunki egzystencji.

Z harcerskiej inicjatywy prowadzone są szkoły polskie w Nykobing Fl, Maribo i Nakskov, a przy szkołach organizuje się życie drużyn harcerskich.

Dziewiątego kwietnia 1940 r. Niemcy okupują Danię. Likwidują się niektóre polskie organizacje, Harcerstwo jednak nadal działa i pracuje, chociaż życie organizacyjne mocno się rozluźnia. Istnieje w tym czasie 7 drużyn, a to w Nykobing, Maribo, Nakskov, Haderslev, Kopenhaga, Aalborg i Pinstrup. Trwa to tak do roku 1943, kiedy to ucieka do Szwecji p. Adam Sokółski. Upadają wtedy drużyny w Maribo i Nakskov. W tej ostatniej miejscowości zamknięta też zostaje przez rok szkoła.

W kilka miesięcy później na skutek śmierci drużynowego, rozpada się drużyna w Aalborg.

W Danii zaczyna się akcja sabotaży i represji. Polaków zaczyna ogarniać apatia. Organizacje polskie w wielu okręgach przestają działać. Wygląda na to, że życie polskie w Dani całkowicie zamiera.

Z siedmiu szkół działa tylko jedna w Nykobing Fl, a tamtejszy Dom Polski utrzymuje się dzięki imprezom dochodowym organizowanym przez Harcerstwo i koło miejscowej młodzieży. Widząc tę beznadziejną sytuację kierownictwo ZHP ryzykuje powołanie do życia nowej organizacji pod nazwą „Organizacja Kół Przyjaciół Harcerstwa Polskiego w Danii”. Jakkolwiek organizacji tej było daleko do doskonałości, to stała się ona bodźcem do obudzenia się Związku Polaków.

KPH zaczyna swą działalność organizowaniem referatów i wieczorków towarzyskich. Wydaje własny miesięcznik, który reguluje życie organizacyjne i daje skromną rozrywkę umysłową. Pismo to jest oczywiście wydawnictwem nielegalnym.

Koła Przyjaciół Harcerstwa powstają w Haderslev, Maribo, Nykobing, Nakskov i Kopenhadze, a liczba członków sięga cyfry 150. W roku 1944 Harcerstwo wznowia pracę w szkole w Nakskov. Zaczyna przejawiać działalność drużyna w Haderslev.

Mimo okupacji niemieckiej, przeprowadzony zostaje 7-mio dniowy obóz pod namiotami dla przewodników prac w polskich ośrodkach. Pod koniec kursu 22 drużyny składają przyrzeczenie harcerskie.

Harcerze biorą czynny udział w przemycaniu uciekinierów z armii niemieckiej i innych do Szwecji.

Duńskiej armii podziemnej dostarczają harcerze broń i ekwipunek wojskowy.

Drużyny w Haderslev, Nykobing i Kopenhadze przesyłają paczki żywnościowe dla jeńców polskich znajdujących się w obozach na terenie Niemiec.

Z chwilą zakończenia wojny na terenie Danii znalazło się około 6 tysięcy nowych Polaków. Byli to przede wszystkim ewakuowani tu więźniowie z obozu koncentracyjnego w Stutthof, oraz dezertjerzy wcieleni przymusowo do armii niemieckiej.

Pod egidą kierownictwa ZHP tworzą się komitety pomocy rodakom, które organizują zbiórkę odzieży i pieniędzy. Szczególną opieką otacza się byłych więźniów obozu koncentracyjnego, dla których poza pomocą materialną organizuje się imprezy rozrywkowe i nawiązuje serdeczne stosunki towarzyskie.

Zorganizowany przez Harcerstwo komitet zebrał gotówkę w wysokości 1660 koron, a prezydium Kół Przyjaciół Harcerstwa przekazało 500 koron na pomoc sierotom po poległych harcerzach i harcerkach. Ponieważ ze względu na trudności dewizowe sum tych nie można było przekazać bezpośrednio do Naczelnego Komitetu ZHP w Londynie, złożone one zostały na ręce przybyłego z Anglii oficera łącznikowego mjr. Knolla.

Kierownictwo ZHP przy ścisłej współpracy z Kółami Młodzieżowymi Związku Polaków, oraz z samym Związkiem, organizuje wycieczki do polskich obozów, oraz przyjmuje wizyty tych skupisk w Domu Związkowym. Zorganizowane też zostały tradycyjne polskie dożynki, które były imponującą imprezą organizacyjną i propagandową.

Harcerstwo kwitnie. Powstają nowe drużyny, często organizowane samorzutnie.

Przybyła do Kopenhagi Lady Baden-Powell składa pocalunek na czoło witającej ją drużynie Pelagii Zawodnej i wypowiada po polsku: Polska powstanie by znów żyć.

W dniu urodzin króla duńskiego Chrystiana, drużyna harcerzy im. Baden-Powella w Skoorborg, wręcza królowi artystycznie wykonany obraz przedstawiający „powstanie Warszawy”, a maszerujący ulicami Kopenhagi poczet sztandarowy harcerzy jest gorąco oklaskiwany przez Duńczyków.

Jest ścisła współpraca ze skautingiem duńskim.

Do grudnia 1945 r. na terenie Danii pracuje 9 drużyn, 1 gromada zuchów i 2 kręgi starszoharcerskie, przy stanie 179 harcerzy, 102 harcerek, 21 zuchów i 2 instruktorów.

W grudniu następuje częściowa repatriacja z polskich obozów i stan zmniejsza się o 110 harcerzy, 63 harcerki i 17 zuchów. Na dzień 31.12.1945 r. stan liczbowy Harcerstwa w Danii przedstawia się następująco:

harcerzy	77	harcerek	52
zuchów	12	instruktorów	2
KPH	267		

Razem: 410

Komenda ZHP wydaje jedyne pismo polskie w Danii w nakładzie 1000 egzemplarzy w formie biuletynu, który ukazuje się co drugi tydzień.

Biuletyn ten redagowany przez KPH w jednym z byłych obozów koncentracyjnych, z braku chętnych do dalszego prowadzenia tej pracy z końcem 1945 r. redagowany jest przy pomocy harcerek i harcerzy ze Skoorborg. Jest nadzieja, że wydawnictwo w przyszłości polepszy się.

Komenda ZHP od lat nie otrzymująca żadnej pomocy finansowej na pracę harcerską, dla zdobycia funduszy wydaje serię pocztówek z motywami harcerskimi. Poza tym propaguje się wyroby ręczne harcerek i harcerzy, jak np. orły ze słomki prasowanej i główki (Andrzej Mał-

kowski, Marszałek Józef Piłsudski). Komenda wydała też pamiątkowy srebrny emblemat z polskim orłem, którego pierwsze wydanie zostało rozprzedane w ciągu jednego dnia.

Po uzyskaniu zgody mjr Knolla, Komenda ZHP zajęła się administracją polskich bibliotek ruchomych i po obozach rozprawdzanych jest około 1000 książek.

Harcerki i harcerze obejmują kierownicze stanowiska w różnych polskich organizacjach i biorą pełny udział w życiu społecznym.

Komendantem Harcerstwa w Danii jest hm. Władysław Godłowski.

Ze sprawozdań za rok 1946 dowiadujemy się, że wpływy reżymu warszawskiego były zastraszające. Reżymowi udało się pozyskać większość prezesów i zarządów Związku Polaków, a zarząd Główny Związku prowadzi politykę dwulicową, biorąc z jednej strony subwencje od Rządu R.P. w Londynie, a z drugiej od poselstwa reżymowego w Kopenhadze, tłumacząc się potrzebą utrzymania domów polskich w Naksów, Maribo i Nykøbing. Zarządy Związku Polaków zawałone są reżymową prasą i lekturą propagandową.

W tej sytuacji uchodźstwo wojenne różniące się od starej emigracji wysokością poziomu inteligencji, różnicą poglądów politycznych i zamiarów, powołało do życia Radę Uchodźstwa Polskiego w Danii, która zajęła się zorganizowaniem życia kulturalnego i oświatowego na terenie czterech obozów zamieszkałych przez 1575 uchodźców.

Rada U.P. powołała do życia ośrodek szkolny w Esbjerg'u z 130 dziećmi i siedmioma siłami nauczycielskimi, w Helsingør z 42 dziećmi i 2 nauczycielami i przy Internacionale Højskole z 37 dziećmi i 3 nauczycielami. Poza tym istniały 4 przedszkola. Wszystkie te szkoły utrzymywane były przez duński Czerwony Krzyż z doraźnymi subwencjami Rady Uchodźców Polskich.

Druh hm. Władysław Godłowski określa ustosunkowanie się władz duńskich do stale osiadłych Polaków, jako obojętne i lekceważące, zaś do uchodźstwa na ogół przychylne, z tendencjami pozbycia się tego ciężaru ludzkiego. Stan uchodźstwa stale się zmniejsza, szczególnie, że wiele osób wraca do Kraju.

Praca harcerska skupia się na terenach obozów, w których młodzież wykazuje duże zainteresowanie się tą organizacją.

Drużyny harcerskie nawiązały częstą współpracę ze skautingiem duńskim, robiąc przez to dobrą robotę na polu zblżenia międzynarodowego.

Stan ZHP w roku 1946

3 gromady	zuchów	62
4 drużyny harcerzy	harcerzy	47
	harcerek	35
1 Krąg St. harc.		15
	stan ogólny	159

Wspomniane zostało wcześniej wydawanie przez ZHP „Biuletynu”. Biuletyn ten został od stycznia 1947 roku oficjalnym pismem Rady Uchodźstwa Polskiego w Danii. Redakcja posiada własny sprzęt maszynowy, natomiast brak jest dobrej polskiej maszyny do pisania.

W 1946 r. duńska organizacja „Red Barnet” sprowadziła z Polski na wakacje grupę dzieci i młodzieży. Harcerstwu powierzono kierownictwo i wychowanie. Przeprowadzony został obóz harcerski, na którym 57 harcerzy złożyło przyrzeczenie i zdobyło szereg sprawności, zaś zuchy zdobywały gwiazdki i sprawności zuchowe. Z młodzieżą tą nawiązana została stała korespondencja, natomiast z oficjalnym harcerstwem w Kraju ZHP w Danii kontaktu nie utrzymuje.

Brak danych za rok 1947.

Sprawozdanie z terenu Danii z dnia 15.3.1949.

Harcerki: Gromada Zuchów „Białe Orły” w Kopenhadze:

Stan 11 zuchów Wódz h.o. Edward Mazik

Harcerka 9, Wędrowniczka 1

Stan ogólny: 21

Harcerze: Zuchów 17, Harcerzy 21, Harcm. 1

Stan ogólny 39

Starsze Harc. Harcerka 4, harcerzy 5, instr. 1

Stan ogólny Harcerstwa na 15.3.1949 — 95.

Sprawozdanie z działalności ZHP w Danii złożył hm. Władysław Godłowski. Podaje on, że w Danii jest około 10 tysięcy Polaków, w tym 750 osób przybyłych w 1945 r. i oczekujących dalszej repatriacji.

Wśród tak licznej Polonii odczuwa się zupełny brak inteligencji. Polacy w Danii grupują się w trzech związkach. Związek Polaków w Danii rozbity jest na grupę podporządkowującą się rządowi polskiemu w Londynie, oraz grupę znajdującą się pod wpływem reżimu warszawskiego, której kierunek nadaje, przysyłany z Kraju nauczyciel.

Związek Uchodźstwa Polskiego w Danii znajduje się w stanie całkowitego upadku, szczególnie, że trzy czwarte uchodźców wpisanych jest na emigrację.

ZHP działający od 15 lat, podporządkowany jest w całości Naczelniectwu ZHP w Londynie.

W 1949 r. Polacy w Danii nie posiadali już żadnej szkoły. Prowadzone były kursy języka polskiego przez nauczyciela sprowadzonego z Kraju. W obozach uchodźców dorywczo uczą języka polskiego siły amatorskie. Szkoły katolickie w Danii prowadzone są w większości przez niemieckie zakonnice.

Młodzież szybko się wynaradawia. Tylko pierwsze pokolenie mówi jeszcze po polsku, drugie bardzo słabo a trzecie nie zna języka polskiego i Polakami w ogóle się nie czuje.

Młodzież przeważnie pracuje fizycznie. Do szkół średnich uczęszcza tylko czworo młodzieży, a studiów wyższych nie ukończył ani jeden emigrant.

Harcerstwo od lat 7-miu wydaje „Biuletyn”, który jest jedynym polskim wydawnictwem. Nakład tego pisma w 1947 roku wynosił 5 tysięcy egzemplarzy miesięcznie, w roku 1948 — 300 egzemplarzy a w roku 1949 spadł do liczby 150 egzemplarzy.

Z powodu braku pieniędzy i trudności technicznych pismo zaczyna wychodzić bardzo nieregularnie.

Z młodzieżą z Polski, która była na wakacjach w Danii, sprowadzona przez Sekcję Kulturalną Komitetu Pomocy Polsce, nawiązana została żywa korespondencja. Przy pomocy wymienionej sekcji wydanych zostało 5 numerów pisma, które kolportowane były w Polsce. Od stycznia 1949 r. attache prasowy poselstwa reżimowego w Kopenhadze zabronił wysyłania tego pisma do Kraju.

Harcerstwo w Danii nie jest umundurowane. Zaniechano tego wysiłku, ponieważ w okresie trzech lat 5 drużyn harcerskich zupełnie wyekwipowanych wymigrowało z Danii.

W sprawozdaniu za rok 1950 hm. W. Godłowski podaje stan Harcerstwa w następujących cyfrach:

Zuchów dziewczynek	2	zuchów chłopców	3
Harcerek	3	harcerzy	7
Instr.	1	st. harc.	4

R a z e m: 20.

Druh Godłowski jest równocześnie kierownikiem Kręgu Starszoharcerskiego w Kopenhadze.

Podaje, że: „pracę harcerską prowadzono do końca października 1950 roku. Wyjeżdżający harcerki i harcerze z Danii do krajów zamorskich, zostali bogato zaopatrzeni w podręczniki szkolne, oraz książki harcerskie, jak również w sprzęt harcerski, celem wznowienia pracy harcerskiej na nowym terenie.

W Danii pracę wznowić będę mógł dopiero na wiosnę 1951.

Miesiąc luty i marzec poświęcam likwidacji biblioteki ZHP w Danii, którą mozolnym wysiłkiem kompletowałem przez 12 lat. Książkami polskimi zaopatrywałem 22 obozy uchodźstwa polskiego w Danii w sumie 5.000 ludzi.”

Krąg Starszoharcerski im. Andrzeja Małkowskiego w Kopenhadze został zawieszony z powodu wyjazdu członków do innych krajów i wznowienie pracy Kręgu przewiduje hm. Godłowski na wiosnę 1951 roku.

Podaje, że pierwszy ksiądz polski O. Szymanek przybył do Danii dopiero w jesieni 1950 roku.

Harcerstwo ściśle współpracowało z SPK i Radą Uchodźstwa Polskiego, natomiast Związek Uchodźstwa Polskiego został rozwiązany.

W marcu 1952 r. w sprawozdaniu Kierownika Starszego Harcerstwa znajduje się jedyna wzmianka podająca, że w Kopenhadze istnieje Krąg Starszoharcerski.

Jest to ostatnia wzmianka o Harcerstwie w Danii. Od tego czasu Dania jest już pomijana w sprawozdaniach i wykazach.

HARCERSTWO WE FRANCJI

Harcerstwo we Francji zostało założone w 1919 r.

W 1933 r. władze francuskie zatwierdziły statut harcerstwa jako organizacji samodzielnej pod nazwą: „Związek Harcerstwa Polskiego we Francji”.

Władzami ZHP są: Walny Zjazd, który wybiera Zarząd Główny i Przewodniczącego, oraz Komenda Główna.

Organizacyjnie teren został podzielony na 5 okręgów.

Polacy, którzy przybyli do Francji po pierwszej wojnie światowej są emigracją zarobkową, zatrudnioną przede wszystkim w górnictwie, a następnie w fabrykach. Większość młodzieży nie mając możliwości dalszej nauki, po ukończeniu 14-go roku życia zaczyna pracować.

Okolo 900 harcerzy wciągnęło się w szeregi organizowanego we Francji Wojska Polskiego na przełomie 1939–1940 roku. Część tych harcerzy, którzy pozostali we Francji po jej upadku wciągnęła się do działalności podziemnej w walce z okupantem do organizacji „Nuomi” i „P.O.W.N.”, pełniąc w ich szeregach często wysokie funkcje szefów okręgów i członków sztabów centralnych. Młodzież harcerska pełniła służbę kurierską i sanitarną.

Mimo okupacji w latach 1940–1943, okolo 1100 harcerek i harcerzy brało udział w akcji obozowej, w czasie której 368 starszych harcerzy otrzymało przeszkolenie wojskowe.

Straty w organizacji w czasie okupacji niemieckiej wyniosły 14 zabitych lub rozstrzelanych harcerzy, a okolo 100 przeszło przez obozy koncentracyjne.

Po wyzwoleniu Francji nastąpił szybki wzrost Harcerstwa. Dzięki powrotowi z wojska hm. Babryczy i hm. Wacława Śledziewskiego, utworzony został przez nich w oparciu o Wojskowy Ośrodek Junaków w La Chapelle en Serval pod Paryżem, ośrodek harcerski.

Od wiosny 1945 r. Komenda Główna rozpoczęła intensywną pracę w odbudowie ZHP na całym terenie Francji. Mimo olbrzymich trudności w lecie 1945 roku przeprowadzono akcję, na którą złożyło się 36 obozów harcerskich, kursów i kolonii wuchowych, z udziałem okolo 1200 młodzieży. Obozy trwały przeważnie trzy tygodnie, a będąc dobrze zaopatrzone w żywność przyczyniały się do podniesienia wagi uczestników.

Na obozach zwracano szczególną uwagę na używanie języka polskiego, na pogłębianie wiadomości o Polsce i jej historii, o wojsku polskim i jego walce o niepodległość Kraju, oraz kontynuowano przygotowanie do przysposobienia wojskowego i służby pomocniczej.

W roku tym odbyły się też następujące Zloty:

1. Okręg Północ w Brusy	1800 uczestników
2. Hufiec Ostricourt w Loret	400 uczestników
3. Hufiec Monchecourt (Okręg Północ)	200 uczestników
4. Hufiec Nolvange (Okręg Wschód)	100 uczestników
Razem	2500 uczestników

Komendant Główny we Francji hm. Kazimierz Skorupski w swoim sprawozdaniu z dnia 30 stycznia 1946 r. pisze, że tę udaną akcję letnią Harcerstwo zawdzięcza polskim władzom wojskowym przez odkomenderowanie do prac w Harcerstwie oficerów-instruktorów harcerskich, pomocy Misji Wojskowej w Paryżu przez oddanie Harcerstwu ośrodka w Le Chapelle en Serval, ułatwieniu transportów i przejazdów uczestników i subsydia z Funduszu Społecznego Wojska Polskiego. Pomoc PCK w gotówce, żywności i lekarstwach. Przyznanie stałej dotacji Harcerstwu przez Centralny Związek Polaków. Pełne oddanie się pracy nad młodzieżą grona instruktorskiego.

Komenda Główna stara się utrzymać jak najczęstsza łączność osobistą z terenem, pragnąc podtrzymać zapał młodzieży garmącej się do Harcerstwa.

Praca harcerska najlepiej wygląda w północnej Francji w departamencie Pas de Calais i Nord, gdzie przed wybuchem wojny znajdowało się 75 % stanu ZHP we Francji. Dobrze też stosunkowo rozwija się Harcerstwo we wschodniej i środkowej Francji.

W Paryżu zorganizowany został Krąg Starszoharcerski.

W pracy swej Harcerstwo napotyka jednak na szereg trudności. Brak jest stałych środków materialnych. Zlikwidowany został też tak ważny dla Harcerstwa Ośrodek Junaków w Le Chapelle. Brak podręczników harcerskich oraz własnego pisma harcerskiego.

Brak stałych środków finansowych zmusza Komendę do oparcia pracy na własnych siłach zdobywania funduszy.

Likwidacja Ośrodka Junaków zmusza do szukania własnego ośrodka harcerskiego.

Brak podręczników i własnego wydawnictwa harcerskiego zmusza do dążenia do zorganizowania własnego wydawnictwa.

Akcja prowadząca do rozbicia ZHP przeciwdziałana jest przez akcję szukania przyjaciół wśród społeczeństwa polskiego i skautingu francuskiego.

O sytuacji ogólnej i narodowej polskiej na terenie Francji wygłosiła referat na NRH w styczniu 1946 r. hm. Maria Zaleska. Mówi on, że Francja jest w tym czasie najważniejszym terenem europejskim, na którym rozgrywa się walka wpływów między Rosją Sowiecką a krajami anglosaskimi chcącymi widzieć we Francji przewodniczkę bloku zachodniego.

Sami Francuzi są między sobą rozbici. Po upadku Francji część Francuzów poszła za de Gaullem, część poszła na współpracę z Niemcami by ratować to co się jeszcze da.

Osobną grupę stanowią komuniści pozostający pod rozkazami Moskwy, którzy do wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej szli na współpracę z Niemcami. Partia ta jest we Francji doskonale zorganizowana.

We Francji jest około 450 tysięcy Polaków. Według pogłosek około 12 tysięcy zgłosiło się na powrót do Kraju.

Stosunek Francuzów do Polaków jest na ogół przychylny, w przeciwieństwie do komunistów, którzy uważają, że Polacy powinni wracać do Polski.

Następne sprawozdanie o ZHP we Francji z marca 1947 r. za okres od 12.5.46 — 21.3.1947 pisze hm. Paweł Wiśniewski.

W tym czasie harcerki posiadają w 11 hufcach około 50 drużyn przy stanie 3.000 młodzieży.

W okresie sprawozdawczym harcerki przeprowadziły 20 kursów różnego rodzaju, a harcerze 28. Poza tym 10 kursów zuchowych przeprowadził hm. Bałabuszyński na wschodzie Francji.

Prace prowadzą:	Harcerki	Harcerze
Francja Płn.	phm. J. Niedźwiecka	phm. Jan Semba
Francja Wsch.	Henryka Nowak Helena Siwiec	hm. Z. Bałabuszyński
Francja Środk.	phm. Alina Lembowicz Adela Maczyńska Anna Dzibkowska	phm. Alfred Prasse phm. M. Witkowski Marian Mrozek A. Kuriata
Paryż	Halina Czaki	Piotr Kniński ks. Chevilly ks. phm. Stanisław Treuchel

W 1946 r. w obozach wzięło udział 1500 uczestników. Przeprowadzono też zloty hufców.

W pracy harcerskiej biorą udział następujący instruktorzy:

Pollak Jan	Rembowski Edmund Czesław
Drągowski Antoni	Śledziwski Wacław
Jelski Kazimierz	Kapiszewski Henryk
Bahyrycz Bolesław	Mikołajczyk Feliks
Rychter Stanisław	Bałabuszyński Zdzisław
Zielicki Antoni	Skorupski Kazimierz

....Po porównaniu tego co nas rozkłada z tym co nas buduje niepokój o przyszłość Organizacji nas nie opuszcza. Nie leży w naszej mocy powstrzymać rozszerzające się zwątpienie. Nie leży w naszych możliwościach powstrzymać odstępujących od nas chłopców. Jednak leży w naszych możliwościach sumienniejsze wypełnianie powierzonych obowiązków, leży w naszych możliwościach usuwanie tego co nazywam „partactwem” w wychowaniu.

Oto położenie ZASADNICZE naszej Organizacji....

Sprawozdania za rok 1947 (po 21.3.1947) w aktach NRH nie ma. Jest jedynie zawiadomienie kto weźmie udział w NRH, a mianowicie:

Przewodnicząca Związku — Drużna Maria Zdziarska-Zaleska
Komendant Główny — hm. Franciszek Konieczny

Kapelan Naczelny — phm. Tadeusz Karczewski
Komendantka Harcerzek — phm. Janina Niedźwiecka
Czł. Zarządu Gł. — hm. Kazimierz Jelski

oraz: hm. Irena Kisielnicka, hm. Franciszek Byhyrycz, hm. Wacław Śledziwski i hm. Stanisław Rychter, którzy ostatnio wyjechali na teren Anglii.

W swoim sprawozdaniu Kierownik Starszego Harcerstwa podaje, że na terenie Francji istnieje 21 kręgów starszoharcerskich, które nie prowadzą odrębnej pracy harcerskiej, ale biorą udział w pracy harcerzek i harcerzy. Poważną przeszkodą w pracy jest brak funduszy, oraz tarcia na tle politycznym w polskich koloniach. Stan st. harc. — 100.

Obszerne sprawozdanie za rok 1948 pisze dr Maria Zdziarska-Zaleska, Przewodnicząca ZHP we Francji.

Na wstępie mówi o walce społeczeństwa i władz z komunizmem, oraz o poprawie nastrojów w stosunku do uchodźstwa i obywateli obcych. W roku sprawozdawczym na terenie Francji istniały trzy centralne organizacje polskie, a mianowicie: Zjednoczenie Uchodźstwa Wojennego, Zjednoczenie Katolickie i Centralny Związek Polaków (CZP), do którego też należało Harcerstwo. Ponieważ CZP oparł się w swojej działalności o partię polityczną PPS, Harcerstwo zdecydowało się na ustąpienie z tej organizacji.

Przedwojenne szkoły polskie przeszły pod zarząd reżimu warszawskiego co spowodowało, że większość emigracji nie posyłała swoich dzieci do tych szkół. Kursy prowadzone przez Zjednoczenie Katolickie, CZP i Harcerstwo nie wystarczają by uchronić młodzież od zapomnienia języka polskiego.

Księża pracują w Zjednoczeniu Katolickim. Bardzo dobrze rozwija się KSMP, które objął ks. hm. Konrad Stolarek.

Liczne organizacje sportowe nie mają przeważnie zbyt wyraźnej linii ideowej i niektóre współpracują z konsulatami.

Po otrzymaniu pozwolenia od władz francuskich zaczęły się organizować drużyny podległe władzom ZHP w Kraju, prowadzone przez opłacanych przez reżym nauczycieli i instruktorów harcerskich.

Zarząd Główny ZHP wybrany na Walnym Zjeździe 28 lutego 1948 r. składa się z następujących osób:

dr Maria Zdziarska-Zaleska	— Przewodnicząca
ks. phm. Zbigniew Delimat	— Wiceprzewodniczący
dh Feliks Kozal	— Wiceprzewodniczący
hm. Henryk Jerzy Szczęsniewski	— Sekretarz i pomoc Ref. St. H.
hm. Kazimierz Jelski	— Skarbnik
ks. phm. Tadeusz Karczewski	— Naczelny Kapelan
hm. Franciszek Konieczny	— Komendant Główny
hm. Janina Niedźwiecka	— Komendantka Harcerzek
hm. Mieczysław Jaworski	— Komendant Harcerzy
phm. Józef Raczek	— Referent St. Harcerstwa
hm. Feliks Mikołajczyk	— Referent KPH
hm. Antoni Opel-Nowak	— Komisja Gospodarcza

Siedzibą Zarządu Głównego jest Paryż, 20 rue Legendre.

W okresie sprawozdawczym nastąpił spadek liczbowy w jednostkach harcerskich spowodowany w głównej mierze brakiem pieniędzy na opłacenie stałych pracowników, na przejazdy, szkolenie i wydawanie własnego miesięcznika. Na 12 harcistrzów tylko 6-ciu bierze czynny udział w pracy. Na dodatek większość z nich mieszka w Paryżu, dzięki czemu tu najbardziej praca się rozwijała. Wczasy akcji letniej pomagali przybyli z Anglii hm. Z. Peszkowski i hm. Cz. Szwagrak.

Od grudnia 1948 r. przebywa na terenie Francji Naczelnik Harcerzy hm. Kazimierz Burmajster i bierze udział w pracach terenu. Siedzibą Komendy Głównej był Paryż, 80 Bd de Charonne i działała ona w składzie:

Komendant Główny — hm. Franciszek Konieczny
Komendantka Harcerzek — hm. Janina Niedźwiecka
Komendant Harcerzy — phm. Mieczysław Jaworski

Szef Komendy Głównej i ref. wydawnictw i zuch. — hm. Kazimierz Jelski
Referent St. Harc. — phm. Józef Raczek
Ref. Szkoleniowy St. Harc. (Instr.) — ks. phm. T. Karczewski
Członek Komendy — hm. Jerzy Jankowski

Organizacyjnie istnieją dwa Okręgi na północy, a pozostałe części Francji dzielą się na samodzielne hufce.

Okręg II wschodniej Francji podzielony został po zajęciu z hm. Bałabuszyńskim. Hufiec Merlebach, jakkolwiek częściowo nadesłał raporty i grono instruktorskie zarejestrowało się, to jednak jest on w opozycji do Komendy Głównej i stoi po stronie hm. Bałabuszyńskiego.

O położeniu ZHP we Francji hm. Wiśniewski pisze:

„...Dla powierzchownego obserwatora ZHP we Francji jest w tej chwili najsilniejszą i najbardziej aktywną organizacją. Na tego rodzaju mniemanie o organizacji naszej składa się:

- częste artykuły w czasopismach
- czasopismo własne
- częste zebrania K.G.
- ściśle zgrany zespół ludzi z K.G.
- bardzo częste odprawy w Okręgach i hufcach
- bardzo licznie zorganizowane uroczystości przez nasze jednostki w koloniach
- obecność członków K.G. w terenie
- częsty kontakt listowny z drużynami i hufcami
- ciągłość kursów szkoleniowych w Ośrodku
- względnie częste centralne odprawy kierowników pracy terenowej, wszystko to są w dzisiejszych czasach, w dzisiejszych warunkach POZORY SIŁY ORGANIZACYJNEJ.

Obserwator uważny dopatruje się poważnego kryzysu, jaki ZHP we Francji od pewnego czasu przeżywa. Przyczyny kryzysu nie leżą we władzach związkowych, przyczyny kryzysu nie leżą w łonie organizacji, przyczyny kryzysu nie leżą w stosowanych metodach i zasadach pracy. Przyczyna kryzysu, która ogarnia ZHP we Francji i przyczyna stałego jego pogłębiania się, leży w samym instruktorsko-drużynowym, w zastępowym, w chłopcu czy dziewczynie.

Na czym ten kryzys polega:

niepewna przyszłość

nierozwiązana sprawa niepodległości Ojczyzny

pytania: czy zachować obywatelstwo polskie, a w konsekwencji podporządkować się zarządzeniom administracji tymczasowego rządu

czy przyjąć obywatelstwo francuskie

czy zdecydować się na zrezygnowanie z obywatelstwa polskiego i zgodzenie się na „bezpamiętowość”.

Oto przyczyna kryzysu: rozterka, niepewność,

wrażenia: rozkruszymy się, zwiędniemy, nie damy rady

Nazwijmy to wszystko: zniechęcenie i zwątpienie, ogarniające tak komendantów okręgu jak hufcowych czy drużynowych.

Inaczej ten kryzys nazwijmy „straceniem wiary” w celowość naszych wysiłków.

Nie wolno nam dać się opanować temu kryzysowi, jeżeli chcemy skutecznie pracę wychowawczą kontynuować. Nie wolno nam poddawać się ogarniającej ludzi psychozie lęku, skoro chcemy wytrwać w naszych wysiłkach budowy lepszego jutra...”

Stan organizacyjny w 1948 r.

I Okręg — harcerki

Komendantka Hm. Ida Olkuszniak

Hufiec Samodzielny Paryż — dr. po pr. Janina Kołczówna

Hayanage — dr. po pr. Henryka Nowakówna

St. Etienne — dr. po pr. Anna Dziubkowska

Montcea les Mines — dr. po pr. Anita Jaworska

Montlucon — sam. Miła Dudych

Bollviller, po zawieszeniu hm. Bałabuszyńskiego, wypowiedział posłuszeństwo Komendzie Głównej — połączył się z hufcem harcerzy tworząc oddzielny hufiec.

I Okręg — harcerze

komendant — phm. Jan Semba

Hufiec Samodzielny Paryż — hm. Stefan Dębski

Hayanage — phm. Stefan Landzberczak

Thionville — h.o. Julian Pietrasik

Merlebach — phm. Władysław Wnęk

St. Etienne — h.o. Aleksander Kuriata

Montceau les Mines — phm. Edward Krzewina

Creusot — phm. Witold Grześkiewicz

Montlucon — h.o. Jan Szejka

Ponadto istnieje wymieniony powyżej Hufiec Bollviller.

Członkowie Głównej Komendy przeprowadzili wizytację całego terenu ożywając jednostki słabe i skreślając ze stanu jednostki zamierające.

W jednostkach dobrze pracujących stany powiększyły się. Zauważyć się też daje powolny rozwój kręgów starszoharcerskich.

Komenda Główna Harcerzy nie jest zadowolona z działalności Głównej Kwatery Harcerzy, która nie orientuje się i nie rozumie warunków w jakich się pracuje na terenie Francji. Żądanie przysyłania kwartalnych raportów jest bardzo trudne do wykonania. Pisma harcerskie przychodzą do Francji z dużym opóźnieniem i są na zbyt wysokim poziomie przystosowanym raczej do wysokiego poziomu inteligencji w Anglii, ale nie dla klasy robotniczej we Francji, z której się tu przeważnie Harcerstwo wywodzi.

Największą bolączką terenu jest brak instruktorów zuchowych i osób chcących się bawić z małymi dziećmi. Wpływa to na kurczenie się stanów w gromadach, szczególnie widoczne to jest u chłopców.

Praca w drużynach podniosła się dzięki przeprowadzeniu przez Komendy Główne odpraw terenowych drużynowych, oraz przez wysyłanie drukowanych programów i przez kontakty listowe.

Starsza młodzież w miarę możliwości wydzielona jest w osobne zastępy.

Wdziale skautów-wędrowników i wędrowniczek nie zrobiono żadnych postępów, a sama nazwa ani się nie przyjęła, ani nie jest propagowana.

Starsza młodzież zainteresowana jest działalnością Starszego Harcerstwa i prowadzi na ten temat dyskusje. Kręgi organizowały samodzielnie obozy i wędrowki i dotychczasowe rezultaty ich pracy są zadawalające.

W kursach doszkoleniowych dla instruktorów i drużynowych wzięło udział 82 druhen i druhów, 42 harcerzy wzięło udział w kursach instruktorskich.

Główne Komendy zorganizowały:

10 obozów, uczestniczek 233

2 obozy samodzielne, uczestniczek 30

11 obozów, uczestników 216

16 obozów samodzielnych, uczestników 192

1 Konferencja St. Harc. uczestników 47

KPH i rodzice biorący udział w obozach 447

Robiona z wielkim rozgłosem i nakładem pieniędzy akcja kolonii letnich ambasady reżymowej nie przeszkodziła w akcji harcerskiej.

Wydawnictwa w 1948 r.

„Więści Harcerskie”, 4 numery. Nakład 1500 egzemplarzy. Pismo dla młodzieży.

„Wiadomości Harcerskie”, 3 numery. Pismo Związku wysyłane bezpłatnie do grona instruktor-skiego i jednostek organizacyjnych.

„Wytyczne programowe”, 2 numery, na powielaczu, dla drużynowych i instruktorów harcerzy.

Poza tym powielano szereg instrukcji i regulaminów.

W roku sprawozdawczym dodatkowe trudności spowodowane zostały akcją hm. Bałabuszyń-skiego.

WzmóŜona została akcja CZERWONEGO HARCERSTWA.

Nauczycielstwo zatrudnione w szkołach konsularnych otrzymało polecenie zakładania drużyn. Do instruktorów przychodzą pisma proponujące pracę w czerwonym harcerstwie z obietnicami 800 fr. za godzinę.

GAZETA POLSKA umieszcza stale artykuły o czerwonym harcerstwie.

Harcerstwo jest bardzo czynnie zaangażowane w prowadzeniu pracy ogólnie narodowej. Zorganizowany został z pomocą finansową SPK korespondencyjny kurs wiedzy o Polsce. Harcerki i harcerze biorą udział we wszystkich imprezach narodowych.

Harcerstwo ma jednego płatnego instruktora, oraz dwie instruktorki i dwóch instruktorów na pół etetach. Jeżeli nie uda się zdobyć więcej pieniędzy i ta piątka zmuszona zostanie zacząć zarabiać na życie, to praca harcerstwa we Francji bardzo na tym ucierpi. To samo odnosi się do zwrotów kosztów przejazdów instruktorów pracujących. Jeżeli Harcerstwo nie będzie w stanie pokrywać tych wydatków, to praca harcerska zacznie się rozkładać. Część harcerzy i harcerek przejdzie wtedy do KSMP, część do czerwonego harcerstwa, a część do skautingu francuskiego. Inni w ogóle odejdą.

Stan organizacyjny ZHP we Francji na początku 1949 roku przedstawiał się następująco:

	Harcerki	Harcerze	Razem
instruktorzy	33	62	95
działacze harc.	—	1	1
zuchy	569	285	854
harcerze(rki)	844	931	1775
st. harcerze(rki)	220	451	671
KPH	—	—	898
razem	1666	1730	4294

Na żądanie Naczelnictwa w styczniu 1950 roku hm. Kazimierz Jelski, Szef Komendy Głównej przesyła dane ilościowe za lata 1939–1949, które wyglądają następująco:

Rok	zuchy dz.	h-ki	instr.	zuchy ch.	harc.	instr.	razem
1939			archiwum	zginęło, było około			7500
1940			brak danych				
1941	250	260		200	350		1060
1942			brak danych	około			1000
1943			brak danych	około			1670
1944			brak danych	około			5000
1945			brak danych	około			5000
1946	749	1714		664	1919		2583
			plus st. h-rek 90, st. h-rzy	352			5488
1947	622	963		31	339	1415	45
			plus st. harc.	281 + 697, KPH	około 518		4911
1948	569	844		31	285	967	59
			plus st. harc.	220 + 451, KPH	około 500		3926

Mianowania instruktorów.

1947	Harcerki	druż. po pr. 25	phm. 4	hm. 2		razem	31
	Harcerze	druż. po pr. 11	phm. 24	hm. 8	dz. h. 2		45
1948	Harcerki	druż. po pr. 25	phm. 4	hm. 2		razem	31
	Harcerze	druż. po pr. 11	phm. 35	hm. 12	dz. h. 1		59
1949	Harcerki	druż. po pr. 14	phm. 2	hm. 2			18
	Harcerze	druż. po pr. 14	phm. 28	hm. 10	dz. h. 1		53

W 1949 r. 8 instruktorom cofnięto stopień za niewywiązywanie się z obowiązków instruktor-skich.

Akcja obozowa:

1939	ilość obozów nie znana, uczestników około	1500
1940	akcji obozowej nie było	

	obozy harcerek	harcerzy	uczestników około	
1941	3	5		180
1942				495
1943	5	6		366
1944	1			25
1945	19	29		1306
1946	15	23	(561+855)	1416
1947	22	23	(531+786)	1317
1948	12	27	(592+526)	1118
1949	14	27	(1132+921)	2053

Ilość jednostek organizacyjnych:

	gromad	drużyn	kręgów	hufców	KPH	Okręgów
1939	razem około 200			25	50	5
1940	brak danych					
1941	praca w 27 ośrodkach			5	3	
1942	brak danych					
1943	praca w 47 ośrodkach			5		
1944	brak danych					
1945	30+25	80+82		17+17	40	2
1946	40+45	68+89	3+15	14+21	50	2
1947	31+22	71+89	1+3	13+20	42	2
1948	37+24	71+71	11	14+18	37	
1949	18	60	11	15	30	

W załączonym do powyższych danych piśmie hm. Jelski wyjaśnia, że archiwum z czasów wojny zaginęło, a liczby z okresu okupacji są fragmentaryczne.

Od 1947 r. spadek stanów na skutek wycofania się z pracy harcerskiej nauczycieli, którzy głównie prowadzili pracę wychowawczą. Z powodu rzadkich kontaktów z Komendą Główną zamierzają tereny Ales, Montlucon, Grenoble i St. Etienne.

Skreślono ze stanu 12 drużyn, gromad i kręgów, które wypowiedziały się za hm. Bałabuszyńskim.

Brak sprawozdania za rok 1950 i są tylko krótkie wzmianki w sprawozdaniach Naczelnictwa na NRH.

Naczelniczka Harcerek pisze: „W roku sprawozdawczym Komenda Harcerek we Francji przeprowadziła bardzo szeroką akcję letnią w Stella Plage, w której wzięła udział ogromna większość młodzieży żeńskiej polskiej z Północy Francji. Oprócz tego w miejscowości Verton P. de C. odbył się obóz dla drużynowych (uczestniczek 19).

Siedem instruktoerek z Wielkiej Brytanii pomagało w przeprowadzeniu akcji letniej na terenie Francji.

Praca na terenie Francji jest niezmiernie utrudniona z powodu braku instruktoerek oraz niezgody i walk partyjnych pomiędzy starszym społeczeństwem.”

Naczelnik Harcerzy podaje, że komendantem Okręgu francuskiego jest hm. Franciszek Konieczny.

Okręg francuski jest najstarszym emigracyjnym ośrodkiem i odbiega od wzoru przyjętego na innych terenach. Zarejestrowany zgodnie z prawem francuskim, związany był silnie zawsze z ruchem harcerskim w Polsce, gdzie też byli kształceni jego instruktorzy w Górkach Wielkich i Nierodzimiu.

Obecnie działa jeden Okręg we Francji północnej, oraz samodzielne hufce podległe bezpośrednio Komendantowi Harcerzy, a mianowicie „Gniezno” we wschodniej Francji, Le Cruesot, Monceau, Monthuon, St. Etienne i Paryżu.

Kierownik Starszego Harcerstwa w sprawozdaniu swoim nie wymienia Francji.

Z danych za rok 1951 mamy tylko to co napisała w swoim sprawozdaniu na NRH Naczelniczka Harcerek.

Określa ona teren francuski jako najbardziej ruchliwy i żywotny, z którym G.K. Harcerek ma łatwość utrzymania kontaktu.

Komendantka Chorągwi hm. J. Niedźwiecka przywiązuje dużą wagę do obozów i kolonii i w akcji letniej 1951 r. wzięło udział 458 harcererek i zuchów. Akcja ta była wsparta udziałem 6 instruktoerek z Wielkiej Brytanii.

W Stella Plage budowany jest Domek Harcererek, pomyślany jako ośrodek kształcenia starszyszy. Budowa tego domu jest wielkim osiągnięciem hm. J. Niedźwieckiej.

Okręg „Północ”, którego komendantką jest hm. Ida Olkuszniak, przejawia na terenie Francji największą żywotność, dzięki stałej łączności z terenem komendantki.

Stan organizacyjny.

Hufców samodzielnych	4				
Hufców	12				
Drużyn	Harcererek	Zuchów	Instruktoerek	Gromad	Razem
42	932	550	18	27	1569

Dane odnośnie działalności terenu Francji znajdujemy ponownie tylko w sprawozdaniach na NRH w kwietniu 1953 r.

Przewodniczący ZHP podaje: „Praca harcerska zorganizowana jest w Okręg, na czele którego stoi dz.h. Feliks Kozal. Pracą harcererek kieruje komendantka hm. Janina Niedźwiecka, komendantem jest hm. Franciszek Konieczny. Nieliczne grono instruktorskie pracuje z dużym poświęceniem. Zagadnienie zuchowe szczególnie na odcinku harcererek znajduje właściwe zrozumienie. Sprawy St. Harcerstwa są w toku rozwiązań, chodzi o wyłączenie z drużyn harcerzy dorosłych tak, aby w drużynach mogła być prowadzona praca metodami harcerskimi i aby programy pracy były dostosowane do wieku.”

Naczelniczka Harcererek podaje, że stan harcererek wyraża się liczbą 1390, w tym są 942 harcerki, 423 zuchów i 25 instruktorek. Administracyjnie teren podzielony jest na 4 okręgi, posiada 12 hufców, 34 drużyny, 29 gromad zuchowych i 22 KPH.

Trudności w pracy z powodu małej liczby instruktorek, oraz z powodu braku funduszy na szkolenie nowego narybku instruktorskiego.

Na uwagę zasługuje akcja letnia, w której bierze udział duża ilość młodzieży nie należącej do Harcerstwa (kolonia zuchowa).

W opinii Naczelnika Harcerzy Francja prowadzi bardzo dobrze pracę harcerską i ma szereg godnych zanotowania osiągnięć.

W 1952 r. harcerze wzięli udział w kursie instruktorskim zorganizowanym na terenie Wielkiej Brytanii.

W październiku kierownik Wydziału Starszyszy GKH wziął udział w odprawie komendantów okręgów i hufcowych w Paryżu, oraz w odprawie Okręgu Północnego, na których omawiano uaktywnienie pracy, metodykę i planowanie, ofensywę zuchową, kształcenie drużynowych, programy akcji letniej i inne zagadnienia.

Mimo trudności finansowych okręg zamierza pracę rozszerzyć i udoskonalić.

Kierownik St. Harcerstwa podaje, że na terenie Francji istnieje Krąg Nr 40.

Nie ma żadnych sprawozdań z Francji za rok 1953 i nie ma też żadnych danych z odbytej NRH w kwietniu 1954 r. z tego prostego powodu, że sprawozdań tych nie ma w teczce z tej Rady.

Sprawozdanie przewodniczącego Zarządu Okręgu dz.h. Feliksa Kozala za rok 1954 nie zawiera danych Chorągwi Harcererek.

Skład Zarządu Okręgu:

Wiceprzewodniczący	ks. Florian Kaszubowski i dh Franciszek Gierczak
Sekretarz	dhna Maria Mrożkiewicz
Skarbnik	hm. Kazimierz Jelski
Członkowie	Olkuszniak, Landzberczak, Semba, Niedźwiecka, Nedyj, Konieczny i b. kapelan ks. Karczewski
Komisja Rewizyjna	dr Maria Zaleska, p. Wanda de Boisgontier, p. Helena Bogacka, dh Tadeusz Kwiatkowski, dhna Marta Karasińska
Sąd Harcerski	dr Oppel-Nowak, ks. Stefan Treichel, dh Antoni Wiatr.
Komendant Chorągwi	hm. Franciszek Konieczny

Nazwa Hufca i hufcowi

Calonne-Marles	Jan Kubczyk
Bruay en Artois	Zygmunt Talarczyk
Rouvroy	Józef Kozioł
Abcon	Puza
Komendantka Harcererek	hm. Janina Niedźwiecka

Drużyny Harcerzy:

1. Bruay	2. Marles les Mines	3. Noeuxles Mines
4. Harnes	5. Calonne-Ricouart	6. Noyelles
7. Billy Montigny	8. Montiny en Gohelle	9. Rouvroy
10. Masny	11. Abcon	12. Le Creusot
13. Blanc-Mesnil	14. Les Ancizes	15. Montjoie
16. Nilvang	17. La Meuriere	18. Algrange
19. Hayange	20. Trieur	21. Verdun
22. Morhange		

Organizacja Starszego Harcerstwa:

Krąg	Kierownik
Iskra	phm. S. Łusiewicz
Ognisko	Bruno Szydłak
Noyelles	Janiaczek

Koła Przyjaciół Harcerstwa: Przewodniczący dz.h. Feliks Kozal

Nazwa Koła.

1. Calonne-Ricouart	2. Marles-les-Mines	3. Vermalles
4. Noeux les Mines	5. Bruay en Artois	6. Harnes
7. Montigny en Gohelle	8. Lens	9. Rouvroy
10. Moyelles		

Dane statystyczne Organizacji Harcerzy:

Zuchów 200,	Harcerzy 400	Wędrowników 50
phm. 11	Hm. 8	dz.harc. 2

Stan ogólny 671.

KPH członków 300

St. Harc. stan 68

Akcja letnia 1954 r.

I i II Okręg — obóz harców	uczestników 42
Obóz drużyny Calonne	uczestników 60
I i II Okręg Kolonia Zuchowa	uczestników 65

Praca harcerska jest utrudniona ze względu na walkę między organizacjami o młodzież. Gdyby nie to, Harcerstwo byłoby najliczniejszą organizacją.

Brak funduszy na pomoc w akcji obozowej.

Brak własnych świetlic.

Reżym łapie młodzież na bezpłatne wakacje do Kraju.

Mimo tych trudności Zarząd Okręgu robi wszystko, by akcja letnia udawała się z licznym udziałem młodzieży.

W sprawozdaniu swoim na NRH w marcu 1956 r. Przewodniczący ZHP mówi o Francji jako o najbardziej rozbudowanym okręgu.

Przewodniczącym Zarządu Okręgu do dnia 3 grudnia 1955 r. był śp. dz.harc. Feliks Kozal, a po nim p.o. przewodniczącego do dnia 26 lutego 1956 r. pełnił ks. Florian Kaszubowski.

Skład nowych kierowników pracy harcerskiej wygląda następująco:

Przewodniczący Zarządu Okręgu	hm. Franciszek Konieczny
Komendant Harcerzy	hm. Tadeusz Kwiatkowski
Komendantka Harcererek	hm. Janina Niedźwiecka
Delegat G.K. St. Harc.	dh B. Szydłak

Naczelnictwo utrzymywało z Francją bardzo żywy i serdeczny kontakt.

Praca harcerska prowadzona jest dobrze, tak pod względem organizacyjnym jak i programowym. Teren żywy. Grono instruktorskie pełne zapału do pracy pokonuje trudności z harcerską pogodą.

Naczelnik Harcerzy mówi o międzynarodowym Zlocie w ośrodku Scout de France w Jambville odbytym w dniach 7 i 8 maja 1955 r., w którym wzięła udział reprezentacja polska w składzie dwóch drużyn z zastępami reprezentacyjnymi różnych drużyn. Drużynowymi byli dh Józef Czechlewski i dh Włodzimierz Szymański.

W Zlocie tym wzięli udział Amerykanie, Grecy, Kanadyjczycy, Ormianie i inne narodowości. Obóz odwiedził ks. bp Jan Rupp, który zakończył swe przemówienie do harcerzy po polsku „Niech żyje Polska”.

„Udział naszej reprezentacji był dużym sukcesem propagandowym i harcerze nasi dali się poznać jako prawie nie do pobicia w turniejach z techniki harcerskiej oraz wywoływali entuzjazm swoimi popisami przy ognisku.”

Naczelniczka Harcerek podkreśla ogromny wpływ jaki harcerki mają na młodzież dzięki swojej akcji letniej przeprowadzanej we własnej stancji harcerskiej w Stella Plage.

W 1955 r. a akcji letniej Stella Plage wzięło udział 553 harcerek, zuchów i młodzieży spoza Harcerstwa. W liczbie tej była kolonia chłopców i dziewcząt z Anglii w liczbie 78 osób. Na terenie stancji odbywały się też kursy Sokołów, przedszkola i kursy prowadzone przez Harcerstwo, w których wzięło udział razem z gośćmi 709 osób.

Stan organizacyjny.

Okręg Północ	15 jednostek harcerek	stan 182
	10 jednostek zuchów	194
Alzacja	3 jednostki harcerek	47
	3 jednostki zuchów	39
Paryż	2 jednostki harcerek	20
	2 jednostki zuchów	18
	razem harcerek	249
	razem zuchów	251
	Stan ogólny	500

Stany liczbowe zmniejszają się z powodu małej liczby instruktorów, współzawodnictwa innych organizacji młodzieżowych, oraz materialistycznego podejścia starszego społeczeństwa.

Do lutego 1956 roku Zarząd Okręgu pracował w następującym składzie:

hm. Franciszek Konieczny
 hm. Maria Mrozkiewiczowa
 hm. Kazimierz Jelski
 phm. ks. Florian Kaszubowski
 hm. ks. Stefan Treuchel
 hm. dr Maria Zdziarska-Zaleska
 hm. Janina Niedźwiecka Komendantka Chor.
 hm. Tadeusz Kwiatkowski Komendant Chor.
 dhna Gertruda Kozalówna
 dh Józef Wiatrowski
 dh Kazimierz Filipowski
 hm. Jerzy Jankowski

Okręgowy Kierownik St. Harcerstwa dh Brunon Szydłak został zawieszony przez Komendanta Harcerzy w czynnościach i do czasu Zjazdu Okręgu funkcję tę pełni phm. Wiktor Woźny.

Dane statystyczne.

a)	harcerki	362	zuchy dziewczęta	414
	wędrowniczki	32	druż. po próbie	25
	podharcmistrzynie	6	harcmistrzynie	5
	działaczki	3		
	razem	847		

b)	harcerze	191	zuchy chłopcy	192
	wędrownicy	—	druż. po próbie	12
	podharcymistrze	21	harcymistrze	17
	działacze	2		
	razem	435		
c)	Starsi harcerze	71		
d)	KPH ok.	200	Stan ogólny	1553

Jednostki organizacyjne:

	Harcerki	Harcerze	Kręgi	KPH
Okręgi	2	2	—	—
Hufce	2	5	—	—
Drużyny harc.	24	11	—	—
Drużyny zuch.	23	8	—	—
Kręgi	—	—	3	—
Koła Przyjaciół	—	—	—	10

Razem 90 jednostek organizacyjnych.

Obozy, kolonie, kursy.

	Harcerki		Harcerze		St. Harcerstwo	
	1956	1957	1956	1957	1956	1957
Obozy stałe	6	5	6	3	1	1
Obozy wędrowne	—	—	1	—	—	—
Kolonie zachowe	7	6	4	3	—	—
Kursy	2	3	1	2	—	—
Uczestnicy	162	182	154	151	28	25
Kolonie zachowe	449	384	174	254	—	—
Kursy	—	—	—	60	—	—

Na terenie Okręgu są następujące ośrodki:

1. Maison Maternelle w Stella Plage, w dzierżawie.

2. Dom Harcerek w Stella Plage, własność ziemi hm. Niedźwieckiej, sam domek własnością harcerek.

3. Ośrodek w Les Ageux, własność ZHP poza Granicami Kraju.

Okręg prenumeruje pewną ilość pism harcerskich. Poziom tych pism jest za trudny dla polskiej młodzieży we Francji.

Okręg nie wydaje żadnych pism własnych.

Drużyny mają po kilkanaście książek, które czyta znikoma ilość harcerzy.

We Francji jest 100-120 tys. polskiej młodzieży, z czego należy do:

KSMF około 5.000 Sokół około 2.000

Krucjata około 2.000 hm. Bałabuszyński 400 w Alzacji.

Zespoły taneczne, śpiewacze i teatralne 900

Ocena młodzieży polskiej;

W sprawozdaniu swoim hm. Konieczny pisze: „Młodzież coraz bardziej odchodzi od polskości, myśli, czuje i mówi po francusku. Sprawy polskie mało ją interesują, olbrzymie skłócenie polityczne i organizacyjne są dla niej niezrozumiałe. Daje się odczuć brak książek po francusku o Polsce, pisma młodzieżowego dwujęzycznego. Tam gdzie są kierownicy, sytuacja jest lepsza, miejscowości takie można policzyć na palcach.”

„Cyfra młodzieży w szkołach średnich i wyższych rośnie z każdym rokiem, przeważnie jednak stracona jest ona dla polskości. W dużym stopniu zależy to od rodziców. W dwóch szkołach zakonnych — Oblatów i Palotynów — jest ponad 200 uczniów, nauka prowadzona jest w języku francuskim, wiele czasu poświęca się na język polski. W bieżącym roku internat otworzył zakon Chrystusowców, 15 uczniów. Małe seminarium liczy około 40 uczniów. Jedyna polska szkoła w Les Ageux ma około 20 uczniów. Na wyższych uczelniach jest około 200 studentów, w tym 100 w Paryżu.”

Współpracę z księżmi hm. Konieczny określa jako „pozorną”. Zajęci swoimi organizacjami dla Harcerstwa czasu nie mają. Co gorsze, do swoich prac wciągają co lepsze jednostki z organizacji harcerek.

Harcerstwo współpracuje dobrze z innymi organizacjami nie angażując się do istniejących tam nieporozumień.

W organizacjach młodzieżowych zauważyć się daje duży materializm. Zainteresowanie się młodzieżą polską wyraża się udziałem jej w różnego rodzaju obchodach narodowych.

Postanowiliśmy się osiedlić na stałe we Francji, Polacy dobrze się urządzają i mają dobre warunki materialne. Stosunek ich do Harcerstwa jest raczej przychylny.

Kontakty z innymi organizacjami skautowymi są b. luźne.

Skauting francuski chciałby widzieć Harcerstwo w swoich szeregach jako jedną organizację skautów francuskich.

Ścisły kontakt utrzymywany jest ze skautami węgierskimi na czele z ks. Gacserem w Paryżu. Luźny kontakt ze skautami włoskimi, rosyjskimi i Armenickimi.

Jakkolwiek kontakty Okręgu z Naczelnictwem są częste na różnego rodzaju konferencjach, to dla dobrej pracy potrzebne są też kontakty osobiste. Spotkania takie powinny odbywać się na różnych terenach.

Druh Konieczny apeluje o informowanie terenu o wszelkich przemianach jakie następują w ZHP. Apeluje o organizowanie kursów instruktorskich z udziałem kandydatów z różnych państw, oraz o wymianę instruktorów w czasie akcji letniej.

W sprawozdaniu Naczelnika Harcerzy podany jest skład organizacyjny Chorągwi Francuskiej.

Skład Komendy Chorągwi w grudniu 1957 r.

Komendant Chorągwi Harcerzy	hm. T. Kwiatkowski
Sekretarz	hm. B. Kapella
Referent Programowy	hm. J. Nedyj
Referent Zuchowy	dr. po pr. C. Kwiatkowska
Referent Skautów Zagranicznych	hm. J. Jankowski, phm. J. Biernacki
Referent Wydawnictw	hm. J. Wilski
Referent Starszego Harcerstwa	dh B. Szydłak
Wizytator	hm. K. Jelski

Organizacja Chorągwi:

Okręg I Francja Północna	komendant phm. A. Chrastek
Hufiec Bruay	hufcowy phm. Z. Talarczyk
Hufiec Rouvroy	hufcowy phm. J. Koziol
Hufiec Nord	hufcowy phm. W. Waszczyński
Hufiec Marles	hufcowy phm. J. Kupczyk
Hufiec w Alzacji	hufcowy phm. P. Wiśniewski
Okręg II Francja Wschodnia	komendant phm. L. Kosmala
Hufiec Gniezno	hufcowy dr. po pr. S. Weber
Hufiec Poznań	hufcowy dr. po pr. J. Etmański
Francja Południowa — jednostki sam.	hm. J. Wilski
Paryż — jednostki sam.	

Pracą harcerzy objęte są 24 miejscowości.

Naczelniczka Harcerek mówi o trudności w pracy z powodu braku instruktorek. Zastępy harcerki i gromady zuchów prowadzą harcerki mające najwyżej stopień pionierki. Gdy dochodzą do wieku przewodniczek mają narzeczonego, wychodzą za mąż i pracę harcerską kończą.

Kierownik Starszego Harcerstwa w swoim sprawozdaniu podaje: „62 Krąg St. Harcerski w Paryżu w okresie Zajść Poznańskich rozlepił setki ulotek na stacjach Metra i na ulicach Paryża.”

Krąg „Iskra” w Bruai — Francja, posiada doskonały zespół orkiestralny. Krąg zapraszany jest przez wszystkie niemal ośrodki polskie we Francji Północnej, a także przez Francuzów. Wystąpienia „Iskry” cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Krąg nagrał własne płyty, nakład których został już w rekordowym czasie wyprzedany.

Z NRH 1960 roku nie ma w aktach nie tylko sprawozdania z Okręgu Francji, ale w ogóle sprawozdań Naczelnictwa. Z tego powodu przechodzimy z kolei do najbliższego sprawozdania, jakim jest sprawozdanie przewodniczącego Zarządu Okręgu z dnia 7 października 1962 r.

Druh hm. Konieczny pisze na początku swego sprawozdania, że istniejące kręgi starszo-harcerskie pracują w organizacji harcerzy.

Komendantką Harcerki jest hm. Janina Niedźwiecka.

Komendant Chorągwi Harcerzy hm. Leon Kosmala.

Organizację Kół Przyjaciół Harcerstwa w północnej Francji prowadzi dz. h. Józef Wiatrowski. Pozostałe KPH kontaktują się bezpośrednio z Zarządem Głównym.

Podział administracyjny:

Okręg I północ	komendantka Harcerki hm. Ida Olkuszniówna
	komendant Harcerzy hm. Alfons Chrastek
Okręg II wschód	komendantka Harcerki phm. Wanda Nawojka
	komendant Harcerzy hm. S. Landzberczak
Hufiec Samodzielny Paryż	Harcerki phm. Irena Grochowska
	Harcerze dh Antoni Gibala
Hufiec Samodzielny Alzacja	Harcerki vacat
	Harcerze dh Stanisław Bąk

Hufiec Samodzielny Montlucon zaprzestał działalności po śmierci hm. Jerzego Wilskiego. Działal tam krąg i gromada zuch.

Na terenie Francji środkowej od szeregu lat praca nie jest prowadzona. Borykając się z trudnościami instruktorzy wołać mieć spokój i do pracy się nie garną.

Z powodu braku świetlic na zbiórki harcerskie praca jest prowadzona przeważnie całością drużyny, a nie zastępami.

Metodyka pracy harcerskiej zanika, a forma jej i program zbliża się raczej do działalności kółek młodzieżowych. Program zbiórek jest raczej świetlicowy i polonijny.

Harcerstwo traci na swej atrakcyjności z powodu braku wycieczek, skautowania, obozownictwa, współżycia z przyrodą, techniki harcerskiej itp.

Z braku pieniędzy komendy Chorągwi nie są w stanie zwołać nawet raz do roku odprawy kierowników pracy swojej chorągwi.

Wizytowane są najbliższe ośrodki w rejonie zamieszkania komendantów. Samodzielny Hufiec Alzacja nie był nigdy wizytowany.

Od chwili mianowania kapłanem Okręgu ks. Bogdana Śmigłaka współpraca z duchowieństwem układa się dobrze i stosunek księży do Harcerstwa jest pozytywny.

Dobra współpraca z wszystkimi innymi organizacjami niepodległościowymi.

Dzięki Złotowi młodzieży w lipcu 1962 r. w Vaudricourt został nawiązany ściślejszy kontakt z KSMP, Sokolem i Wiciami.

Skład Zarządu Okręgu:

Franciszek Konieczny	Alfons Chrastek
ks. Stefan Treuchel	Józef Wiatrowski
Wiktor Nikodemski	ks. Bogdan Śmiglak kap.
Paweł Wiśniewski	Janina Niedźwiecka
Wanda Nawojka	Leon Kosmala
Komisja Rewizyjna	Tadeusz Kwiatkowski
Wacław Maciak	Stefan Mrozkiewicz
Antoni Gibala	Maria Zaleska
Sąd Harcerski	Maria Jelska
Jakub Nedyj	J. Janicka
Jerzy Szczęśniewski	

Stan organizacyjny:

	harcerki	harcerze	st. harc.	KPH
gromad zuchowych	17	6		
drużyn	33	7+8 sam zast.		
hufców	9	5		
kręgów			5	
KPH				10
zuchów	183	92		
harcerki/rzy	535	197		
instruktorów	43	36		
członków			brak danych	ok 300

Ośrodki harcerskie.

„Bałtyk” — Maison Maternelle Stella Plage, własność ZHP we Francji zakupiony formalnie przez francuskie towarzystwo LES AMIS DES ECLAIREURS POLONAIS EN FRANCE, które jest w posiadaniu aktu kupna i własności. Przewodniczącym tego towarzystwa jest Méc. Marek De Montford. Ośrodek jest zbudowany z cegieł i komendantką jego jest hm. Janina Niedźwiecka.

DOMEK HARCEREK W STELLA PLAGE jest prywatną własnością hm. J. Niedźwieckiej, zbudowany z drzewa, ściany obrzucone z zewnątrz cementem. Uchwałą konferencji instruktoerek z dnia 3 czerwca 1961 r. domek został przekazany Głównej Kwaterze Harcererek do użytku dla całego ZHP. Takie oświadczenie zostało złożone na Walnym Zjeździe Okręgu w dniu 4.6.1961 r. odbytym w Stella Plage przez hm. J. Niedźwiecką, co zostało nagrane na taśmę magnetyczną.

OŚRODEK „TATRY” w Urbes zbudowany został przez hm. Pawła Wiśniewskiego i członków Hufca w Alzacji, jest własnością ZHP. Po śmierci hm. Wiśniewskiego komendantką ośrodka jest Jego żona drużynowa po próbie Anna Wiśniewska.

OŚRODEK W LES AGEUX zakupiony przez towarzystwo LES AMIS DES ECLAIREURS dla ZHP miał być sprzedany w 1960 r. dla mieszczącego się tam Liceum Polskiego. Przewodniczący Z.O. nie orientuje się jednak jak ta sprawa prawnie wygląda.

Okręg nie ma żadnych własnych wydawnictw.

Praca prowadzona jest przez starszych już instruktorów. Brak nowego narybku, a przez to brak większej żywotności w pracy. Brak kandydatów na drużynowych i zastępowych. Wśród młodzieży brak chętnych do brania na siebie jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Stan finansowy, szczególnie komend, opłakany, co powoduje duży niepokój o przyszłość Harcerstwa we Francji.

Z powodu wyjazdu na urlopy do Kraju, co do czego opinia jest podzielona rozбивa grono instruktorskie na grupy, co znów nie wpływa dobrze na prowadzenie pracy.

W sprawozdaniach Naczelnictwa na uwagę zasługuje jedynie sprawozdanie Kierownika Starszego Harcerstwa, który mówi, że we Francji nastąpiła reorganizacja St. Harcerstwa i z dniem 1.2.1962 r. prowadzi ono pracę samodzielnie. Okręgowym Kierownikiem Starszego Harcerstwa został mianowany hm. J. H. Szczęśniewski. Ogólna ilość kręgów — 15.

Na odbytym Zjeździe Okręgu w dniu 20 września 1963 r. wybrany został Zarząd Okręgu w składzie:

Przewodniczący	hm. Franciszek Konieczny
Wiceprzewodniczący	ks. hm. Stefan Treuchel
Kapelan	ks. Bogdan Śmiglak
Sekretarz	dz. h. Helena Bogacka
Skarbnik	dh. Wiktor Nikodemski
Członkowie Zarządu	hm. Ida Olkuszniak, phm. Wanda Nawojka, hm. Alfons Chrastek
Komendantka Chorągwi	hm. Janina Niedźwiecka
Komendant Chorągwi	hm. Leon Kosmala

W sprawozdaniu pisanim 18 czerwca 1964 r. przewodniczący Okręgu określa pracę harcerską jako niesystematyczną, zwraca uwagę na brak karności, nieprzestrzegania i wykonywania zarządzeń, bojkot akcji szkoleniowej, daleko posunięty indywidualizm i egoizm, co sprowadza pracę harcerską zupełnie z właściwej drogi. Powodem tego są trudności finansowe nie pozwalające na kontakty osobiste, na przeprowadzanie odpraw, konferencji itp. Rezultatem tego jest zanikanie metodyki pracy harcerskiej.

W sprawozdaniu tym jest już tylko mowa o ośrodkach harcerskich w Stella Plage i Urbes.

Współpraca z duchowieństwem bardzo dobra.

Prasa polska interesuje się pracą harcerską. Zamieszcza komunikaty harcerskie, fotografie i sprawozdania z imprez. Taką samą pomoc ma się też z radia paryskiego.

Omawiając sprawy gospodarcze hm. Konieczny mówi, że w przeciwieństwie do Zarządu Okręgu i komend chorągwi, jednostki organizacyjne stoją finansowo dobrze, dzięki urządzanym imprezom i poparciu od organizacji społecznych.

Organizacja terenu jest trudna. Przerost różnych organizacji, możliwości różnego rodzaju rozgrywek zostawiają bardzo mało czasu na pracę wychowawczą. Sama struktura harcerska jest

przeżył i nie odpowiada obecnej chwili. Z braku dobrze przeszkolonych instruktorów Harcerstwo traci na atrakcyjności i młodzieży nie przyciąga. Młodzież ma coraz słabiej opanowany język polski, a często w ogóle nim nie włada.

Stany liczbowe:

	harcerki	harcerze	razem
podharcistrzów/strzyż	5	25	30
harcistrzów/harcemistrz	10	17	27
działaczy harcerskich	6	5	11
drużynowi/we po próbie	26	24	50
razem	47	71	118

Z tej ilości w pracy bierze udział 21 harcerek i 34 harcerzy.

Stany liczbowe na dzień 1.1.1964 r.

	harcerki	harcerze	st. harcerstwo	KPH
zuchy	247	75		
harcerki/rze	364	244		
wędrowniczki/cy	24			
st. harcerstwo			137	
KPH				250
instruktorki/rzy	47	71		
razem	682	390	137	250

Stan ogólny 1459.

	harcerki	harcerze	st. harcerstwo	KPH
Drużyn zachowych	20	6		
Drużyn	27	14		
Kręgów			9	
KPH				6
Hufców	4	6		

Akcja letnia 1962 i 1963

Kolonie zachowe	8	6
Obozy stałe	10	7
Obozy wędrownicze	1	
Kursy	4	1
Razem uczestników	1082	682

W sprawozdaniu na NRH odbytą w październiku 1964 r. znajduje się sprawozdanie z Centralnych Kursów Kształcenia Starszyny Harcerskiej odbytych w latach 1962, 1963 i 1964 w stacji „Jatry” w Urbes.

Przez kursy te przeszło ogółem 96 kandydatów, w tym 29 z terenu Chorągwi Francuskiej.

Komendantem tych kursów był hm. Jan Prokop. Wśród grona instruktorów byli z terenu Francji: hm. A. Chrastek, hm. F. Konieczny, hm. L. Kosmala, hm. J. Nedyj, dz.h. W. Righetti, phm. J. Siwiak i hm. J. Szczepiński.

W ciągu następnych dwóch lat nastąpiła jedna zmiana w składzie Zarządu Okręgu, a mianowicie na funkcji sekretarki, którą objęła dz.h. Helena Karasińska.

Ze sprawozdania pisanego przez hm. Koniecznego w grudniu 1966 roku widać zwiększenie się działalności Z.O. i komend chorągwi.

W okresie tym odbyło się 7 zebrań Z.O., oraz około 160 wyjazdów w teren. Otrzymano 840 pism, a wysłano 760 plus okólniki i rozkazy. Ponieważ Z.O. nie ma swojej kancelarii, więc akta znajdują się u wszystkich jego członków. Tak samo jest z archiwum. Nie mogąc tego scentralizować jest niebezpieczeństwo, że wszystko z czasem zostanie stracone.

Siedzibą Z.O. jest Paryż, komendy harcerek Lens, komendy harcerzy Algrange.

Członkowie ZHP są ubezpieczeni tylko w czasie akcji letniej. Stancie i sprzęt obozowy harcerek są ubezpieczone, natomiast sprzęt harcerzy trzymany jest w domach prywatnych bez ubezpieczenia.

Okręg posiada 10 sztandarów harcerskich przed i powojennych ufundowanych przez Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Zarząd Okręgu zajmuje się przede wszystkim koordynacją pracy i kontrolą akcji letniej. Odbywanie normalnych zebrań zarządu jest niemożliwe ze względu na zamieszkanie jego członków w różnych częściach kraju. Zebrania instruktorskie odbywają się dwa razy do roku w poszczególnych okręgach.

Każdego roku w Hesdigneul odbywają się harcerskie rekolekcje organizowane przez ks. Śmigłaka. Harcerstwo bierze też udział we wszystkich pielgrzymkach do Lorette, Sion, Lourdes i innych. Millenium obchodzone było we wszystkich ośrodkach, a reportaże i zdjęcia zamieszczane były tak w prasie polskiej jak i francuskiej. Odbyły się dwa Złoty Millenium. (1) Stella Plage. Komenda hm. Olkuszniak, hm. Chrastek i ks. Śmigłak. Uczestników 300. (2) Stanica „Tatry” w Urbes. Komenda hm. Landzberczak, phm. Siwiak, ks. Lason. Uczestników 100. Oba Złoty były tylko trzydniowe.

Wydano specjalny znaczek do przypinania do ubrania oraz klucznik. W złotych wzięli udział przedstawiciele wszystkich polskich organizacji społecznych, przedstawiciele duchowieństwa i władz francuskich.

Zamieszczono szerokie reportaże w prasie polskiej i francuskiej.

Jeżeli chodzi o działalność hufców, to Hufiec w Paryżu od dłuższego czasu nie przejawia żadnej działalności. Coraz większe trudności w pracy z powodu nieznamości wśród młodzieży języka polskiego. Coraz większe zmniejszanie się stanów liczbowych.

Stany organizacyjne nie zawierają danych Chorągwi Harcerek.

Harcerze — drużyn zachowawczych 7, drużyn harcerzy 12, samodzielnych kręgów 7, okręgów 2, hufców 4, Kręgów St. Harc. 6, Kół Przyjaciół Harcerstwa 10.

Stan instruktorów

	harcerki	harcerze
podharc mistrzyń/strzów	5	32
harc mistrzyń/strzów	9	18
działaczy harcerskich	3	3
dt. po próbie — przewodników	5	5

W pracy bierze udział 8 drużynowych po próbie, 12 instruktoerek oraz 39 przewodników i instruktorów.

Stany liczbowe:

	harcerki	harcerzy	st. harc.	KPH
zuchy	153	93		
harcerki/harcerze	275	307		
wędrowniczki/wnicy	45	29		
st. harcerzy			97	
KPH				162
instruktorki/rzy	14	39		
dz. harc.	6	6		

Stan ogólny 1226

W składzie Zarządu Okręgu wybranego 3 września 1967 r. zaszyły małe zmiany. Hm. Janina Niedźwiecka weszła do Zarządu jako drugi wiceprzewodniczący, jako członek Zarządu weszła hm. Maria Brożek. Nową Komendantką Chorągwi została hm. Ida Olkuszniak. Szereg spraw omawianych w sprawozdaniu przewodniczącego Z.O. za lata 1967, 1968 i 1969 pokrywa się z tym co już zostało powiedziane wcześniej.

W 1969 r. obchodzona była uroczystość rocznica 25-lecia bitwy o Monte Cassino. W obchodach na terenie Francji Harcerstwo brało czynny udział, ale punktem kulminacyjnym był udział w I-szym Światowym Zlocie ZHP na Monte Cassino.

Komendantką Harcerki była hm. Ida Olkuszniak, a Komendantem Harcerzy hm. Jan Kupczyk. W Zlocie wzięło udział 38 harcerki i 20 harcerzy. Harcerki na Złot jechały autobusem, harcerze dwoma minibusami. W czasie drogi zwiedzano ważniejsze obiekty historyczne we Francji, Szwajcarii i Włoszech.

Komenda harcerzy wydała pamiątkową pocztówkę. Ocena Złotu przez komendy i uczestników pozytywna.

Artykuły o Zlocie ukazały się w „Głosie Katolickim” i „Naszej Rodzinie”, natomiast nie było żadnego artykułu w „Narodowcu”.

Drużyny Calonne, Ricouart, Marles le Mines i krąg St. Harc. w Noyelles zorganizowały wieczornice na temat Złotu i uroczystości na Monte Cassino, w których brało udział po 300 osób.

Stan organizacyjny na dzień 31.12.1969 r.

	Harcerze	Harcerki	St. Harc.	KPH	razem
drużyny zuchów	10	16			26
drużyn	8	19			27
sam. zastępów	6				6
Kręgów			7		7
Hufców	5	7			12
KPH				7	7

Stan instruktorów

	Harcerki	Harcerze	razem
Podharc mistrzyń/strzów	6	30	36
Harc mistrzyń/strzów	13	20	33
Działacze harc.	8	3	11
Przewodniczek/ków	19	—	19
razem	46	53	99

Bierze udział w pracy 27 instruktorek i 26 instruktorów.

Stan członków:

Zuchy dziewczynki	255	Starsi harcerze	52
Zuchy chłopcy	124	KPH	550
Harcerki	216	Instruktorki	38
Harcerze	191	Instruktorzy	53
Wędrowniczki	35	Dział. harc.	11
Wędrownicy	37	St. harcerstwo	99
razem 1661			

W sprawozdaniu Kierownika Starszego Harcerstwa podane zostało, że Okręgowym Kierownikiem we Francji jest dh Bijas.

W dniu 5 kwietnia 1970 r. wybrany został nowy Zarząd Gł. ZHP we Francji w składzie:

Przewodnicząca	dz. harc. Helena Karasińska
Wiceprzewodniczący	ks. hm. Konrad Stolarek
Kapelan	ks. Bogdan Śmiglak
Sekretarka	hm. Barbara Dupont
Sekretarka adm.	hm. Maria Jelska
Skarbnik	dz. harc. Wiktor Nikodemski
Członkowie Zarządu	hm. Franciszek Konieczny, hm. Alfons Chrastek, hm. Józef Raczek, hm. Jerzy Szczepiński
Komendantka Harcerki	hm. Ida Olkuszniak
Komendant Harcerzy	hm. Leon Kosmala

W okresie sprawozdawczym za rok 1970 i 1971 odbyło się 7 zebrań Zarządu.

Otrzymało 306 pism, a wysłano 271.

Wizytacje i reprezentacje 39 razy.

W pracy bierze udział instruktorek 20, instruktorów 23.

Stan instruktorów:

	harcerki	harcerze	razem
podharc mistrzyń/strzów	6	27	33
harc mistrzyń/strzów	14	17	31
działacze harc.	8	4	12

Stan członków na 31.12.1971 r.

Zuchy dziewczynki	223	Wędrowniczki	6
Zuchy chłopcy	71	Wędrownicy	40
Harcerki	167	KPH działające	4
Harcerze	180	Instruktorzy	28

Razem harcerki i harcerzy 719.

W porównaniu do poprzedniego sprawozdania w przeciągu dwóch lat ZHP straciło około 200 harcerzy i harcerek.

W Zarządzie Głównym wybranym w dniu 1 kwietnia 1973 r. nastąpiły znów zmiany osobowe. Zarząd został wybrany w składzie:

Przewodniczący	dz. harc. Helena Karasińska
Wiceprzewodniczący	ks. hm. Konrad Stolarek
Kapelan	ks. Bogdan Śmiglak
Sekretarka	przew. Franciszka Aghamalian
Sekretarka adm.	phm. Krystyna Jelska
Skarbnik	dz. harc. Wiktor Nikodemski
Członkowie Zarządu:	hm. Barbara Dupont-Janicka,
	phm. Beata Fontaine-Mackowiak,
	hm. Jan Kupezyk, Irena Pietrzak-Homma
	hm. Janina Niedźwiecka

Członek Honorowy

Komendanci Chorągwi bez zmian.

Zarząd odbył 5 zebrań. Otrzymał 245 pism, wysłał 290.

Wizytacji w terenie 42.

W sprawozdaniu za 1972/73 rok przewodnicząca Zarządu Gł. mówi o trudnościach w pracy ze względu na to, że Chorągwie pracują oddzielnie i do Zarządu Głównego odnoszą się dość nieufnie. Rola zarządu polega na reprezentacji i na odpowiedzialności legalnej przed władzami francuskimi.

Współpraca z duchowieństwem i innymi organizacjami dobra. Emigracja bardzo stara. Ostatnio nastąpiło rozproszenie społeczeństwa spowodowane zamykaniem kopalń węgla i awansem społecznym młodego pokolenia.

Stan liczbowy stale się obniża. Brak pieniędzy. Ze strony społeczeństwa pomocy nie ma.

Jednostki organizacyjne i ośrodki harcerskie mają dochody z urządzanych imprez.

Stan organizacyjny.

	Harcerze	Harcerki	St. Harc.
drużyn zachowych	11	15	
Drużyn	11	15	
Sam. zastępów węd. i h-rzy	9	3	
Kręgów			3
KPH 7 Kół.			

Organizacja Harcerek ma phm. 6, hm. 12, dz.h. 7, przewodn. 20.

Organizacja Harcerzy phm. 12, hm. 14, dz.h. 4.

W pracy bierze udział 18 instruktoerek i 15 instruktorów.

	Harcerki	Harcerze	Razem
Zuchy	160	195	355
Harcerki/rze	207	189	396
Wędrowniczki/cy	10	88	98
St. harc			86
Razem	377	472	935
Akcja letnia	1972	1973	1972
Kolonie zachowe	147	150	
Obozy stałe	42	37	87
Obozy węd.	40	33	12
Konferencje instr.	36		
Kursy	20	35	16

Ze sprawozdania Naczelnika Harcerzy dowiadujemy się, że Chorągiew Harcerzy w 1973 roku obchodziła 50-lecie pracy harcerskiej we Francji. Jubileuszowy Zlot odbył się w stolicy „Tatry” w Urbes z udziałem 237 uczestników.

Odbyły się dwie konferencje instruktorskie.

Komendant Chorągwi mianował 16 przewodników i powołał na kurs podharcemistrzowski 26 kandydatów.

W sprawozdaniu swoim Naczelniczka Harcerek podaje, że na terenie Francji rozwija się praca wędrowniczek.

Kierownik Starszego Harcerstwa stwierdza, że widocznie we Francji zabrakło papieru, bo nie otrzymał żadnego sprawozdania.

W 1976 roku na Kaszubach w Kanadzie odbył się II Światowy Zlot ZHP, w którym z terenu Francji wzięło udział 36 harcerki i harcerzy, a mianowicie:

hm. Eugenia Jędrzejewska	pion. Janina Litwin
hm. Ida Olkuszniak	trop. Fabianne Demuzur
hm. Henryka Pięta-Nowak	trop. Izabela Kochańska
hm. Hania Lasek	och. Dorota Pietrzak
dz.h. Kazimiera Kosmala	trop. Martyna Jóźwikowska
przew. Helena Kuriata	och. Corinne Staniewska
przew. Evelyne Łukowiak	och. Maria Szczepanek
pion. Luzanne Leblond	

St. Harcerstwo: Jan Bijas, Adolf Kosmala, Franciszek Gierczak, Mieczysław Szymanowski
Chorągiew Harcerzy:

hm. Leon Kosmala	hm. Franciszek Gierczak
phm. Marian Krysiak	dz.h. Stanisław Krotkiewski
h.o. Krystian Matuszak	ćw. Fryderyk Gierlak
ćw. Marcin Wiśniewski	ćw. Mirosław Fabiański
wyw. Krystian Grzesiak	wyw. Michał Grzelczyk
wyw. Piotr Musiała	ml. Michał Kochański
ml. Ryszard Paluk	ml. Daniel Bądyśiak
Patroc Portpin.	

Stany organizacyjne ZHP we Francji na dzień 1 czerwca 1978 roku.

Chorągiew Harcerzy

Hufiec	zuchy	harcerze	wędr.	st. h.	razem
„Tatry” Alzacja		6		9	15
„Śląsk”	12	30	60	18	120
„Polesie” Środ.		10		13	23
„Gniezno” Lotar.	7	8		4	19
„Warszawa”				6	6

Razem 183

Harcmistrzów czynnych	10	nieczynnych	6
Podharcmistrzów	11		7
Działaczy	8		
Przewodników	10		2

Chorągiew Harcerki.

Hufiec	skrzaty	zuchy	harcerki	st. h.	razem
Lens	10	21	43		74
Ostricourt		20	50		70
Marles		5	19		24
Nord		18	15		33
Alzacja		16	18	12	46
St. Etienne		5	10		15
Lotar		6	16		22
Paryż			23		23
				razem	307

Przewodniczek 21, phm. 9, hm. 14, dz.h. 12, razem 56
 Starsze Harcerstwo. Okr. Kierownik dz.h. Jan Bijas.

Krąg „Wołyń”	St. Etienne	13
Krąg „Iskra”	Bruay on Artois	18
Krąg „Warszawianka”	Alscon	12
Krąg „Tatry”	Bollwiller	9
Krąg „Gniezno”	Algrange	10
Krąg „Zar”	Noyelles s/Lens	17
Krąg „Warszawa”	Paryż	6
	razem	85
KPH Hufiec Polesie	stan 12	
Hufiec Śląsk	stan 150	
	razem 162	

Kół 7

Naczelnik Harcerzy w sprawozdaniu na NRH w październiku 1978 r. pisze: „Okres ostatni widzi wielki wysiłek całej organizacji we Francji szukania nowych metod przyciągania młodzieży i instruktorów.

Stan organizacyjny skurczył się prawie o 60% i powoduje to wielkie zaniepokojenie. Brak młodego narybku, zaniedbanie języka polskiego przez rodziców oraz brak szkół polskich prowadzi do zubożenia sprawy polskimi. Według oceny Komendanta Chorągwi jest zagrożona przyszłość Polonii we Francji.

W ślad za innymi organizacjami we Francji, Związek Harcerstwa Polskiego zmienił swój tytuł prawny na „Związek Harcerstwa z Pochodzenia Polskiego”. Wbrzmieniu francuskim: „Union des Eclaireurs d'Origine Polonaise en France”. Nazwa ta została zatwierdzona pismem Rządu francuskiego dnia 4-go lipca 1977 r.”

W dniach 10 i 11 maja 1980 r. odbył się Zjazd Okręgu, na którym wybrano zarząd w składzie:

Przewodnicząca	dz.h. Helena Karasińska
Wiceprzewodnicząca	hm. M. Brożek
Sekretarka	phm. I. Pietrzak
Z-ca Sekretarki	phm. J. Rewerski
Skarbnik	dz.h. S. Izydorek
Kapelan	ks. M. Zgrzebny
Członkowie Zarządu	hm. M. Jelska, phm. G. Cichy, dh H. Pojda
Komendantka Chorągwi	hm. Ida Olkuszniak
Komendant Chorągwi	hm. Leon Kosmala
Komisja Rewizyjna:	hm. Maria Zaleska, hm. J. Kończówna, phm. F. Aghamalian
Sąd Harcerski	hm. H. Kudlikowska, hm. F. Gierczak, hm. J. Szczęśniewski.

Stany organizacyjne na 31.12.1981.
 Chorągiew Harcerzy

Hufiec	zuchy	harc.	wędr.	st. harc.	razem
„Gniezno” Lotar.	16		16	6	38
„Wołyń” Fr. Środ.		11	14	9	34
„Warszawa” Paryż			3		3
„Śląsk” P de C	15	40	32		87
„Tatry” Alzacja				10	10
razem	31	51	65	25	172

Instruktorzy: przew. 12, phm. 12, hm. 11, dz.harc. 6, razem 41

Chorągiew Harcerek

Hufiec	Zuchy	Harcerki	Wędrowniczki	razem
Lens	12	30	7	49
Marles les Mines		20		20
Ostricourt	10	20		30
Donas		10		10
Paryż		12		12
Lotaryngia	18	18		36
Alzacja	17			17
St. Etienne Krąg st. harc.				10
razem	57	110	7	184

Harcemistrzyni 13, w tym 4 na urlopie.

Podharcemistrzyni 2, Dz.harc. 7

Starsze Harcerstwo. Okr. Kierownik dz.h. Jan Bijas

Krąg „Iskra”	Bruay en Artois	stan 16	Orkiestra
Krąg „Lwów”	St. Etienne	11	Spółeczny
Krąg „Tatry”	Bollwiller	9	Chór kościelny

Stosownie do uchwały powziętej na Konferencji Instruktorów, Referat St. Harcerstwa podlega Komendzie Chorągwi Harcerzy.

Koła Przyjaciół Harcerstwa.

1. Abscon Nord	członków 12
2. Bollwiller Alzacja	4
3. Bruay P de C	4
4. Calonne-Ricouart P de C	80
5. Le Creusot S et L	18
6. Lens P de C	82
7. Marles les Mines P de C	60
9. Oignies-Ostricourt P de C	34
razem	294

Na zebraniu NRH odbytej w sierpniu 1982 r. w Comblein la Tour w Belgii Naczelnik Harcerzy podaje w swoim sprawozdaniu, że próba odnowienia pracy harcerskiej w Paryżu nie udała się. Młodzież urodzona we Francji w 3 i 4-tym pokoleniu wymaga specjalnego zrozumienia. Pracę prowadzi małe grono młodych instruktorów w jednostkach liczących czasem zaledwie 10 harcerzy. Instruktorzy ci to pokolenie urodzone i wychowane we Francji. Naczelniczka Harcerek też zwraca uwagę na to, że młodzież harcerska we Francji jest przeważnie z 4-go, a nawet piątego pokolenia. Drużyny i zastępy harcerek biorą udział we wszelkich przejawach życia społecznego polskiej emigracji.

Każdego roku organizowana jest gwiazdka harcerska, w której biorą udział harcerze, harcerki, ich rodziny, oraz byli harcerze, razem około 500 osób. Każdego roku przez ośrodek harcerski w Stella Plage przechodzi ponad 400 dzieci.

Nie mając więcej materiałów na tym wypada tę krótką historię Harcerstwa we Francji zakończyć.

Harcerstwo we Francji dalej istnieje i dalej pracuje. Od roku Komendantem Chorągwi jest młody instruktor hm. Jerzy Nowak. Swoją młodością, zapalem, entuzjazmem i uporem powinien porwać do działania tę tak cenną dla nas młodzież i postawić Chorągiew Harcerzy w szeregu najlepszych Chorągwi ZHP.

Tego mu wszyscy życzymy.

HARCERSTWO W HISPANII 1947-1954

O istnieniu jednostek harcerskich w Hiszpanii dowiadujemy się ze sprawozdania Kierownika Wydziału Starszego Harcerstwa na NRH w marcu 1947 r. Podaje on, że w Madrycie działa Krąg Starszoharcerski, którego kierownikiem jest phm. Władysław Pajor. Krąg ten prowadzi pracę wśród polskiej młodzieży i bierze czynny udział w życiu akademickim.

Krąg liczy 25 członków.

W grudniu 1947 r. phm. Władysław Bobrek przesyła do Naczelnictwa pierwsze sprawozdanie o Harcerstwie w Hiszpanii.

Na wstępie swego sprawozdania pisze, że w Hiszpanii jest zaledwie około 300 Polaków, których można podzielić na trzy grupy:

a) grupa pierwsza, to Polacy mieszkający tu i zdomowieni od dawna, przeważnie inteligencja.

b) grupa druga, to około 80 chłopców i dziewcząt przywiezionych z Niemiec znajdujących się pod opieką hiszpańską, poselstwa R.P. i P.C.K. Dzieci te mieszkają w dwóch osobnych pomieszczeniach w Barcelonie, gdzie też mają polską szkołę powszechną prowadzoną przez 3 nauczycieli i 2 księży.

Część starszych dzieci zaczęła w 1947 r. uczęszczać do hiszpańskich szkół zawodowych.

c) grupę trzecią stanowią studenci, których jest około 30. Są oni stypendystami hiszpańskiej organizacji katolickiej Obra Catolica de Asistencia Universitaria. Mieszkają oni w kolegium św. Jakuba w Madrycie wraz ze studentami ukraińskimi, chorwackimi, węgierskimi, słoweńskimi, rumuńskimi i gruzińskimi.

W Madrycie znajduje się poselstwo R.P. i delegatura PCK, zaś w Barcelonie konsulat R.P. i oddział PCK.

W Madrycie działa Koło Pań Polek, Związek Akademików Polskich w Hiszpanii (ZAPH) i Koło Veritas.

Stosunki między Polakami są dobre, a stosunek Hiszpanów do Polaków i sprawy polskiej jest nadzwyczaj życzliwy, co zdaniem phm. Bobrka nie jest doceniane przez naszą emigrację znajdującą się w innych krajach.

Harcerstwo nie utrzymuje żadnej łączności z miejscowym skautingiem z tej prostej przyczyny, że w Hiszpanii organizacji tej w ogóle nie ma. Jediną organizacją młodzieżową jest Falanga i z tą Harcerstwo stosunków nie utrzymuje. Hiszpania jest krajem katolickim i wpływ kościoła jest tu bardzo duży.

Harcerstwo posiada trzy jednostki organizacyjne:

1) Krąg Starszoharcerski „Granada”, który przybył tutaj z Włoch wraz z grupą studentów. Kierownikiem Kręgu od września jest phm. Władysław Pajor, a przed nim kierownikiem był phm. W. Bobrek.

2) Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Barcelonie powstała w dniu 2 sierpnia 1947 r. w Barcelonie. Drużynowym jest ów. Tadeusz Bocheński.

3) Drużyna Harcerki im. Emilii Plater w Barcelonie powstała w dniu 23 listopada 1947 r. Drużynową dhna Eleonora Jaźwińska. Komendantem obydwóch drużyn jest phm. W. Bobrek.

Brak instruktorów w Barcelonie odbija się na pracy drużyn. Drużyna harcerzy zorganizowana przez phm. Pajora i phm. Bobrka ma dobre fundamenty, ale gorzej jest z drużyną żeńską, która chwilowo nie jest zupełnie przygotowaną do samodzielnej pracy i dlatego phm. Bobrek wyraża swoje obawy co do działalności tej jednostki.

Z powodu braku młodzieży o jakimś dalszym rozwoju Harcerstwa w Hiszpanii nie ma oczywiście mowy.

Krąg Starszoharcerski po zorganizowaniu się, zajął się młodzieżą i zainicjował wydawnictwo studenckiego miesięcznika „Przed Jutrem”.

W okresie wakacji druhowie Bobrek i Pajor przeprowadzili 30-to dniowy obóz w pięknej nadmorskiej miejscowości Cabrera de Mararo.

Harcerki przygotowują się do stopnia ochotniczki, natomiast w drużynie harcerzy zostało przyznanych 30 stopni młodzika, 4 wywiadowcy i 1 ćwika, oraz 49 sprawności.

Kurs zastępowych ukończyło 17 chłopców.

Krąg otrzymuje pisma harcerek „Watra” i „Harcerstwo”. Poza tym związek studentów ma wszystkie inne pisma emigracyjne. Drużyny w Barcelonie otrzymują „Świat Młodych”.

Stany liczbowe: harcerek 13, harcerzy 27, st. harc. 10 (w tym 2 instruktorów). Razem 50.

W sprawozdaniu za rok 1948 p.hm. Bobrek podaje, że kierowniczką pracy i opiekunką drużyny harcerek jest przew. Katarzyna Pobiarzyn, a p.o. drużynowej och. Renata Sosnowska.

W drużynie harcerzy kierownikiem pracy jest p.hm. Bobrek, opiekunem drużyny H.Rz. Lech Rzedowski, p.o. drużynowego ów. Stefan Bystrzycki.

Krąg Starszoharcerski bez zmian.

Planowany w 1948 r. zjazd kierowników pracy nie doszedł do skutku z powodu braku pieniędzy.

Drużyna harcerek mająca obecnie na miejscu przewodniczkę rozwija się bardzo dobrze.

Pomoc instruktorska w drużynie harcerzy jest minimalna, ponieważ mogą oni przyjechać do Barcelony tylko w czasie wakacji, kiedy to TPP opłaca przejazd jednego instruktora. Ten stan rzeczy uniemożliwia przeorganizowanie drużyny na jednostkę wędrowników.

Próby uzyskania pomocy finansowej ze Stanów Zjednoczonych, lub Naczelnictwa, z którym utrzymywana jest stała korespondencja — pozostały bez odpowiedzi.

Ze względu na wyjazd niektórych harcerzy z terenu Hiszpanii stany ilościowe w następnym roku zmniejszają się.

Drużyna harcerek zrobiła ogromne postępy w swojej pracy.

Wszystkie harcarki zdobyły stopień ochotniczki i złożyły przyrzeczenie. Dużą uwagę poświęcono na poprawne wysławianie się w języku polskim. Dziewczęta te w czasie wojny przebywały w niemieckich sierocińcach, względnie adoptowane były przez niemieckie rodziny.

W drużynie harcerzy 17 chłopców zdobyło stopień młodzika i złożyło przyrzeczenie, 15 uzyskało stopień wywiadowcy i 5 ćwika. Przyznano 72 sprawności.

Drużyna nawiązała kontakty ze skautami francuskimi i młodzieżą hiszpańską, realizując hasło zdobywania przyjaciół.

Krąg poza swą normalną pracę pomagał drużynom harcerskim i brał czynny udział w pracach Polonii madryckiej, oraz wydał trzy numery „Biuletynu Harcerskiego”.

Z terenu Niemiec przybył do Madrytu ks. hm. Marian Walorek.

Z powodu braku funduszy nie zorganizowano własnego obozu, natomiast 9 harcerzy wzięło udział w obozach skautów francuskich.

Na terenie Madrytu nawiązana została współpraca z drużyną francuską. Urządzono kilka wspólnych ognisk i wycieczek.

Spółczesność polskie pokryło zwrot kosztów za książeczki i krzyże harcerek. Jednostki pieniędzy nie mają i dlatego wskazana byłaby pomoc Naczelnictwa w wysokości 1.000 pesetów (ok. £10), dla pokrycia kosztów przejazdu instruktorów z Madrytu do Barcelony w rocznym stosunku.

Stan ilościowy na 31.12.1948 — harcerek 14, harcerzy 27, członków starszego harcerstwa 12, instruktorów 3, razem 56.

Naczelniczka Harcerek w swoim sprawozdaniu na NRH pisze, że wizytacja ośrodka harcerek w Barcelonie nie doszła do skutku, natomiast hm. I. Kisielnicka odbyła trzydniową konferencję z komendantką ośrodka przew. K. Pobiarzynówną.

W sprawozdaniu za rok 1949 podany jest skład kierownictwa prac harcerek w Hiszpanii.

1) p.hm. W. Bobrek od list. 1946 do września 1947 — kierownik prac harcerek w Hiszpanii.

2) p.hm. W. Pajor od list. 1947 kierownik Kręgu St. Harc.

3) przew. K. Pobiarzyn od list. 1947 kierowniczka prac harcerek.

4) ks. hm. M. Walorek od lipca 1949 kapelan Ośrodka.

Stany ilościowe poszczególnych jednostek organizacyjnych bez zmian.

W 1949 r. przeprowadzono kolonię z udziałem 28 harcerzy, jeden kurs zastępowych i 1 kurs drużynowych.

Więcej sprawozdań z terenu Hiszpanii nie ma, natomiast w sprawozdaniach na NRH w marcu 1952 r. Naczelnik Harcerzy pisze, że znaczna liczba młodzieży harcerek wyjechała z Hiszpanii i nie należy spodziewać się jakichkolwiek dopływów nowej młodzieży, lub zmian w najbliższej przyszłości.

Kierownik Starszego Harcerstwa podaje, że członkowie kręgu w Madrycie piastują 16 funkcji w organizacjach społecznych, w tym 4 jest sekretarzami. Żadnych innych danych nie ma.

W piśmie do Naczelnictwa z dnia 7 stycznia 1953 phm. W. Bobrek podaje, że w Hiszpanii istnieje tylko 1 Krąg Starszo-harcerski ze stanem 7 członków. Kierownikiem jest dh Jan Anders.

Harcerstwo w Barcelonie zostało zlikwidowane, ponieważ młodzież wyjechała do USA. Z powodu braku młodzieży nie ma możliwości wznowienia działalności drużyn.

W krótkim sprawozdaniu za rok 1954 phm. Bobrek podaje, że krąg liczy 10 członków, ale nie przejawia żadnej działalności.

Jest to ostatnia wiadomość o Harcerstwie z terenu Hiszpanii.

HARCERSTWO W KRÓLESTWIE NIDERLANDÓW 1941-1974

W dniu 6 czerwca 1941 r. dwóch harcerzy Rudolf Antoni Grzesik i Jan Stanisław Nierk organizowali w miejscowości Wanbach, prowincja Limburgia, zastęp harcerzy.

Pracę rozdzielono w ten sposób, że Grzesik miał prowadzić każdego tygodnia zbiórki zastępu, natomiast Nierk zajął się w Amsterdamie redagowaniem miesięcznika dla najbliższego grona krewnych i znajomych harcerzy. Równocześnie rozpoczął też korespondencyjny kurs języka polskiego.

Holandia w tym czasie znajdowała się już pod okupacją niemiecką. Nierk w miarę możliwości przyjeżdżał do Wanbach i wtedy on sam prowadził zbiórki, na których poza ćwiczeniami praktycznymi, zagadnieniami wojskowymi, zajmowano się nauką strzelania, historią, geografią i literaturą polską, oraz różnymi zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi.

Za kierownika prac harcerskich na terenie Holandii uważano druha M. Wołowczyka, zasłużonego harcerza w latach 1933-1940.

W okresie od września 1944 do maja 1945 r. na skutek działań wojennych na terenie Holandii, łączności między centralą w Amsterdamie a Harcerstwem w Limburgii nie było.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych centrala nawiązała kontakt z Komitetem Naczelny ZHP w Londynie przez kpt. Jana R. Cwiklińskiego, który wyjeżdżał z Amsterdamu do Londynu.

W lipcu 1945 r. Nierk uzyskawszy pozwolenie od wojskowych władz holenderskich udał się do Wanbach i wkrótce objął kierownictwo całosci prac harcerskich, po wycofaniu się z pracy ze względów zdrowotnych dha M. Wołowczyka.

Obszarem działalności ZHP w Holandii było zagłębie węglowe, zatrudniające około 400 Polaków z ogólnej liczby dwóch tysięcy znajdujących się w tym czasie w tym kraju.

Władze holenderskie nie robiły żadnych przeszkód w organizowaniu Harcerstwa, natomiast trudności wynikały z innych powodów. Duży wpływ na młodzież miały hasła komunistyczne.

Dzieci wykorzystywane przez rodziców do pracy dla zwiększenia dochodów, dysponowały bardzo małą ilością wolnego czasu na wypoczynek i rozrywkę.

Konkurencyjny wpływ skautingu i duchowieństwa holenderskiego, oraz wpajanie w dzieci w szkole kompleksu niższości co do ich polskiego pochodzenia, ciągle wzmacniający się wpływ germanizacji przez same polskie rodziny, które w większości pochodziły z zaborów niemieckich, no i wreszcie trudne warunki życiowe w jakich się znalazła tu w tym czasie emigracja polska, nie wpływały dodatnio na rozbudowę pracy harcerskiej.

W dniu 31.12.1945 r. stan organizacyjny Harcerstwa wyglądał następująco:

Amsterdam	harcerzy 1	
Zastęp w Wanbach	8	zastępowy dh Z. Kolenda
Zastęp w Eijgelshoven	3	
Zastęp w Lutterade	3	
razem	15	harcerzy

Ze sprawozdania za rok 1946 kierownika centrali ZHP w Amsterdamie dha Jana S. Nierka dowiadujemy się, że nie jest znana liczba Polaków zamieszkujących w tym czasie Holandii. Nie ma tu żadnej centralnej polskiej organizacji, nie ma własnej prasy, bibliotek ani szkół. Druh Nierk ocenia, że w Holandii jest około 5.000 Polaków, a mianowicie:

2.500 górników z rodzinami mieszkającymi w Limburgii.

500 osób wychodźstwa zarobkowego przedwojennego zatrudnionego przeważnie w rolnictwie.

500 wysiedleńców żyjących z zapomóg.

500 byłych żołnierzy Dywizji Pancerniej, osiadłych przeważnie w Bredzie, Utrechcie, Nimeдзе i Venlo, pracujących w przemyśle metalurgicznym.

Pisze, że młodzież polska w Limburgii coraz bardziej asymiluje się. Kurs języka polskiego opłacany jest z funduszu Holenderskiego Komitetu Pomocy Polsce. Nadludzkie wprost wysiłki w sprawach młodzieży robione przez nauczyciela Mariana Jakubowskiego są tylko kroplą w morzu zaspakajanych potrzeb.

Wpływ reżymu warszawskiego nikły, mimo zupełnej apatii ze strony legalnych władz polskich w tym kraju.

Głównym ogniskiem życia polskiego jest kościół katolicki, natomiast działalność organizacji społecznych nikła, z powodu braku zainteresowania się nimi, czasu i pieniędzy.

Nastawienie Polaków do Harcerstwa negatywne.

Brak jakiegokolwiek poparcia ze strony polskich organizacji, których kierownicy boją się „bezpieki”.

W Wanbach znajduje się jedyny zastęp harcerzy z 14 chłopcami, prowadzony przez druha Zygmunta Kolendę.

Następną informację o harcerstwie w Holandii mamy ze stycznia 1950 r. w raporcie phm. Józefa Zelewskiego, który podaje, że kierownikiem ZHP obszaru Holandii od 1947 roku jest phm. St. Lubiński, zamieszkały w Amsterdamie.

Kierownikiem Kręgu Starszoharcerskiego „Stanica” w Zuilen-Utrecht od 1947 r. jest phm. Józef Zelewski.

Kierownikiem Kręgu Starszoharcerskiego „Znój” w Amsterdamie od 1948 r. jest mł. Jan Nikerk.

Stan Harcerstwa w 1948 r. — 12, w 1949 r. — 17.

Brak jest jakichkolwiek danych za rok 1950.

W sprawozdaniu Naczelnika Harcerzy na NRH w marcu 1952 roku podane jest, że na terenie Holandii znajduje się 3 instruktorów, w tym tylko jeden czynny, a Kierownik Starszego Harcerstwa w swoim sprawozdaniu podaje, że są tam dwa Kręgi Starszoharcerskie — Nr 7 w Utrecht i Nr 19 w Amsterdamie.

W sprawozdaniu na NRH w 1954 r. druha Arkadiusza Tabak, kierownik 7-go Kręgu Starszoharcerskiego podaje stan Kręgu na 11 osób i równocześnie zaznacza, że jest to jedyna jednostka harcerska istniejąca w Holandii. Nie ma tu obecnie kierownictwa terenowego i organizacja młodzieżowa nie istnieje z powodu braku wyszkolonej kadry instruktorskiej.

Kompletny brak zainteresowania Harcerstwem ze strony społeczeństwa.

Druha A. Tabak zostaje mianowany seniorem terenu Holandii, ale dopiero w sprawozdaniu za rok 1957 dowiadujemy się, że nastąpiła poprawa w rozwoju Harcerstwa. W tym czasie w Holandii jest 46 harcerek i zuchów i 3 harcerzy, którzy należą do Kręgu Starszoharcerskiego.

Harcerki mają samodzielne zastępy i gromadę zuchów. W tym samym roku odbyła się kolonia zuchowa z udziałem 20 zuchów i harcerek i 40 dzieci niezorganizowanych. Koszt akcji letniej pokrywa Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Katolickiego w Holandii.

7-my Krąg Starszoharcerski jest w posiadaniu własnej biblioteki liczącej około 500 książek.

Młodzież wykazuje duże zainteresowanie nauką języka polskiego, historii i literatury, ale odczuwa się brak kierowników do prowadzenia tej pracy. Są cztery szkoły przedmiotów ojczytych, do których uczęszcza około 100 dzieci.

Harcerstwo ściśle współpracuje z duchowieństwem, gdzie szczególnie pomocnym jest kapłan harcerski ks. hm. L. Romula.

Harcerstwo współpracuje z P.T.K. i S.P.K.

Zdaniem druha Tabaka tylko mały procent Polaków przyjął obywatelstwo holenderskie. Ludzie są chętni do brania udziału w życiu polskim, ale musi się nimi kierować i stale zachęcać do działalności. Stosunek do Z.H.P. barǳo przychylny.

Są możliwości rozwoju Harcerstwa o ile przeprowadzi się kursy wodzów zuchowych i drużynowych.

Pracę Harcerki prowadzi druha Zofia Langelaar.

W sprawozdaniu swoim na NRH w listopadzie 1962 r. Naczelniczka Harcerek podaje, że mimo trudności praca harcerska w Holandii rozwija się. Komendantką samodzielnego ośrodka harcerskiego jest phm. Zofia Langelaar, która umożliwiła też zorganizowanie na terenie Holandii udanych obozów dla drużyny harcerek i drużyny harcerzy z Londynu.

W sprawozdaniu na NRH w październiku 1964 r. Naczelniczka Harcerek pisze, że najistotniejszym przejawem pracy harcerskiej w Holandii są kolonie letnie organizowane przez druha phm. Langelaar, w których bierze udział 80–100 dzieci. Praca na koloniach jest prowadzona metodami harcerskimi. Są duże trudności językowe, ponieważ dzieci pochodzące z rodzin mieszanych mówią słabo po polsku.

Stan liczbowy Harcerstwa z końcem 1966 r. wynosi 1 instruktorka, 30 harcerek i 10 harcerzy.

Kolonie zuchowe:

1964 r.	50 harcerek	35 harcerzy	razem 85
1965 r.	60	30	90
1966 r.	40	27	67

Druhna Langelaar poza pracą harcerską jest bardzo czynną w innych polskich organizacjach.

W sprawozdaniu Naczelniczki Harcerek na NRH w 1970 r. uwaga o pracy harcerskiej w Holandii jest podobną do uwagi z roku 1966.

W Światowym Zlocie ZHP na Monte Cassino wzięła udział hm. Zofia Langelaar i jej córka.

W 1972 r. w swoim sprawozdaniu Naczelniczka Harcerek podaje, że w Holandii jest 81 harcerek i 1 instruktorka. Druhna Langelaar w tym roku w NRH nie wzięła udziału.

W sprawozdaniu na NRH w roku 1974 Naczelniczka Harcerek podaje Holandię jako Chorągiew, której komendantką jest hm. Z. Langelaar.

Stan liczbowy w tym czasie wynosi:

1 instruktorka, 6 harcerek i 6 zuchów

Jest to ostatnia wiadomość o Harcerstwie w Holandii. Od tego czasu Holandia już nie jest wymieniana w żadnym sprawozdaniu.

HARCERSTWO W NIEMCZECH

Pisząc krótką historię Harcerstwa w Niemczech Zachodnich po zakończeniu drugiej wojny światowej, można by się ograniczyć wyłącznie do spraw harcerskich zawartych w sprawozdaniach wysyłanych do Naczelnictwa Z.H.P. w Londynie, z drugiej jednak strony mając poza sprawozdaniami referaty omawiające sytuację Polaków w tym kraju, błędem by było nie wykorzystanie ich w tym rozdziale.

Harcerstwo w Niemczech po wojnie było wielkim wydarzeniem w historii naszego Związku i powinno znaleźć o wiele szersze opracowanie, niż to co będzie zawierał ten rozdział.

Żeby zorientować się w warunkach w jakich Harcerstwo było tam organizowane i prowadzone zaczniemy od wstępu, którym jest referat hm. Kazimierza Burmajstra pt. „Sytuacja ogólna i narodowa polska na terenie Niemiec”. Referat ten został wygłoszony na NRH w 1946 roku.

„W kwietniu i maju 1945 r. wojska alianckie uwolniły około miliona Polaków wywiezionych przez Niemców na roboty, do obozów koncentracyjnych i wojskowych. Ponieważ ludzie ci byli porozrzucani niekiedy w małych grupkach po terenie całych Niemiec, władze alianckie poczęły w ciągu paru następnych miesięcy tworzyć obozy dla Polaków, liczące od kilkuset do kilkunastu tysięcy osób.

W obozach cywilnych opiekę nad ludnością objęli polscy oficerowie łącznikowi, w obozach b. jeńców — dowódcy wojskowi przy pomocy oficerów kontraktowych.

W pierwszych miesiącach po uwolnieniu główny wysiłek był położony na zapewnienie Polakom odpowiednich mieszkań, żywienia i odzieży. Duże usługi oddała tutaj sieć oficerów łącznikowych i kontraktowych, którzy byli urzędowymi opiekunami Polaków ze strony władz polskich i alianckich.

Z biegiem czasu w położeniu Polaków w Niemczech nastąpiły pewne zmiany. Przede wszystkim poważnie uległa zmniejszeniu liczba ludności polskiej. Według ostatnich obliczeń w strefie angielskiej, amerykańskiej i francuskiej znajduje się około 500.000 osób cywilnych i 60.000 wojskowych. Reszta wyjechała legalnie lub nielegalnie do Polski.

Stan materialny ludności został już na ogół ustabilizowany. Osoby cywilne otrzymują 2100 kalorii dziennie, wojskowi — 2600. Gorzej przedstawia się sprawa z ubraniem, mieszkaniem i opałem, ale braki są stale uzupełniane. Warunki życia w obozach można ocenić jako dostateczne.

Opiekę nad Polakami sprawują obecnie trzy instytucje: Szefowie Misji Wojskowych w okupacji brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej, wraz z siecią oficerów łącznikowych, UNRRA, oraz samorząd.

Oficerowie łącznikowi są urzędowymi przedstawicielami ludności polskiej wobec władz alianckich. Załatwiają oni wszystkie sprawy z wyjątkiem żywienia, odzieży, mieszkania i opieki sanitarnej, które załatwia UNRRA.

Samorząd zajmuje się poprawą bytu ludności polskiej, rejestracją Polaków, opieką nad dziećmi, oświatą, sprawami zatrudnienia, rewindykacją mienia polskiego i należności za pracę itp., a więc częściowo i tymi sprawami, które należą do kompetencji oficerów łącznikowych i UNRRA.

Oprócz tych instytucji istnieje również Centrala Szkolnictwa, która zajmuje się szkołą we wszystkich 3 (4) okupacjach. Stan moralny ludności polskiej w Niemczech nie jest dobry. Złożyło się na to wiele przyczyn:

1. Ogromny zawód wśród Polaków po uznaniu tzw. rządu warszawskiego. Takie rozwiązanie sprawy polskiej wywołało masę goryczy, brak wiary w lepsze jutro Polski, duże rozczarowanie w stosunku do Anglii i USA, jednostronną, negatywną krytykę władz polskich zarówno w okresie wojny z Niemcami, jak i obecnie.

2. Niepewność dalszych losów i warunków materialnych, która powoduje, iż bardzo duża ilość Polaków zajmuje się najczęściej nielegalnym handlem dla zabezpieczenia sobie przyszłości materialnej.

3. Tymczasowość pobytu w Niemczech — według dotychczasowych oświadczeń władz alianckich nawet te osoby, które nie wrócą do Polski, w Niemczech nie pozostaną — sprawia, iż mało osób stworzyło sobie względnie normalne warunki życia, znaczna większość nie chce się ustabilizować lub nie może, żyjąc „z dnia na dzień” i nie podejmując żadnej poważniejszej pracy.

4. Powody, nieraz drobne, natury materialnej lub uczuciowej, jak chwilowe pogorszenie żywienia, brak dostatecznej ilości opał, ciepłego ubrania, dość częste wypadki lepszego traktowania Niemców niż Polaków przez Aliantów, przebywanie właśnie na ziemi niemieckiej, na której większość Polaków doznała tylu krzywd wszystko to stwarza stan ciągłego niepokoju i rozdrażnienia, które nie przyczyniają się do ustabilizowania życia.

Na skutek tych przyczyn szereg osób przeszedł mocny wstrząs psychiczny, który wyraża się m.in. w obojętności do spraw społecznych. Sprawa zabezpieczenia sobie przyszłości materialnej u wielu ludzi wysuwa się na plan pierwszy.

Trzeba jednakże stwierdzić, iż pierwsza fala oburzenia i rozczarowania już przeszła i obecnie daje się odczuć pewną poprawę. Dowodem tego jest, iż coraz więcej ludzi wchodzi do pracy społecznej, szczególnie inteligencji.

Pomimo jednakże ogólnego zniechęcenia do pracy społecznej, już w pierwszych tygodniach po uwolnieniu znalazła się dość duża grupa inteligencji, przede wszystkim spośród oficerów b. jeńców wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych, która przystąpiła do pracy organizowania społeczeństwa polskiego w Niemczech. Działem tych ludzi są Związki Polaków (samorząd), zorganizowane obecnie już nawet na najwyższych szczeblach, szkolnictwo, Harcerstwo — najliczniejsza organizacja polska w Niemczech, związki zawodowe i wiele innych.

Grono tych osób coraz bardziej się rozszerza i gdyby nie różne przeszkody, niewątpliwie organizacja życia polskiego w Niemczech byłaby daleko lepsza.

Do przeszkód tych należy zaliczyć:

1. Stanowisko Aliantów, którzy raczej utrudniają organizację przymusowego wychodźstwa w Niemczech dosyć mają kłopotów z Niemcami, nie chcą więc na tym terenie mieć obcokrajowców. Dlatego zależy im na tym, żeby wychodźstwo polskie w Niemczech nie było zbyt silnie zorganizowane, żeby nie czuli się na tym terenie zbyt dobrze. Początkowo np. na niektórych terenach był zakaz pracy harcerskiej i tworzenia wyższych szczebli samorządu. Postawieni wobec faktu dokonanego, tolerują instytucje polskie, ale nie dają im pomocy i prawnie ich nie uznają, aby w przyszłości mieć wolną rękę.

2. Obojętność polskich władz wojskowych wobec pracy społecznej. Obecnie na terenie Niemiec jedynie władze wojskowe mają możliwości udzielania pomocy polskim organizacjom społecznym. Niestety jednak władze te stanowczo nie doceniają roli pracy społecznej i pomoc ich w tym zakresie jest minimalna.

Ponadto dążą do ograniczenia roli organizacji społecznych, pozostawiania decyzji w swych rękach, co oczywiście nie przyczynia się do harmonijnego ułożenia stosunków między czynnikiem wojskowym a społecznym.

3. Brak ogólnego kierownictwa przymusowego wychodźstwa w Niemczech. Dotychczas nie ma komórki kierowniczej dla całej emigracji (włącznie z wojskiem), aczkolwiek są już robione poważne usiłowania w tym kierunku. W zasadzie wszystkie ośrodki kierujące życiem polskim w Niemczech zgodne są w swych poglądach na zadania emigracji obecnej i konieczność jej dalszego istnienia. Są jednakże poważne różnice w taktyce. Jeden bowiem kierunek dąży do silnego zorganizowania Polaków w Niemczech, niekiedy wbrew woli władz alianckich, licząc się z tym, iż mogą oni odegrać jeszcze poważną rolę polityczną o ile będą dobrze zorganizowani; drugi zaś stoi na stanowisku, że należy możliwie lojalnie zastosować się do zarządzeń władz alianckich, gdyż i tak ostateczna decyzja co do losu Polaków w Niemczech będzie należała do nich.

Sprawa tak bardzo aktualna w Niemczech, wracać do Kraju czy pozostać na emigracji, jest bardzo skomplikowana. Bo, o ile z jednej strony ze względów politycznych powinna zostać możliwie duża grupa Polaków i to właśnie w Niemczech, gdzie najlepiej będzie można zachować zwartość tej grupy i skąd najbliżej jest do Polski, to z drugiej strony, pozostawianie Polaków w dzisiejszych warunkach, w których istnieje przymusowa bezczynność, gdzie wszystko otrzymuje się z łaski króla Jerzego czy Prezydenta Trumana, gdzie stała się niepewność jutra, gdzie od humorów lokalnych władz alianckich zależy pogorszenie czy polepszenie losu — te wszystkie czynniki tak demoralizują ludzi (i tak już zdemoralizowanych najczęściej długą niewolą w Niemczech), iż z wielkim niepokojem należy patrzeć na ich przyszłość.

Obecnie wielu Polaków nie wyjeżdża do Polski z powodu trudności jazdy w zimie, ponadto oczekują, że wiosną przyniesie pewne zmiany polityczne. O ile jednak one nie nastąpią, a Alianci zastosują pewne represje wobec pozostających przez pogorszenie warunków bytowania (o czym

zresztą niekiedy już mówią), wówczas według jednomyślnej opinii polskich czynników kierowniczych w Niemczech, co najmniej 80% Polaków wróci do Kraju. Procent powracających można by zmniejszyć tylko wówczas, gdyby Polacy w Niemczech mieli to przeświadczenie, że ktoś myśli o ich przyszłości. Alianci celowo nie mówią o tym co zrobią z tymi, którzy zdecydowali się pozostać, natomiast o akcji władz polskich w tym kierunku nic w Niemczech konkretnego nie wiadomo.

Stosunek Niemców do Polaków nie jest jednakowy. Starsze pokolenie na ogół jest grzeczne wobec Polaków, ustępuje im z drogi i twierdzi, że zawsze było wrogiem hitlerizmu (szczególnie tak było na początku). Natomiast młodzież i byli wojskowi nadal chodzą butni, wcale nie potępiają Hitlera ani nie uznają się za ostatecznie pokonanych. Wszyscy zaś liczą na wojnę z Sowietami, która według ich mniemania pozwoli im wyjść z potrzasku, w którym chwilowo się znajdują.

Stosunek Polaków do Niemców również nie jest jednakowy. Niestety trzeba stwierdzić, że duża część Polaków utrzymuje zbyt zażyłe stosunki z Niemcami, wcale nie licujące z naszą godnością narodową.

Przyszłość Polaków w Niemczech jest bardzo niepewna. Niewątpliwie największy wpływ będzie miała sytuacja polityczna na wiosnę, gdyż w zależności od niej ukształtuje się linia postępowania Aliantów wobec Polaków. Tym niemniej jednak, dobrze zorganizowana emigracja w Niemczech może odegrać poważną rolę polityczną, a na pewno przyczyni się do polepszenia bytu Polaków (co już w dużej mierze zostało dokonane). Dla osiągnięcia tych celów jest potrzebne:

1. Powstanie ośrodka kierowniczego dla całej emigracji w Niemczech (nie wyłączając wojska), który powinien posiadać przynajmniej tyle uprawnień, aby uporządkować i skoordynować pracę wszystkich (dosłownie) władz, instytucji i organizacji polskich na terenie Niemiec.

2. Przekonanie Polaków w Niemczech, iż pracowite władze polskie troszczą się o nich i ułatwią im życie w wypadku pozostania na emigracji, przede wszystkim przez znalezienie dla nich odpowiedniej pracy.

Dopiero po spełnieniu tych warunków, emigrację polską w Niemczech będzie można właściwie użyć do tak bardzo skomplikowanej wielkiej gry politycznej, która obecnie się toczy."

Nie jest naszym zadaniem komentowanie powyższego referatu, natomiast zapoznawszy się z warunkami w jakich znaleźli się Polacy w Niemczech w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny, możemy z większym zrozumieniem przystąpić do spraw nas interesujących, do spraw harcerskich.

Drużyny harcerek i harcerzy powstawały w Niemczech samorzutnie z chwilą uzyskiwania przez Polaków wolności. Młodzież, szczególnie starsza, masowo wstępowała w szeregi harcerskie potwierdzając żywotność i atrakcyjność tej organizacji.

Po reorganizacji obozów wojskowych i cywilnych, w porozumieniu z Nacelnym Komitetem Harcerskim w Londynie, powstała tymczasowa Komenda Główna ZHP w Niemczech. Przewodniczącą Rady Starszyny ZHP w Niemczech została hm. Irena Mydlarzowa, która sprawowała tę funkcję od października 1945 do listopada 1947 roku. Drużna Mydlarzowa była równocześnie Komendantką Główną Harcerok od maja 1945 do 4 listopada 1947 roku.

Komendantem Głównym Harcerzy był hm. Stanisław Broniewski od maja do listopada 1945, a następnie hm. Kazimierz Burmajster do 4.IX.1947 r.

Olbrzymia ilość młodzieży i mała przy tym ilość odpowiednich kierowników pracy stawiała przed komendami chorągwi i hufców konieczność organizowania różnego rodzaju kursów i program ten był wprowadzany w życie.

Komendy chorągwi i hufców są wspólne dla harcerok i harcerzy, natomiast praca w drużynach i gromadach zuchowych jest prowadzona osobno.

Władzami na terenie Niemiec są:

- a. Zjazd starszyny Z.H.P. w Niemczech
- b. Rada starszyny
- c. Prezydium Rady z Przewodniczącym na czele
- d. Komendantka Główna Harcerok i Komendant Gl. Harcerzy.

Przewodniczący, Prezydium Rady, Komendant i Komendantka są powoływani w drodze wyborów.

Z.H.P. w Niemczech obejmuje swoją działalnością teren okupacji brytyjskiej, który tworzy Okręg Północny, posiadający 4 chorągwie (piąta w stanie organizacji), oraz okupację amerykańską i francuską, jako Okręg Południowy składający się z 3 chorągwi.

Ze względu na wyjazdy do Kraju i inne zmiany, trudno jest dokładnie określić stan posiadania ZHP, ale obliczany on jest na około 25 tysięcy harcerek i harcerzy skupionych w 100 hufcach i 800 drużynach, gromadach i kręgach.

Na około 120 instruktorów i instruktorów znajdujących się w Niemczech, około 20 nie zgłosiło się do tego czasu do pracy harcerskiej.

W listopadzie 1945 r. odbyła się odprawa komendantów i komendantek chorągwi, na której ustalono zasady organizacyjne i programowe. W związku z tym zostały wydane do użytku służbowego:

1. Organizacja pracy ZHP w Niemczech
2. Kształcenie kierowników pracy harcerek i harcerzy
3. Programy prób na stopnie harcerek i harcerzy
4. Instrukcje o przeprowadzeniu prób na stopnie dla młodzieży
5. Schematy sprawozdań jednostek organizacyjnych
6. Legitymacje, krzyże i inne odznaki harcerskie.

Celem Komendy Głównej jest by drużyny były prowadzone przez drużynowych po próbie i dlatego kształcenie ich jest prowadzone intensywnie w hufcach. W odbytych dwóch kursach podharcemistrzowskich wzięło udział 70 uczestniczek i uczestników.

Harcerstwo wykonuje wiele prac społecznych w obozach. Wydawane są pisma obozowe, harcarki i harcerze opiekują się starcami, dziećmi, prowadzą świetlice, organizują warsztaty pracy, opiekują się obozowymi kaplicami, grobami Polaków, tworzą zespoły artystyczne itp.

Tam gdzie zorganizowane jest szkolnictwo, młodzież harcerska ma obowiązek uczęszczania do szkół. Tam gdzie szkół nie ma harcerstwo organizuje kursy dokształcające oraz zawodowe szofer-skie, ślusarskie i inne, ale brak funduszy nie pozwala na rozwinięcie tej gałęzi pracy.

Wszystkie chorągwie i niektóre hufce wydają na powielacz swoje pisma. Pismem dla całego Harcerstwa jest wydawana w Celle „Strażnica”.

Jest w projekcie przekształcenie wydawanego przez Chorągiew Kresową w Lubce „W Kręgu Rady” na pismo ogólnoharcerskie.

Duże trudności są w wydawaniu książek, na zezwolenie których wydania i przydział papieru trzeba uzyskać zezwolenie władz okupacyjnych. Chorągiew „Żurawie” wydała komentarz do Prawa H. ks. J. Mauersberga, oraz kilka broszur.

Finanse Komendy Głównej opierały się na doraźnych zapomogach. Z powodu trudności w znalezieniu pracy zarobkowej nie można było wprowadzić obowiązku płacenia składek harcerskich.

Jednostki organizacyjne zdobywają fundusze przez organizowanie imprez zarobkowych, wyrób zabawek, wyroby ludowe, zdobnictwo z blach, wyrób mydła, pantofli rannych, prasowanie mundurów, reperacje ubrań, organizowanie zabaw, przedstawień amatorskich.

Sprawozdanie kończy się następującymi uwagami o stosunkach z władzami.

„Pomimo dużych wysiłków w początkowym okresie, niestety stosunki między harcerstwem a władzami i instytucjami polskimi nie ułożyły się dobrze (z małymi wyjątkami).

Władze polskie w Niemczech stanowczo nie doceniają roli pracy społecznej młodzieży harcerskiej. Pomoc ze strony tych władz dla Harcerstwa jest minimalna.

Z UNRRA stosunki układają się różnie, zależnie od personalnej obsady. Niektóre UNRRA bardzo pomagają harcerstwu.

Władze okupacyjne amerykańskie i francuskie odnoszą się do harcerstwa obojętnie. Natomiast władze angielskie zajmują zasadniczo negatywne stanowisko wobec ZHP w Niemczech. Bowiem według oświadczeń Anglików czynniki warszawskie interweniowały w sprawie pracy harcerskiej w Niemczech. Foreign Office zdecydowało, iż jeśli nie jest możliwe zagwarantowanie usunięcia jakiegokolwiek wpływu „londyńskich Polaków” z tej organizacji, nie może ono wyrazić zgody na tworzenie drużyn harcerskich. Ponieważ zaś tworzenie organizacji nowo powstającej nie zależy od nazwy, Foreign Office proponuje, by organizować Kluby Młodzieży Polskiej co może być dokonane bez odnoszenia się do Warszawy i Londynu.

Komenda Główna wyjaśniła tę sprawę u odpowiednich władz angielskich, które oświadczyły prywatnie:

- a) oficjalnie dotychczas nie wiedzą o istnieniu ZHP na terenie Niemiec,
- b) pracę możemy prowadzić dalej, ale bez rozgłosu,

- c) sytuacja może się pogorszyć,
d) w tych warunkach o pomocy nie może być mowy."

Następne sprawozdanie jest za rok 1946 i większa część tego sprawozdania będzie przytoczona według oryginału.

Sprawozdanie zaczyna się od omówienia spraw ogólnie polskich.

„Stan całej ludności polskiej w Niemczech wynosi obecnie 286.000.

Najwięcej Polaków liczy strefa brytyjska, bo 148.000, strefa amerykańska 119.000 i strefa francuska 20.000. W ośrodkach wojskowych wszystkich stref znajduje się około 40.000 żołnierzy; tyleż członków liczą również kompanie wartownicze w strefie amerykańskiej.

Należy zaznaczyć, że w obozach cywilnych przebywa około 30 % Ukraińców, Białorusinów i Żydów — jako obywatele polskich. Są oni wliczani w powyższe liczby.

Nastroje wśród ludności polskiej są nadal przygnębiające. Nieustanny nacisk UNRRA z jednej strony, a brak dotychczas konkretnych możliwości emigracji na Zachód z drugiej strony, powodują, że znaczna część ludności polskiej (przypuszcza się, że około 50 %) wróci do Kraju w tym roku. Pozostanie przede wszystkim ludność zza Bugu, oraz te osoby, które już po uwolnieniu przybyły do Niemiec.

Wśród wychodźstwa polskiego działają liczne organizacje. Naczelną organizacją Polaków w Niemczech jest Zjednoczenie Polskie, w skład którego wchodzi lub współpracują z nimi inne organizacje jak Stowarzyszenie Kombatantów, szkolnictwo, związki zawodowe, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Harcerstwo itp. Księża znajdują się prawie we wszystkich obozach cywilnych i wojskowych.

Wpływy Warszawy, stosunkowo biorąc, nie są wielkie. Do ich utrzymania przyczyniają się w zasadzie dwa powody: stosunek władz okupacyjnych i UNRRA, oraz liczenie się większości mieszkających obozów z możliwością powrotu do Polski.

Największe wpływy Warszawa posiada w strefie francuskiej, potem amerykańskiej i wreszcie brytyjskiej. W Harcerstwie wpływy warszawskich nie ma.

Stara emigracja polska grupuje się przede wszystkim w Westfalii i Nadrenii. Obecnie są przeprowadzane rozmowy z administracją warszawską, w zasadzie pozytywne, w celu powrotu jej do Kraju na ziemię odzyskane. Dlatego też parokrotnie nasze oferty zorganizowania wśród nich Harcerstwa przyjmowane były życzliwie, ale decyzja jest dotychczas stale odwlekana.

W początkowym okresie młodzież polska w Niemczech składała się z różnych grup. Pierwszą grupę największą stanowiła młodzież wywieziona przymusowo na roboty do Niemiec, przeważnie ze wsi i miasteczek. Była ona opóźniona w rozwoju umysłowym, gdyż kilka lat zmuszona do pracy fizycznej, nie miała nawet możliwości otrzymania książki polskiej. Druga grupa to dziewczęta i chłopcy wywiezieni po powstaniu, przeważnie z rodzinami z Warszawy i jej okolicy, niewielka — ale najzdrowsza część młodzieży. Trzecią grupę stanowiła młodzież z A.K., w początkowym okresie najbardziej zdemoralizowana, ale jednocześnie najbardziej żywa i przedsiębiorcza. Czwarta to młodzież z obozów koncentracyjnych w dużej części chora i wycieńczona. Wreszcie piątą grupę stanowiła młodzież, która napłynęła z Kraju po oswobodzeniu Polaków w Niemczech, sprowadzana przez rodziny lub zmuszona szukać bezpiecznego schronienia na „gościnnej” niemieckiej ziemi.

Praca wśród tak różnego elementu, aczkolwiek z biegiem czasu różnice między poszczególnymi grupami młodzieży coraz bardziej zaciera się, była i jest trudna. Demoralizujący wpływ niewoli niemieckiej, rozczarowania w stosunku do Aliantów, złe warunki moralne, często i materialne, niepewność dalszych losów — utrudniają pracę. Natomiast chęć zdobycia nauki, zawodu, liczenie na własne siły, duża samodzielność i zaradność, optymizm i wiara w lepszą przyszłość — pracę tę ułatwiają.

Młodzieżą, oprócz rodziny i kościoła, zajmuje się głównie szkoła. Ma ona najwięcej i największe możliwości. Młodzież chce się uczyć i uczy się pilnie. Szkoła jednak niestety nie obejmuje całej młodzieży, a prowadząc naukę w przyspieszonym tempie i w trudnych warunkach, nie zawsze ma możliwość należytego jej wychowania. Lukę tę muszą wypełniać organizacje młodzieży. Jediną właściwie organizacją na terenie Niemiec jest Harcerstwo. Młodzież zarówno starsza jak i młodsza chętnie garnie się do Harcerstwa i w nim pracuje. Ale Harcerstwo nie jest w stanie objąć całej młodzieży. Nie wszystkim zresztą Harcerstwo, jako organizacja, odpowiada; brak kierowników pracy nie pozwala na większy rozwój organizacji, a trudne warunki pracy przeszkadza-

dzają intensywnemu ich kształceniu. Brak środków lokomocji uniemożliwia wprost inspekcję i utrzymanie dostatecznej łączności z terenem."

Przechodząc z kolei do omawiania spraw harcerskich sprawozdanie podaje, że Okręg Północny prowadzi bezpośrednio Komenda Główna, zaś południowy ma komendanta, który równocześnie jest zastępcą Komendanta Głównego.

Do Okręgu Południowego wchodzi chorągwie „Wisła” i „Bałtyk”. Początkowo chorągwie te obejmowały ściśle określony teren, obecnie chorągiew „Wisła” obejmuje harcerki i harcerzy z obozów D.P. i PWX, a chorągiew „Bałtyk” harcerzy z kompanii wartowniczych. Siedzibą chorągwi „Wisła” jest Monachium, a chorągwi „Bałtyk” Kafertal.

Okręg Północny dzieli się na 4 chorągwie: „Kresowa” z siedzibą w Wentorfie, „Żurawie” z siedzibą w Bad Hartsburg, „Skrzydła” z siedzibą w Maczkowie i „Warta” z siedzibą w Solingen.

W ciągu roku 1946 stany ilościowe poszczególnych chorągwi dużo się zmniejszyły. Według spisów z lipca 1946 r. stan ilościowy wyrażał się liczbą 13.700 harcerek i harcerzy, zorganizowanych w 61 hufcach i 461 drużynach. Przy liczbie około 370.000 Polaków w Niemczech, stanowiło to 3,7% ludności.

Według danych na dzień 31 grudnia 1946 stan organizacyjny zmniejszył się do 47 hufców i 311 drużyn. W tym samym czasie polskiej ludności było już tylko około 290.000.

Ilość pracujących w Harcerstwie członków starszyny zmalała do 86 osób, 40% organizacji stanowią harcerek. Zorganizowanych Kół Przyjaciół Harcerstwa jest 10 przy stanie 1600 członków.

„Wokresie sprawozdawczym odbyły się dwie odprawy komendantów i komendantek chorągwi. Pierwsza 10–12 lipca 1946 r. w Monachium i druga 16–17 listopada w Maczkowie. Na odprawach tych omawiano i ustalono sprawy organizacyjne i programowe terenów. W związku z tym Komenda Główna opracowała i wydała kilka instrukcji normujących pracę harcerską w Niemczech. Komenda Główna dokonała wizytacji całego terenu, zwizytowała wszystkie chorągwie (niektóre po dwa razy), dwa kursy instruktorskie i dwa kursy dla drużynowych. Brała udział w dwóch zebraniach Naczelnej Rady Harcerskiej w Enghien i w Londynie oraz w Zjeździe Starszego Harcerstwa w Como. Komenda Główna poświęciła również wiele czasu sprawom utrzymania dla kierowników pracy na Zachodzie. W dniach 29 i 30 grudnia 1946 r. została zorganizowana konferencja instruktorska w Maczkowie, która zgromadziła 49 instruktoerek i instruktorów...”

Przeprowadzono w chorągwiach 4 kursy podharcemistrzowskie, około 15 kursów dla drużynowych, 12 kursów specjalnych, około 50 obozów, przez które przeszło 2.000 harcerek i harcerzy, 3 zloty chorągwi i 6 zlotów hufców. Zestawienie to opiera się na danych jakie otrzymała Komenda Główna od Komend Chorągwi i jest niekompletne...”

Projektowany kurs harcistrzowski w lipcu, doszedł do skutku dopiero 31 grudnia i trwał do 6 stycznia 1947. Stan 16 uczestników.

W 1946 r. mianowanych zostało 3 harcistrzów, 1 działacz harcerski, 30 podharcemistrzów i podharcemistrzów i 6 drużynowych po próbie.

Praca harcerska jest oceniana dodatnio nie tylko przez władze i instytucje polskie, ale i przez obcokrajowców.

Poza Harcerstwem w Niemczech pracują organizacje skautowe litewskie, łotewskie, estońskie, białoruskie, ukraińskie, rosyjskie i niemieckie.

Z wyjątkiem skautów niemieckich, ZHP współpracuje z wszystkimi innymi organizacjami i często nawet im pomaga. Są one jednak dużo słabsze od Harcerstwa. UNRRA nie zabrania im pracy skautowej i nawet wydatnie pomaga finansowo.

ZHP w Niemczech wydaje 5 stałych czasopism harcerskich.

1. „W Kręgu Rady”, pismo dla instruktorów, nakład 500 egz. Redaktor hm. K. Burmajster. Drukowane w polskim harcerskim oddziale drukarni Carl Vieth w Solingen.

2. „Nasze Życie”, dwutygodnik dla Starszego Harcerstwa, wydawany w 300 egz. w Maczkowie. Redaktor hm. W. Dębski.

3. „Strażnica”, dwutygodnik dla młodzieży harcerskiej i dla młodzieży polskiej w Niemczech. Wydawane w Celle przez hm. T. Starczewskiego w ilości 1000–1500 egz. w zależności od zapasów papieru.

4. „Czuj Duch”, wydawane przez Chorągiew „Warta” w Solingen. Miesięcznik. Redagowany przez dha Wacława Dudzińskiego. Przeznaczony dla młodzieży.

5. „Czarodziejski Rój”, miesięcznik wodzów zachowych. Pismo zainicjował hm. Władysław Dębski, a od numeru 3-go redakcję objął hm. Jan Bielecki, kierownik wydziału zachowego w Komendzie Głównej. Nakład „Czarodziejskiego Roju” 500 egz.

Odczuwa się brak podręczników harcerskich, Komenda Główna oddała do przedruku „Kąg Starszoharcerski” — Piskorskiego i „O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu” — Grodeckiej.

Wpłanie Komendy Głównej jest przedruk „Kąg Rady”, „Antek Cwaniak” i „Harce w polu”.

Chwaląc wydawnictwa Naczelnictwa ZHP skierowuje się jednak pewne zastrzeżenia do „Świata Młodych”, który jako pismo zachowe przewyższa poziom przeciętnych dzieci, a jako pismo dla wodzów zachowych nie zawiera żadnych wskazówek metodycznych i programowych.

Chorągwie we własnym zakresie wyrabiały krzyże, lilijki i inne odznaki harcerskie, oraz wydawały portrety Baden-Powella, pocztówki harcerskie itp.

Kontaktów z Krajem nie ma.

Do Kraju przetrzucono około 20 tysięcy książek polskich.

Wracającym do Kraju przeszkolonym kierownikom pracy polecano obowiązkowe wstąpienie do harcerstwa.

W ostatnich miesiącach nastąpiła poprawa w stosunku władz i instytucji polskich do Harcerstwa. Z wydatną pomocą pośpieszyło Harcerstwu Zjednoczenie Polskie i 1 Dywizja Pancerna. Poza tym otrzymano pomoc z Naczelnictwa ZHP, ZHP na Wschodzie i Funduszu Społecznego Wojska.

Mimo zakazu pracy harcerskiej przez władze UNRRA wiele zespołów udziela Harcerstwu wydatnej pomocy.

„...Z wielkim uznaniem należy podkreślić pomoc jaką ZHP w Niemczech otrzymał od Girl Scouts of America oraz skautek i skautów brytyjskich. Mianowicie Girl Scouts of America, dzięki staraniom Druha Dr. L. Obierka, przysłała harcerstwu w Niemczech ponad 3 tys. wełnianych kocy, 800 swetrów, 800 fartuchów włóczki i 70 tuzinów par pończoch. Skautki i skauci brytyjscy dzięki staraniom British-Polish Guide and Scout Friends oraz Anglo-Polish Catholic Ass. przysłały harcerkom i harcerzom w Niemczech wiele setek paczek z ubraniami, przyborami piśmieniowymi i innymi przedmiotami codziennego użytku, załączając przy tym bardzo serdeczne listy. Ostatnie paczki otrzymaliśmy nawet z Unii Pld. Afrykańskiej”.

W sprawozdaniu za rok 1947 o sprawach narodowych polskich czytamy:

„Zagadnienie ludności polskiej w Niemczech jest już dość znane naszemu społeczeństwu poza granicami Kraju. Trzeba jednakże podkreślić, że obecnie, tak jak dawniej, wpływ odpowiedzialnych czynników na Polaków w Niemczech jest bardzo mały. Liczne organizacje polskie, istniejące w dużej mierze na papierze, ograniczają swój zakres działania do roboty „sztabów”, nie kierując terenem, tak że przeciętny mieszkaniec obozu DP pozostawiony jest właściwie własnemu losowi.

Poziom moralny mieszkańców obozów jest na ogół bardzo niski. Dużo w tym winy jest inteligencji (nielicznej zresztą, obliczanej na 5%), która częściowo zajmuje się pracą społeczną, częściowo zaś pijaństwem i dawaniem złego przykładu w dziedzinie postępowania moralnego. W tych warunkach młodzież polska jest narażona na bardzo duże niebezpieczeństwo; chroni ją jeszcze kościół, szkoła i Harcerstwo. Tę zaś część młodzieży, która jest poza zasięgiem tych organizacji, należy w większości uważać za straconą.

Pod względem fizycznym sytuacja młodzieży jest również zła. Trzeba przyjąć, iż młodzież z Niemiec nie zdoła już nadrobić straconego tutaj zdrowia.

Uświadczenie narodowe młodzieży, będącej nawet w szkole i Harcerstwie, jest zatrważająco małe. Obraz Polski coraz bardziej zaciera się w oczach młodzieży, bo przestaje już myśleć kategoriami narodowymi. Nastawienie większości władz okupacyjnych jest nadal do Polaków nieprzychylnie. Wpływa na to przede wszystkim niemiecki personel (w szczególności sekretarki), którymi obsadzone są biura władz okupacyjnych. Niemalże wpływ na to stanowisko ma tzw. personel II klasy obecnego IRO, który składając się przeważnie z Białych i Ukraińców (znaleźli się oni w Niemczech na skutek współpracy z Niemcami) oraz Żydów, nie zawsze jest przychylnie usposobiony do Polaków. Wreszcie tzw. u nas „misjonarze” (członkowie Misji Warszawskiej), również wywierają dość znaczny wpływ na politykę władz okupacyjnych przy pomocy wódki i pieniędzy. Nie trzeba dodawać, że sami Polacy swoim postępowaniem dostarczają niemało argumentów przeciwko sobie.

Niskie racje żywnościowe, przenoszenie obozów w najgorszych nawet warunkach atmosferycznych, brutalne rewizje z niemieckiej policji udziałem, nie przyczyniają się zupełnie do polepszenia sytuacji.

Stara emigracja coraz bardziej przechodzi pod opiekę Misji Warszawskiej, a to na skutek decyzji powrotu do Polski. Polityka „Równowagi”, którą kierownicy jej uprawiali od dłuższego czasu, jak było do przewidzenia, nie dała się na dłuższą metę utrzymać. Wszelkie wysiłki nasze zorganizowania wśród nich Harcerstwa, pomimo, iż „urzędowo” przyjmowane były bardzo przychylnie, w praktyce kończyły się fiaskiem.

Repatriacja do Kraju jest już tak minimalna, iż należy ją właściwie uznać za skończoną. Natomiast coraz więcej Polaków wyjeżdża do Francji, Belgii, Holandii i Kanady. Akcja ta jednakże w szerszym zakresie rozwinie się prawdopodobnie dopiero na wiosnę 1948 roku.

W roku 1947 następują pewne zmiany w organizacji ZHP w Niemczech.

Okręg Północny obejmuje w dalszym ciągu cztery chorągwie z następującymi danymi:

Chorągiew „Zurawie” — siedziba w Braunschweig, Broitzmer Pol. D.P. Camp. Komendantka Chorągwi hm. Janina Odrzywolska, Komendant Chorągwi phm. ks. Marian Walorek.

Chorągiew „Warta” — siedziba Solingen, Dingshauserstr. 13. Komendantka Chorągwi hm. Janina Mazurek, Komendant Chorągwi hm. Stefan Wojtecki.

Chorągiew „Kresowa” — siedziba w Wentorf b. Hamburg, Pol. Centre Bl. 14 pok. 69. Komendantka Chorągwi phm. Janina Miskowa, Komendant Chorągwi hm. Jan Kanty Miska.

Chorągiew „Skrzydła” — siedziba w Cersen b. Meppen Pol. D.P. Camp Post Gross Fullen. Komendant Chorągwi phm. ks. Stanisław Kompanowski.

Okręg Południowy ma tylko jedną Chorągiew „Wisła” z siedzibą w München, Bruknerstr. 18/I. Komendantka Chorągwi phm. Pelagia Bazylewska, Komendant Chorągwi hm. Jerzy Bazylewski.

W omówieniu działalności harcerskiej podkreślony zostaje fakt, że na skutek masowego przyjmowania młodzieży do Harcerstwa i przy równoczesnym braku wyszkolonych kierowników następuje spłylenie pracy harcerskiej. Dobrą stroną było jednak to, że uchroniło młodzież przed demoralizującymi wpływami życia obozowego. Komenda Główna stale jednak dążyła do pogłębienia pracy harcerskiej i kładła w szczególności nacisk na wychowanie religijne i narodowe.

Ciągły odpływ przeszkolonych kierowników pracy z terenu Niemiec zmuszał do stałego prowadzenia kursów, co nie było rzeczą łatwą ze względu na wielkie trudności transportowe.

Duszpasterstwo polskie na terenie Niemiec zostało zorganizowane i bierze czynny udział w pracy harcerskiej. Wydany został regulamin kapelanów harcerskich oraz opracowano projekty sprawności religijnych.

Na apel Ks. Prymasa A. Hłonda Harcerstwo zebrało ponad 250.000 marek na odbudowę kościołów w Warszawie.

Zorganizowanych zostało 14 kursów kształcenia starszyny (przede wszystkim drużynowych), w których wzięło udział 389 harcerek i harcerzy.

Na kursie podharcemistrzowskim było 14 uczestników.

W 1947 r. mianowanych zostało 2 harcistrzów, 2 harcistrzynie, 4 podharcemistrzynie, 8 podharcemistrzów, 4 działacze harc. oraz 6 drużynowych po próbie.

W czasie akcji letniej zorganizowano 27 obozów pod namiotami i dwa obozy wędrownie przy udziale 1075 harcerek i harcerzy. 550 uczestników wzięło udział w Zlocie Chorągwi.

Przez obozy organizowane przez YMCA przeszło ponad 2000 harcerek i harcerzy. Akcja ta rozbiła akcję obozową Harcerstwa. Grono instruktorskie ma poza tym zastrzeżenia w stosunku do YMCA szczególnie w dziedzinie wychowawczej.

22 harcerzy i harcerek wzięło udział w Jamboree we Francji.

Warty zanotowania jest też w sprawozdaniu dział spraw międzynarodowych, odnoszących się do skautów D.P.

Estończycy — dobrze zorganizowana grupa młodzieży. Brak obecnie instruktorów (emigracja). Praca naprawczy skautowa. Pracują w strefie angielskiej i amerykańskiej.

Łotysze — dobrze zorganizowani, może najwięcej instruktorów (byli w SS czy w Wehrmachcie — nie mają prawa emigracji). Praca skautowa. Może trochę za bardzo nacjonalistyczna. Nie chcą współpracy z innymi skautami DP, ale współpracują z młodzieżą niemiecką. Pracują w trzech strefach zachodnich.

Litwini — słabiej zorganizowani. Brak instruktorów. Bardzo nacjonalistyczni. Zawsze poruszają, nawet z młodzieżą, zagadnienie Wilna. Program pracy skautowej — wzory z literatury skautowej angielskiej.

Polscy Ukraińcy — najsilniejsza grupa skautowa. Mają młodzież i instruktorów. Skauting ukraiński jest pod silnym wpływem Banderowców, ale też specjalnie w strefie angielskiej jest dość silny wpływ Melnykowców (w czasie wojny szli na współpracę z Niemcami). Trudno jest obserwując skauting ukraiński, określić go jako skauting. Jest on organizacją więcej polityczną niż skautową.

Wśród władz są w większości polscy Ukraińcy. Rosyjscy Ukraińcy odnoszą się do skautingu z rezerwą. Program sportowo-wychowawczo-polityczny. Próby na stopnie wzorowane wg. polskich, odpowiednio zmieniane. Tylko te same wymagania dla chłopców i dla dziewcząt.

Rosjanie — skauting rosyjski białej emigracji posiada młodzież i niewielu instruktorów. Współpracują chętnie z Polakami. Tłumaczą polskie książki harcerskie.

Na terenie angielskiej strefy są dwa kluby międzynarodowe, gdzie instruktorzy spotykają się i dyskutują tematy wychowawcze i skautowe. Na terenie strefy amerykańskiej jest 5 klubów skautowych, w skład których wchodzi także Niemcy. Na terenie strefy brytyjskiej skauting niemiecki jest zakazany. Na terenie strefy francuskiej nie ma klubów.

ZHP w Niemczech wydaje w dalszym ciągu pisma, o których była mowa w poprzednim sprawozdaniu. Trudności wynikają z braku papieru, drukowania, oraz braku współpracowników w pisaniu artykułów.

Wydano podręczniki własne:

„Leć głose” — śpiewnik,

Sprawności służby Bogu,

Regulamin Kapelanów Harcerskich.

Przedrukowano: 1. Statut ZHP, 2. Regulamin Gromad Zuchowych oraz Drużyn Harcerskich i Skautowych, 3. Książka pracy drużyny, 4. Książeczka zastępu, 5. Książeczka służbowa, 6. Uderzmy w głąb, 7. Krąg Starszoharcerski, 8. Legitymacja instruktorska, 9. Antek Cwaniak, 10. Drogowskaz Harcerski, 11. Legitymacja zuchowa.

Jeżeli chodzi o pracę harcerską, to nastąpiła nieznaczna poprawa. W wielu wypadkach dobór ludzi był przypadkowy i nieodpowiedni. Za dużo osób siedziało w „sztabach”, a za mało w terenie. Konieczne jest kontrolowanie pracy na każdym szczeblu i sprawiedliwa ocena tej pracy.

Z powodu zmniejszenia się stanów liczbowych niektóre chorągwie będą zlikwidowane.

Dane statystyczne na rok 1947

OKRĘG	Chorągwi	Hufców H-rek	H-rzy	Miesz.	St.H.	Razem	
Południowy	1	1	1	13	1	17	
Północny	4	1	1	23		29	
	Gromad	Druż. H-k	Gromad	Druż	Kręg.	KPH	
Okęg	Zuch.		Zuch.chł.	H-rzy	St.Harc.		
Południowy	11	32	16	36	8	10	
Północny	14	38	20	49	20	11	
Chorągiew „Wisła”	Zuchy	Harc.	Dr. po pr.	phm.	hm.	dz.h.	Razem
Organizacja Harcererek	247	641	7	1			896
Organizacja Harcerzy	370	713		15	2	3	1103
Org. Starszego Harc.		48 h-k					
		74 h-rzy		2			124
K. Przyjaciół Harcerstwa							894
Stan ogólny Chorągwi 3017.							
Chorągiew „Żurawie”							
Organizacja Harcererek	160	184		1	2		347
Organizacja Harcerzy	215	241		2	2		460
Organ. St. Harc.		21 h-k					
		32 h-rzy		1			54
K.P.H.							90
Stan ogólny Chorągwi 951.							

Chorągiew „Warta”	Zuchy	Harc.	Dr. po pr.	phm.	hm.	dz.h.	Razem
Organizacja Harcerek	74	183		1	1		259
Organizacja Harcerzy	112	236		8	1	1	358
Org. St. Harc.		18 h-k					
		28 h-rzy		1			47
K.P.H.							176

Stan ogólny Chorągwi 838

Chorągiew „Kresowa”							
Organizacja Harcerek	47	158		1			206
Organizacja Harcerzy	70	190		1	2		263
Org. St. Harc.		19 h-ek					
		28 h-rzy		2			49
K.P.H.							124

Stan ogólny Chorągwi 642

Chorągiew „Skrzydła”							
Organizacja Harcerek	51	184	1	1			237
Organizacja Harcerzy	76	241		4			321
Org. St. Harc.		21 h-ek					
		32 h-rzy					53
K.P.H.							156

Stan ogólny Chorągwi 767

Komenda Gł. + Krąg St.H.: 2 h-ki, 6 h-rzy, 7 hm., razem: 15.

Razem:

Zuchów dziewczynek	579
Zuchów chłopców	843
Harcerek	1350
Harcerzy	1621
Druż. po próbie	8
Podharcmistrzyń	5
Harcmistrzyń	3
Podharcmistrów	30
Harcistrzów	7
Działaczy Harc. kobiet	—
Działaczy Harc. mężczyzn	4
Starszych Harcerek	129
Starszych Harcerzy	200
Instr. w St. Harc.	13
Członków K.P.H.	1440
Razem na dzień 31.12.1947	6232

Rok 1948.

Według statystyk IRO w roku 1948 znajdowało się w Niemczech 172.000 wysiedleńców narodowości polskiej, z tego około 80.000 w strefie amerykańskiej, 80.000 w strefie brytyjskiej, i około 12.000 w strefie francuskiej.

„Emigracja jaka w ubiegłym roku miała miejsce, nie miała charakteru charytatywnego ani nawet zapowiadanego uprzednio „urządzania ludzi na Zachodzie”, lecz jedynie charakter werbunku siły roboczej do krajów potrzebujących robotnika. Wypadki obmacywania przez komisję werbującą mięśni wysiedleńców nie były odosobnione.

Rodziny z większością dzieci znalazły się bez wyjścia. Dopiero ostatnio Francja i Brazylia zaczęły brać również większe rodziny.”

Rozpoczęła się emigracja do Stanów Zjednoczonych. „Caritas” szuka w Ameryce „sponsoringów”.

W obozach jest dostateczna ilość polskich szkół. Są one jednak na poziomie niższym niż w przedwojennej Polsce.

Studenci polscy cieszą się dobrą opinią osiągając dobre wyniki naukowe.

Mala ilość księży utrudnia pracę duszpasterską w obozach. Często jeden ksiądz obsługuje kilka obozów odległych od siebie o kilkanaście kilometrów.

Zmniejszyła się ilość „dzikich” małżeństw i bigamii. Ze względu na ciasnotę mieszkań rodzina nie spełnia swego zadania, a życie starszych często gorszy młodych.

Zgodnie z zapowiedzią zlikwidowana została Chorągiew „Skrzydła”.

Chorągiew „Żurawie” — Komendantka Chorągwi pfm. Maria Szymerska. Komendant Chorągwi pfm. ks. Marian Walorek.

Chorągiew „Warta” — Komendantka Chorągwi hm. J. Mazurek. Komendant Chorągwi pfm. ks. Władysław Klos.

Chorągiew „Kresowa” — Komendantka Chorągwi pfm. J. Miskowa. Komendant Chorągwi hm. Jan Kanty Miska.

Chorągiew „Wisła” — Komendantka Chorągwi pfm. P. Bazylewska. Komendant Chorągwi hm. Jerzy Bazylewski.

W połowie roku strefa francuska została wydzielona w osobną Chorągiew „Tatry”. Komendantem Chorągwi jest hm. Józef Sporny, referentką harcerek przew. Kazimiera Kozłowska.

Po akcji letniej Chorągwie „Kresowa” i „Warta” zostały wcielone do Chorągwi „Żurawie”. Komendantką Chorągwi została pfm. M. Szymerska, Komendantem Chorągwi pfm. R. Miziolek.

Z powodu braku wodzów zuchowych i namiestników praca w tym dziale była bardzo utrudniona.

Mimo wielu kursów odczuwało się brak zastępowych i drużynowych z powodu emigracji do innych krajów.

Kilka drużyn harcerczy zostało przemianowanych na drużyny i zastępy wędrowników. Harcerki wędrowniczek nie miały. Kręgi starszoharcerskie składały się przeważnie z młodzieży akademickiej, a zebrania ograniczały się do dyskusji i spotkań towarzyskich.

Redakcja „Trzech Piór” — pisma wydawanego przez chorągiew „Kresową” zorganizowała konkurs „Wędrowka po Polsce” dla chłopców, zaś dla harcerek zorganizowany został „Wielki konkurs zdobywania wiedzy o Polsce” planowany na przeciąg 3 lat.

Zauważyć należy dodatnie wyniki wprowadzenia sprawności religijnych.

W 1948 r. przeprowadzone zostały 22 kursy, a mianowicie dwa kursy podharcemistrzowskie, 1 harcistrzowski i 19 drużynowych i zastępowych. Przez kursy przeszło 423 harcerek i harcerczy.

Mianowanych zostało 2 harcistrzów, 6 podharcemistrzów, 3 podharcemistrzynie i 3 przewodniczki.

Często mianowani już pfm. mają duże braki w wyrobieniu ogólnym.

Akcja letnia udała się mimo przeszkód ze strony władz i warunków materialnych. Odkonano 19 obozów z udziałem 1100 uczestników.

Jedna chorągiew tytułem próby urządziła obóz ze szkolnictwem. Wyniki były ujemne i kombinacji tej nie należy powtarzać. Jeden z obozów nie otrzymawszy namiotów od YMCA, zbudował szałas z trzciny. Eksperyment był bardzo udany.

W sprawozdaniu jest ponownie mowa o skautach innych narodowości z podaniem informacji, że w czerwcu uznane one zostały przez BSIB DP Division na Niemcy i Austrię i dzięki temu korzystały z poważnej pomocy władz opiekuńczych.

„Polska organizacja została przez to biuro uznana oficjalnie w listopadzie i odtąd polscy przedstawiciele spotykają się co miesiąc z przedstawicielami wszystkich narodowości na posiedzeniach DP Advisory Committee, którym przewodniczy reprezentant BSIB p. J.R. MONNET. Wiceprzewodniczącymi są kolejno przedstawiciele narodowych grup skautowych.

Nazwiska przedstawicieli narodowych:

Białorusini — J. Sieckowski

Czesi — V. Fanderlik

Estonczycy — H. Michelson

Litwini — V. Cepas

Łotysze — A. Raiskums

Ukraińcy — J. Hładkyj

Węgrzy — J. Bodnar

Przedstawiciele BSIB są żywo zainteresowani rozwojem organizacji skautowej niemieckiej i stale zalecają współpracę z Niemcami wysiedleńcom — dotąd bezskutecznie.

Na terenie strefy brytyjskiej działają 3 organizacje skautowe niemieckie:

- 1) Pfadfinder S. Georg.
- 2) Christliche Pfadfinder.
- 3) Bund der Deutschen Pfadfinder.

Strefa amerykańska nie ma żadnej wspólnej organizacji skautowej niemieckiej.

W strefie francuskiej skauci niemieccy pracują bez uznania władz okupacyjnych."

Wydawnictwa

"Czarodziejski Rój" — miesięcznik dla zuchów. Nakład 500 egzemplarzy. Redaktor phm. Jerzy Kuncewicz.

"Trzy Pióra" — miesięcznik dla młodzieży wydawany przez Chorągiew „Kresową”. Nakład 2000 egz. Ostatnio 1000 wysyłanych do innych krajów Europy. Redaktor phm. S. Jezierski.

"Nasze życie" — dwutygodnik dla starszego harcerstwa. Pismo dyskusyjne. Nakład 6000 egz. Redaktor hm. Wł. Dębski.

Wydawnictwa własne: 1. Świątlica — Małachowskiej, 2. Śpiewnik Zuchowy — W. Dębski i J. Kuncewicz, 3. Uszkodzenie ciała i pierwsza pomoc — dr Popielewski, 4. Wielka gra — Marek Gordon, 5. Wielcy pisarze polscy.

Po raz pierwszy sprawozdanie zostało podpisane przez Komendanta Głównego Harcerzy hm. Jana Kantego Miskę.

Dane statystyczne.

Okręg Północny: 1 chorągiew, 1 hufiec harcerek, 1 hufiec harcerzy, 10 hufców harcerskich.

Okręg Południowy: 1 Chorągiew Harcerzy, 1 Chorągiew Harcerska, 1 hufiec samodzielny, 3 hufce harcerek, 3 hufce harcerzy, 6 hufców harcerskich.

Okręg Północny:

Grom. zuch.		Drużyn		Druż.	Kręg.	KPH	Razem
H-ek	H-rzy	H-ek	H-rzy	Wędr.			
9	21	30	36		9	7	112

Okręg Południowy:

16	16	26	18	8	6	8	98
----	----	----	----	---	---	---	----

Chorągiew „Żurawie”

	Zuchy	Harc.	Dr.po pr.	wędr.	phm.	hm.	dz.h.	Razem
Harcerki	94	552	1		4	1		652
Harcerze	224	678			13	1	2	918
Starsze Harc.		15 h-ek						
		70 h-rzy			9			94
K.P.H.								230

Stan ogólny Chorągwi 1894.

Chorągiew „Wisła”

Harcerki	268	483	9		1			761
Harcerze	268	293		102	12	3	4	682
Starsze Harc.		42 h-ek						
		79 h-rzy			2			123
K.P.H.								454

Stan ogólny Chorągwi 2020.

Chorągiew „Tatry” + samodzielny Hufiec

Harcerki	22	87	1					110
Harcerze	22	73		37	2	1		135
Starsze Harc.	6 h-ek	16 h-rzy	50 KPH					72

Stan ogólny Chorągwi 317

Komenda Główna: phm. 1 + 1, hm. 3, razem 5

Krąg St. Harc. przy Kom. Gł.: 3 har. + 1 KPH, phm. 1 + 1, razem 6

Stan ogólny Harcerstwa 4242.

Rok 1949.

W 1949 roku nastąpiła ponowna zmiana Komendanta Głównego w Niemczech i nowym Komendantem został mianowany hm. Jerzy Bazyłowski.

Rok 1949 rozładował w dużej mierze obozy polskie w Niemczech. W pierwszej połowie roku emigracja ze strefy amerykańskiej kierując się do Kanady i Stanów Zjednoczonych, a w pozostałych miesiącach do Kanady i częściowo do Australii i Francji. W drugiej połowie roku ruszyła też emigracja do Stanów Zjednoczonych ze strefy brytyjskiej.

Należy zwrócić uwagę na to, że pierwsi wyjechali do Stanów Zjednoczonych Ukraińcy, Żydzi, Litwini, Rosjanie i inni będący obywatelami polskimi, względnie podający się za takich. Polacy znaleźli się na końcu tej kolejki.

Tych, którzy nie posiadali gwarancji na wyjazd do Stanów Zjednoczonych zmuszano do wyjazdu do Australii. Dotyczyło to szczególnie osób z dużą ilością dzieci.

Wśród polskich grup kierowniczych trwały ciągle nieporozumienia, które uległy dużemu uspokojeniu w drugiej połowie roku po wyjeździe szeregu osób z terenu Niemiec.

Nieporozumienia te odbijały się na pracy harcerskiej i w szkolnictwie, którymi mało się interesowano i przychodzono z pomocą. Oczywiście w związku z dalszą emigracją widoki na przyszłość nie były zbyt różowe.

Stan liczbowy Polaków w Niemczech z końcem 1949 roku wyglądał w przybliżeniu następująco:

strefa brytyjska około 40.000 osób
strefa amerykańska około 38.000 osób
strefa francuska około 10.000 osób

W liczbach tych było około 5.500 dzieci w wieku od 5 do 14 l.

Stan liczbowy ZHP na 31.12.1949 wynosił:

młodzieży 1330, K.P.H. 73, razem 1403.

Obszar Niemiec dzielił się na dwie chorągwie, „Wisła” i „Żurawie”.

W chorągwiach istniały:

Hufce Samodzielne Harcerek	4
Hufce Samodzielne Harcerzy	4
Hufce wspólne	5
Szczepy Samodzielne Harcerzy	2
Szczepy Samodzielne wspólne	3
Razem	18

Jednostki organizacyjne:

gromad zuchów dziewcząt	15 zuchów	228
gromad zuchów chłopców	11 zuchów	195
drużyn harcerek	19 + 3 zast.	378
zespół wędrowniczek	4	42
drużyn harcerzy	21	401
drużyn wędrowników	2	30
Kręgów St. Harcerskich	4	16
Koła Przyjaciół Harcerstwa	3 członków	73
Instruktorów		12
Instruktorów		28

W gronie instruktorskim było:

Harc mistrzyni	2
Podharc mistrzyni	2
Przewodniczki	8
Harc mistrze	8
Podharc mistrze	16
Działacze Harc.	4

Akcja obozowa:

Harcerki — 2 obozy, 1 kolonia zuch., 4 kursy druż. i zast.

Harcerze — 6 obozów, 1 kolonia zuch., 2 zloty międzynarodowe, 1 zlot zuch. międzynarodowy, 6 kursów.

W ciągu 1949 roku zlikwidowane zostały wszystkie pisma harcerskie. Całoroczna praca stała pod hasłem walki z wynarodowieniem.

Komendantka Główna wydawała każdego miesiąca listy obejmujące cykl „Dobra Harcerka — Dobra Polka”, oraz kontynuowała konkurs „O najpiękniejszy album historyczny o Polsce”.

Przeprowadzona była akcja zdobywania sprawności „Obrońcy polskości”. W czasie obozów w programie uwzględniano codzienne czytanie książek polskich.

Współpraca z miejscowymi organizacjami skautowymi.

Harcerki bliższej współpracy nie prowadziły. Brały natomiast udział w imprezach międzynarodowych w czasie pobytu w Niemczech delegatki Światowego Biura Skautek i w konferencjach międzynarodowych delegatek poszczególnych narodowości.

Współpraca harcerzy z innymi organizacjami była żywsza, a przejawiała się w udziale w „Tygodniku Skautowym”, zebraniach Advisory Committee D.P. Scoutingu, udział w zlotach międzynarodowych. Jakkolwiek skauting niemiecki został już zorganizowany, współpracy z nim żadnej nie było.

Harcerstwo nie współpracowało z innymi organizacjami polskimi.

Z pomocą Harcerstwu przychodzili — Relief for Poles, Rada Polonii Amerykańskiej, N.C.W.C. i Kompanie Wartownicze. Z innych jedynie koło SPK w Wentorf pomogło przy likwidacji wydawnictwa „Trzy Pióra”.

Współpraca ze szkołą i duchowieństwem dobra. Księża kapelani brali udział w akcji letniej.

Do sprawozdania dołączony jest wykaz osób pełniących kierownicze funkcje w latach 1945–1949.

Przewodnicząca Rady Starszyny ZHP w Niemczech:

Hm. Irena Mydlarzowa X.1945–XI.1947

Delegat Naczelnictwa ZHP poza Granicami Kraju:

Hm. Jerzy Bazylewski 11.1949–1.3.1951

Komendantka Główna Harcerki:

Hm. Irena Mydlarzowa V.1945–4.XI.1947

Hm. Janina Odrzywolska 4.XI.1947–

Komendant Główny Harcerzy:

Hm. Stanisław Broniewski V.1945–XI.1945

Hm. Kazimierz Burmajster XI.1945–4.XI.1947

Hm. Janusz Michel-Lechimiński XI.1947–X.1948

Hm. Jan Kanty Miska 4.II.1949–22.V.1949

Hm. Jerzy Bazylewski 22.V.1949–

Kierownik Wydziału Starszego Harcerstwa.

Phm. Zofia Dębska 15.I.1949–25.IV.1949

Hm. Jan Kraśnik

Kierownicy pracy w roku 1949.

Chorągiew „Żurawie”

Hufiec „Orląt Lwowskich”

Hufiec „Ziemia Ojczysta”

Hufiec „Ojczysta Zagroda”

Hufiec „Mazowiecko-Podlaski”

Szczep „Kraków”

Szczep „Warta”

Brak danych o hufcach harcerki.

Chorągiew „Wisła”

Hufiec „Tatry”

Hufiec „Szczecin”

Hufiec „Grodno”

Hufiec „Lwów”

Hufiec „Wawel”

Szczep „Lwowian”

Komendant Hm. Ryszard Miziołek

Z-ca Kom. Hm. Józef Kaczmarczyk

hufcowa przew. Anna Ordanowicz

p.o. hufc. h.o. Adam Panek

p.o. hufc. h.o. Arkadiusz Waliński

p.o. hufc. ks. Bronisław Bauer

szczepony h.o. Witold Halama

szczepony hm. Stefan Wojtecki

Komendant hm. Jerzy Bazylewski

p.o. hufc. Elżbieta Makowska

hufcowa przew. Stefania Gryniowicz

p.o. hufc. ks. Antoni Bagsik

hufcowa przew. Janina Chomicz

p.o. hufc. ów. Dariusz Janik

szczepony h.o. Henryk Półtorak

Szczep „Pieniny”
Szczep „Kraków”

szczerpowy hm. Stanisław Kuś
szczerpowy mł. Dariusz Rosochacki

Praca we wszystkich hufcach i szczerpach wspólna z harcerkami.

W marcu 1949 roku wysłanych zostało z Niemiec szereg wniosków na Naczelną Radę Harcerską.

Oto kilka z nich w skrócie:

1. a) Kręgi St. Harc. podlegają hufcowym.
b) Członków St. Harc. obowiązuje prawo harcerskie w całej rozciągłości.
2. a) Pozbawienie uprawnień dla instruktorów niepracujących.
b) Zwolnienie instruktorów, którzy przez dwa lata nie wywiązali się z obowiązków.
3. a) Poddanie rewizji uchwały z Enghien odnośnie drugiej części 10-tego punktu prawa harcerskiego.
b) Pozbawienie prawa noszenia krzyża harcerskiego wraz z cofnięciem przyrzeczenia wszystkim nie przestrzegającym w całości prawa harcerskiego.
4. a) Utrzymanie najściślejszej współpracy harcerki i harcerzy.
b) Zniesienie autonomii Starszego Harcerstwa.
c) Podporządkowanie wszystkich jednostek org. wspólnemu kierownictwu i wspólnym komendom.
5. Rozwiązanie Organizacji Starszego Harcerstwa.
6. NRH poleca prowadzić pracę na terenie Niemiec w dotychczasowych ramach organizacyjnych.
7. a) By Harcerstwo poza granicami Kraju miało silne, zdecydowane i bezkompromisowe oblicze.
b) o bezlitosną i nieubłaganą walkę z wpływami YMCA na terenach obozowych D.P., która dezorganizuje i spacza ideologię ZHP.

Rok 1950 — brak sprawozdań z terenu Niemiec i brak sprawozdań Naczelnictwa z odbytej w tym roku NRH.

Rok 1951 — brak sprawozdań, natomiast na NRH odbytej w marcu 1952 r. NRH w sprawozdaniu Naczelniczki Harcerki i Naczelnika Harcerzy są następujące uwagi o ZHP w Niemczech.

„Praca harcerska na terenie Niemiec ulega powolnej likwidacji z powodu emigracji Polaków do krajów zamorskich. Według ostatnich danych istnieją drużyny harcerki w Ingolstadt i Badre-ichem oraz w Dietz oraz zastępy w Altenstadt (zuchowy w Dietz). W okresie letnim odbył się obóz drużyny w okolicach Ingolstadt.

Na terenie Niemiec nie ma instruktorek harcerskich, a stan harcerki jest w przybliżeniu 60.”

Samodzielny Ośrodek w Niemczech

Z.H.P. w Niemczech w dalszym ciągu przechodziło stan intensywnej emigracji, na skutek czego szeregi topniały w szybkim tempie.

Dnia 6 lutego nastąpiła zmiana na stanowisku Komendanta Harcerzy i na tamtejszym terenie pozostaje tylko 5-ciu instruktorów i około 280 młodzieży.

W maju udało się zorganizować w Ingolstadt 3 tygodniowy obóz harcerski (25 uczestników), natomiast przygotowana akcja letnia, zwłaszcza kurs zastępowych, nie doszła do skutku z powodu emigracji tuż przed wakacjami.

W obecnej chwili na terenie Niemiec przebywa 2 instruktorów, co na tak olbrzymi teren jest niewystarczające. Również jest brak wyszkolonych drużynowych i zastępowych. Brak instruktorów i wodzów zuchowych nie pozwala na ujęcie dzieci w gromady zuchowe.

W okresie sprawozdawczym Komendantem był Dh B. Ustaborowicz. Na NRH odbytej w kwietniu 1953 roku mamy dwie wzmianki o Harcerstwie w Niemczech.

Przewodniczący ZHP w swoim sprawozdaniu podaje:

„Po wyjeździe licznych zastępów młodzieży oraz prawie wszystkich instruktorek i instruktorów, praca harcerska nieomal zamarła. Istnieją drużyny harcerki i harcerzy, ale brak im jednolitego kierownictwa. Teren ten wymaga szczególnie troskliwej opieki. Młodzież Polska w Niemczech słusznie oczekuje od Związku pomocy. Sprawę tę z wielką troskliwością rozważamy.”

W sprawozdaniu Naczelniczki Harcerki czytamy:

„Niestety nie mamy jeszcze kontaktu z całym terenem Niemiec. Na razie na tym terenie istnieją:

1 drużyna harcerek, stan 18
 1 gromada zuchów, stan 36
 Razem 54. Obie jednostki są w Augustdorf.
 Przewodniczka Tendorf prowadzi pracę zuchów i opiekuje się drużyną."

O pracy Harcerstwa w Niemczech w 1953 roku nie znajdujemy żadnej wzmianki. Na NRH odbytej w roku 1954 nie było żadnego sprawozdania z tego terenu, a ponieważ nie ma też w aktach sprawozdań władz naczelnych, więc nie wiemy jakie były w ciągu roku wiadomości.

W aktach NRH odbytej w kwietniu 1955 r. znajdujemy tylko trzy listy z Niemiec od hm. J. Kaczmarczyka, Delegata Naczelnictwa na Niemcy Zachodnie.

W pierwszym przesyła on pozdrowienia dla NRH, a w listach do Przewodniczącego i Generalnego Sekretarza usprawiedliwia swoją nieobecność na NRH.

W sprawozdaniu na NRH w marcu 1956 roku Przewodniczący ZHP podaje:

"Kontakt z Przewodniczącym Delegatury Naczelnictwa został przerwany od wielu miesięcy.

Utrzymywaliśmy żywy kontakt z zastępcami Delegata Druhną Tendorf i Druhem Jurewiczem. Są możliwości rozwoju pracy. Zamierzony wyjazd przedstawiciela Naczelnictwa na parotygodniowy objazd ośrodków polskich musiał być odłożony do wiosny tego roku.

Sprawom pracy harcerskiej w Niemczech Naczelnictwo poświęciło wiele uwagi. Pod przewodnictwem Druhny H. Grażyńskiej działa Komisja Naczelnictwa, która ma za zadanie opracowanie niezbędnych materiałów, które umożliwią pełną pracę.

Chodzi tu o materiały pomocnicze w pracy, zdobycie środków, jak również ustawienie prawne zagadnienia. Komisja posiada bogaty materiał, który umożliwi szerszą działalność od lata b.r."

Zaś Naczelniczka Harcerek pisze:

"Na terenie Niemiec istnieje hufiec harcerek składający się z jednostek harcerek i zuchów w Augustdorf, Rosenheim i Bratefeld.

Praca natrafia na wielkie trudności pomimo ofiarnej pracy hufcowej druhny phm. K. Tendorf. Trudności polegają przede wszystkim na ciężkich warunkach materialnych w jakich znajduje się młodzież w obozach D.P."

Po kilkuletniej przerwie przychodzi wreszcie do Naczelnictwa sprawozdanie za rok 1957. Sprawozdanie składa ks. hm. Jan Kubica, przewodniczący Zarządu Okręgu, w skład którego wchodzi phm. Aleksander Moniewski, h.o. Paweł Makowiak, dr hm. Józef Kaczmarczyk, hm. Krystyna Tendorf — Komendantka Chorągwi Harcerek, i ks. dr Adam Kocur — Kapelan Główny. Ks. hm. J. Kubica jest równocześnie komendantem Chorągwi Harcerzy. Brak jest Okręgowego Kierownika Starszego Harcerstwa, ponieważ mimo możliwości z braku kierowników organizacja ta słabo jeszcze pracuje.

Dane statystyczne.

Harcerek	około 200
Zuchów dziewcz.	400
Harc mistrzyń	1
Działaczek harc.	5
Razem	606
Harcerzy	300
zuchów chłopców	450
podharc mistrzów	2
harc mistrzów	2
działaczy harc.	7
Razem	761

Stan ogólny około 1367 harcerek i harcerzy, plus 65 członków Starszego Harcerstwa.

Dane powyższe nie są dokładne, bo jak wynika ze sprawozdania Harcerstwo w Niemczech było w tym okresie na nowo odbudowywane.

Jednostki organizacyjne	Harcerki	Harcerze	St. Harc.	KPH.
Chorągwie	1	1		
Hufce	1	4		
Drużyny harc.	5	12		
Gromady zuchów	15	15		
Samodz. zastępy	5	3		
Kręgi St. Harc.			3	
Kola Przyjaciół Harcerstwa				1

Akcja obozowa	Harcerki		Harcerze	
	1956	1957	1956	1957
Obozy stałe	1	1	1	1
Kolonie zachowe	2	3	2	3
Kursy	1	2	1	2
Uczestnictwo w akcji obozowej			1956	1957
Harcerek			60	80
Harcerzy			100	150
Zuchów dziewczynek			80	120
Zuchów chłopców			150	200

W 1957 roku na terenie Niemiec znajdowało się około 6000 dzieci w wieku zuchowym, 3000 w wieku harcerskim i młodzieży w wieku od 18 do 27 lat około 1000.

Poza Harcerstwem istniało kilka kółek Krucjaty Eucharystycznej i kilka kół Ministrantów i K.S.M.P.

Zarząd Okręgu robił dużą propagandę wśród Polaków o potrzebie istnienia Harcerstwa. Zorganizowanych zostało też kilka konferencji z księżmi, nauczycielami i działaczami społecznymi. Jakkolwiek społeczeństwo jest przychylnie Harcerstwu to zainteresowanie się jest bardzo małe.

Pracą harcerską całkowicie jest objęta Nadrenia-Westfalia, Hesja częściowo z jednym hufcem harcerzy. W Bawarii praca rozpoczęta, ale jeszcze nie skoordynowana. Postępy w pracy w Dolnej Saksonii, gdzie powinno powstać 1 do 2 Hufców żeńskich i męskich. Szlezwik Holstyn i Hamburg czekają również na ujęcie organizacyjne.

W kilku miejscowościach gdzie znajdują się jednostki M.S.O. i Kompanii Wartowniczych, powstały Kręgi Starszoharc.

Praca jest trudna ze względu na małą ilość grona instruktorskiego, które pracując zawodowo cały swój wolny czas poświęca Harcerstwu.

Mimo różnych trudności Harcerstwo w Niemczech zaczyna być poważną siłą, z którą inni zaczynają się liczyć.

Współpraca z duchowieństwem jak najlepsza.

Kontakty z innymi organizacjami skautowymi uchodźców bardzo słabe, ponieważ nie przejawiają one aktywności, a ze skautingiem niemieckim bardzo luźne.

W sprawozdaniu Naczelnika Harcerzy na NRH w marcu 1958 roku podane jest, że hufcowym Hufca „Warszawa” jest pfm. Aleksander Moniewski, a hufcowym Hufca „Lwów” św. M. Kołdyński.

Zmian personalnych na terenie Niemiec nie znajdujemy nie tylko w sprawozdaniach rocznych od 1950 roku, ale i w rozkazach Naczelnictwa.

Z rozkazów tych dowiadujemy się, że 15 kwietnia 1950 r. zwolniona została z funkcji Komendantki Głównej Harcerzek hm. Janina Odrzywska i nową komendantką została mianowana hm. Pelagia Bazylewska, która pełni tę funkcję do dnia 1.3.1951.

Trzeciego maja 1957 r. został zwolniony z funkcji p.o. Komendanta Chorągwi dh Roman Łukaszewicz i nowym komendantem mianowany został ks. hm. J. Kubica.

Poprzednio, w roku 1954, 23 kwietnia Komendantem Harcerzy był mianowany hm. Józef Kaczmarczyk.

W listopadzie 1959 r. Naczelnik Harcerzy zatwierdza nowy Hufiec „Wilno” z siedzibą w Mannheim, p.o. hufcowego h.o. Jacek Brol.

Tak dobrze zapowiadające się i budzące duże nadzieje odrodzenia Harcerstwo w Niemczech na początku 1958 roku, nie przetrwało dłuższego okresu czasu. Do listopada 1962 r. nie mamy już żadnych sprawozdań z tego terenu, natomiast na odbytej w tym czasie NRH sprawozdania zawierają następujące uwagi.

Przewodniczący ZHP podaje, że ze względu na brak kierowników pracy, praca na terenie Niemiec napotyka na olbrzymie trudności i bardzo osłabła w ostatnim okresie.

Naczelniczka Harcerki o Chorągwi w Niemczech pisze:

„Komendantka Chorągwi hm. K. Tendorf.

O ile dawniej praca na tym terenie prowadzona była na dużą skalę, o tyle obecnie Chorągiew przestała istnieć.

Jedynie w Munster jest jedna gromada zuchowa i jeden zastęp harcerki. Obie te jednostki prowadzi drużna Krystyna Okseniuk. Drużna Okseniuk w 1961 roku brała udział jako drużynowa w kolonii zuchów w Anglii, a potem w obozie drużynowych, który odbył się w Stella Plage.

W 1962 r. Drużna Okseniuk wzięła udział w kursie kierowniczek pracy skautowej, organizowanym przez Biuro Światowe, dla skautek wszystkich narodowości, które pracują na terenie Niemiec. W kursie tym wzięły udział przedstawicielki 11 narodowości.”

Naczelnik Harcerzy informuje:

„Nie udało się w okresie sprawozdawczym ożywić działalności organizacyjnej Chorągwi Harcerzy w Niemczech. Przyczyną tego w głównej mierze była poważna choroba Komendanta Ks. Jana Kubicy. W roku bieżącym grupa harcerzy z Niemiec wzięła udział w obozie prowadzonym przez phm. T. Celta w Urbes.”

NRH październik 1964 r. Sprawozdania z Niemiec nie ma.

Naczelnik Harcerzy w swoim Sprawozdaniu pisze: „...Mimo tego rodzaju trudności praca harcerska w Belgii i na terenie Niemiec Zachodnich istnieje, samodzielne jednostki harcerskie pracują, czego dość jaskrawym dowodem jest udział kilku harcerzy z Niemiec Zachodnich w II Centralnym Obozie Kształcenia Starszyny w ośrodku harcerskim „Tatry” jaki miał miejsce latem 1963 roku w Urbes we Francji, oraz udział w takim samym III-cim obozie latem 1964 r. z Belgii i Niemiec Zachodnich.”

Uwagi Naczelniczki Harcerki: „W okresie sprawozdawczym praca na terenie Niemiec była nie bardzo ożywiona. W sierpniu 1964 r. 9 harcerki z Niemiec wzięło udział w kursie dla drużynowych zuchów organizowanym w Anglii przez tamtejszą Komendę Chorągwi. Niektóre z tych druhen ponadto spędziły tydzień czasu na obozie harcerskim. Mamy nadzieję, że po takim przeszkoleniu nabiorą większej ochoty do prowadzenia pracy na swoim terenie.”

NRH kwiecień 1967 rok.

Naczelnik Harcerzy: „...Trudność sprawia zorganizowanie większej jednostki harcerskiej na terenie Niemiec Zachodnich, gdzie odczuwa się kompletny brak instruktorów harcerskich. Niemniej jednak Główna Kwatera robi usilne starania, aby na terenie Niemiec Zachodnich ożywić pracę harcerską, przyciągnąć do organizacji przebywającą tam liczną polską młodzież, stworzyć z niej zastępy i drużyny harcerskie i gromady zuchowe.”

Naczelniczka Harcerki podaje: „...Na tym terenie praca harcerki jest b. niewielka, prowadzi dhna hm. K. Tendorf”.

W zestawieniu statystycznym podane są jednak pewne dane ilościowe:

Harcerki 1964 r. stan 1 instruktorka, 1967 — 18 harc. + 1 inst.

Harcerze 1964 r. 1 drużyna, 2 samodzielne zastępy i to samo w 1967 r.

1964 r. 55 harcerzy, 3 instruktorów, razem 58.

1967 r. 72 harcerzy, 3 instruktorów, razem 75.

W 1969 roku w Złocie Światowym ZHP na Monte Cassino wzięło udział z Niemiec 4 harcerzy i 2 harcerki.

NRH sierpień 1970 r. Przewodniczący ZHP zaznacza tylko, że na terenie Niemiec są możliwości rozbudowania pracy harcerskiej.

Naczelniczka Harcerki stwierdza, że w Niemczech regularnej pracy niestety nie ma.

Naczelna Rada Harcerska 1972 r.

W zestawieniu statystycznym podane jest, że stan harcerzy w Niemczech w 1969 r. wynosił 83, zaś na dzień 31 grudnia 1971 r. 19 harcerzy i 1 instruktor.

W krótkich wypowiedziach w poszczególnych sprawozdaniach powiedziane jest to samo, o czym mowa była na poprzednich Radach Naczelnych, a mianowicie, że na terenie Niemiec są możliwości pracy harcerskiej, ale z powodu braku instruktorów nie udało się zrobić. Faktycznie jednak na terenie Niemiec nie było już żadnej działalności i o terenie tym nigdy już w przyszłości nie było mowy.

Hm. Józef Sporny

Harcerstwo na terenie okupacji francuskiej w Niemczech

Wiosna roku 1945 — to zakończenie wojny z Niemcami na okupacji francuskiej. Polacy rozsiadani na różnych pracach w Niemczech, zostają przesunięci do obozów wysiedleńczych i od tej pory znajdują się pod opieką UNRRA. Teren okupacji francuskiej zostaje podzielony administracyjnie na część północną i południową. W części północnej powstaje obóz pod nazwą „Gniezno” w okolicy Koblenz. Natomiast w części południowej powstają obozy w: Pfullingen, Schwenningen i Schramberg. W Rottweil a/Neckar — Polacy zostają rozmieszczeni po domach prywatnych. Niezależnie od powyższych miejscowości, powstają również mniejsze skupiska polskie.

Bez rozkazu i żadnych instrukcji zaczęły powstawać samodzielne jednostki harcerskie, tworząc drużyny i gromady pod kierownictwem doborowych harcerzek i harcerzy — gotowych do pełnienia służby harcerskiej. Dokładnej daty powstania Harcerstwa na terenie okupacji francuskiej nie da się ustalić. Tym nie mniej historia przedstawiałaby się następująco:

Główną rolę odgrywała miejscowość Rottweil a/Neckar. Tam usadowiły się bodajże wszystkie komitety różnych organizacji. Tam też urzędował oficer łącznikowy rządu RP w Londynie por. Józef Sporny, który organizował dla młodzieży „Kursy Maturalne” — przemianowane później na Polskie Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego i przeniesione do gmachu szkolnego w Schwenningen. Dyrektorem Kursów Maturalnych zostaje mgr Bazyli Pleskacz. Tutaj to zrzeszyła się „elita” młodzieży harcerskiej, z których wyszło wielu wspaniałych kierowników pracy harcerskiej.

W północnej części okupacji francuskiej działają: phm. Stanisław Letkowski, który w latach 1945/46 kierował Chorągwią Harcerzy, dalej bardzo aktywny h.o. Bogdan Czarnota oraz ks. Józef Pućka i inni.

W południowej części okupacji francuskiej działają: phm. Józef Sporny, h.R. Kazimierz Bilicki oraz h.o. Jan Szczepanowicz. Z harcerzek wybijają się sam. Irena Zajackowska i Leokadia Hojdalsówna. We Freiburgu pracuje h.o. Władysław Ławicki. Obóz Pfullingen jest pod opieką h.R. Zygmunta Zborowskiego i h.o. Aleksandra Szczepaniaka. W obozie Schramberg rozwija pracę harcerską i ruchową h.o. Tadeusz Kraus i inni.

Na terenie obozu Schwenningen i polskiego Liceum, kładą podwaliny w pracy harcerskiej: phm. Stefan Marcjanek i phm. Wiesław Nowak, obaj z Szarych Szeregów i Szkoły za Lasem.

Po pewnym czasie (data nie ustalona) następuje reorganizacja terenu okupacji francuskiej. Chorągiew Harcerzy zostaje zlikwidowana, a na jej miejsce powstaje tak zwany „Inspektorat Harcerski Okupacji Francuskiej” z przydziałem do Chorągwi „Wisła” w Monachium. Inspektorem zostaje mianowany phm. Józef Sporny. Zaznaczyć tu należy, iż tego rodzaju podział zaszkodził w pracy harcerskiej w okupacji francuskiej — zważywszy, że żaden regulamin harcerski nie przewidywał podobnej funkcji.

Powstają formalnie 3 Hufce harcerskie:

- Hufiec Harcerski „Ziemie Wschodnie” obóz Gniezno
hufcowy h.o. Bogdan Czarnota,
- Hufiec Harcerski „Poznań” Obóz Pfullingen
hufcowy h.R. Zygmunt Zborowski,
- Hufiec Harcerski „Monte Cassino” Schwenningen
hufcowy h.R. Kazimierz Bilicki.

W dniach od 29 do 30 grudnia 1946 r. odbywa się pierwsza Konferencja Instruktorska Komendy Głównej ZHP w Niemczech. Konferencja ma miejsce w Maczkowie. Po konferencji pierwszy kurs harcistrzowski od 31 grudnia 1946 do 6 stycznia 1947 — na który z okupacji francuskiej zostaje powołany phm. Józef Sporny. W tym samym roku 1947 zostaje zorganizowany

w Wolfshagen kurs podharcemistrzowski Komendy Głównej — na który z okupacji francuskiej zostaje powołany h.R. Kazimierz Bilicki i h.o. Aleksander Szczepaniak.

Rozkazem Komendy Głównej ZHP w Niemczech L. 6/48 z dniem 3 maja 1948 r. zostają mianowani Rozkazem Naczelnika Harcerzy L. 2 z dnia 3 maja 1948 r.:

harcemistrzem phm. Józef Sporny

podharcemistrzem dh Aleksander Szczepaniak

dh Kazimierz Bilicki

W tym samym mniej więcej czasie następuje druga reorganizacja terenu okupacji francuskiej. Rozkazem Komendy Głównej L. 7/48 z dnia 15 lipca 1948 r. zostaje mianowany Komendantem Chorągwi Harcerzy „Tatry” w okupacji francuskiej hm. Józef Sporny. Tym samym rozkazem Komenda Główna zatwierdziła nazwę „Tatry” dla Chorągwi strefy francuskiej.

Rozkazem L. 7/48 z dnia 15 lipca 1948 r. Komenda Główna zatwierdziła następujący skład Komendy Chorągwi „Tatry”.

Referentka harcerek i Starszego Harcerstwa — sam. Zajączkowska Irena

Sekretarz Komendy Chorągwi — dhna Bilicka Lucyna

Referent zuchów — h.o. Kraus Tadeusz

Referent kształcenia kier. pr. — phm. Szczepaniak Aleksander

Referent harcerzy i skautów — phm. Bilicki Kazimierz

Kapelan Chorągwi — ks. Kopania Stefan

Kierownik wydziału K.P.H. — dh Chmielewski Władysław

Lekarz Chorągwi — Dr Popielewski Henryk

Mając dobre warunki rozwojowe i pomoce UNRRA, tak Hufce jak i całość Chorągwi organizowała różne imprezy oraz akcje letnią.

Do takich należały:

Udział instruktorów i harcerek w odprawach i konferencjach Chorągwi Harcerzy „Wisła”.

Wielki obóz wędrowny Chorągwi „Tatry” szlakiem Czarny Las i jezioro Bodeńskie.

Obozy stałe pod namiotami i szalasami, oraz kolonie zuchowe.

Słynny i bardzo udany „Narciarski Starszo Harcerski Zjazd” z całych Niemiec na Feldbergu w górach Schwarzwald.

Chorągwiiany Kurs Drużynowych w Hinterzarten Schwarzwald.

Oraz szereg mniejszych imprez, zjazdów i większych wycieczek w Hufcach.

Mniej więcej w czasie 1946/47 skautowe grupy etniczne tworzą w okupacji francuskiej własną komendę skautów grup etnicznych, do których weszli skauci i harcerze z: Polski, Ukrainy, Litwy, Litwy, Węgier i Czechosłowacji.

Szefem Skautów grup etnicznych na terenie okupacji francuskiej zostaje wybrany na pierwszej i drugiej konferencji hm. Józef Sporny.

Chorągiew naszą odwiedza Dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego p. Wilson wraz ze skautmistrzem Muney, Szefem Głównej Kwatery Skautów grup etnicznych w Niemczech z siedzibą w Monachium.

Na zakończenie muszę dodać, że Polskie Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego stworzyło dobre warunki szkoleniowe dla przyszłych instruktorów harcerskich.

Zorganizowana została również Harcerska Sekcja Siatkówki pod kierownictwem h.o. Jana Szczęsnowicza.

Pierwsi maturzyści, harcerki i harcerze wyjeżdżają na wyższe studia do Szwajcarii, Francji i innych krajów.

Inni pozostają na wyższych uczelniach w Niemczech, a pewna część wraca na stałe do Kraju, by tam kontynuować służbę harcerską.

Ks. Anasztazy Nadołny

Duszpasterstwo w ZHP w Niemczech po II Wojnie Światowej.

Wśród deportowanych w okresie wojny do Niemiec Polaków znalazło się ok. 100 tys. dzieci i młodzieży. Po zakończeniu działań wojennych, w oczekiwaniu na zorganizowaną repatriację względnie emigrację ludność tę zgromadzono w obozach wysiedleńczych. Dla niej to utworzono

polskie duszpasterstwo, szkolnictwo oraz powołano do życia szereg organizacji. Zrzeszała się w nich także młodzież.

Duszpasterze, nauczyciele i działacze społeczni, którym na sercu leżała sprawa przyszłości młodzieży z wielką gorliwością oddali się pracy organizacyjnej. Zaangażowanie młodzieży w stowarzyszeniach odrywało ją od zglubnej beczynności życia obozowego, dawało jej sposobność do wyzicia się w pracy organizacyjnej, pogłębiania nauki i okazję kulturalnej rozrywki. Z prawie wszystkimi organizacjami współpracowali księża, a szereg z nich (nie tylko kościelnych) założyli i nimi kierowali. Poprzez te organizacje starali się następnie oddziaływać duszpastersko także na młodzież nie zrzeszoną, szczególnie pozaszkolną. Instrukcje Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech, Inspektoratu Nauki Religii oraz konferencje dziekańskie kładły silny nacisk na pracę w organizacjach i przypominały duszpasterzom o tym, by jak najbardziej czynnie angażowali się w tą pracę, traktując ją jako uzupełnienie i rozwinięcie katechezy.

Organizacja ZHP w Niemczech

Wśród organizacji młodzieżowych największe znaczenie posiadało i najbardziej było rozpoznane Harcerstwo, zrzeszające tysiące młodych, poczynawszy od zachów aż po Kręgi Starzych Harcerzy. Harcerstwo w Niemczech posiada długą i bogatą historię jeszcze okresu przedwojennego (1). W czasie wojny cała organizacja została zniszczona tak, że po jej zakończeniu działalność trzeba było rozpoczynać od podstaw i to w zupełnie odmiennych warunkach.

W Niemczech na robotach przymusowych, w obozach koncentracyjnych i jenieckich znalazło się wielu przedwojennych działaczy harcerskich, którzy po uwolnieniu podjęli pracę organizacyjną na obczyźnie. Dzięki temu w krótkim czasie stworzono sprawnie działającą organizację, obejmującą młodzież szkolną na całym terenie Niemiec Zachodnich. Harcerstwo, zwłaszcza w pierwszym okresie, od połowy 1946 r., cieszyło się powszechnym poparciem kierowników obozów, UNRRA'y i wojskowych władz alianckich. Trzeba przyznać, że różne komitety obozowe popierając Harcerstwo czyniły to częściej z pobudek utylitarnych niż ideowych. Dzięki karnym drużynom harcerskim zmieniało się w wielu wypadkach zewnętrzne oblicze obozu. Harcerzy można było spotkać przy najtrudniejszej pracy, wykonujących swe zadanie bezinteresownie. Poza tym można było również z okazji uroczystości o charakterze narodowym czy odwiedzin różnych oficjalnych osobistości pokazać się na zewnątrz jako dobrze zorganizowany ośrodek.

Praca w Harcerstwie, jak w ogóle w ówczesnym całym życiu organizacyjnym, napotykała na szereg trudności, które trzeba było pokonać. Obok ciągłej płynności obozów, wśród największych przeszkód trzeba wyliczyć brak środków lokomocji umożliwiających inspekcję na rozległym obszarze całych Niemiec Zach., brak odpowiedniej liczby kierowników pracy i przeszkolonych kadr instruktorskich. Tę ostatnią bolączkę starano się rozwiązać przez organizowanie kursów dla zastępowych, drużynowych i podharcistrzów na obozach i zjazdach, a także przez wydawnictwa harcerskie, które mogą się poszczycić szeregiem druków i kilkunastu tytułami czasopism (2).

Harcerstwo to organizacja wychowująca młodzież własnymi wypróbowanymi metodami. Na obczyźnie zostały one dostosowane do konkretnych warunków, w których się młodzież znajdowała. W sprawozdaniu z dnia 25.1.1947 r. Komenda Główna sprecyzowała swój program w następujących punktach:

1. Celem pracy harcerskiej jest chrześcijańskie wychowanie młodzieży polskiej metodami harcerskimi w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego;
2. Pogłębianie uświadomienia narodowego i solidarności narodowej;
3. Prowadzenie szeroko pojętej pracy społecznej z mocnym podkreśleniem indywidualnej pomocy bliźniemu zarówno moralnej, jak i materialnej: „dobry uczynek”;
4. Wpojenie przekonania, że praca zawodowa jest jedynym z najbardziej istotnych elementów pojęcia „Służba Polsce”;
5. Licząc się z faktem powrotu znacznej większości Polaków do kraju, praca w ZHP w Niemczech jest nastawiona na pomoc dla Polski (3).

Pod względem organizacyjnym teren Niemiec Zachodnich podzielono na dwa Okręgi: północny, obejmujący strefę okupacji brytyjskiej oraz południowy dla stref amerykańskiej i francuskiej. Okręgi dzieliły się na Chorągwie. Na terenie Niemiec południowych utworzyły się dwie Chorągwie: „Bałtyk” (od 5.8.1945) i „Wisła” (od 1.10.1945). Początkowo były to Chorągwie terenowe, gdyż obejmowały ściśle określony teren, zaś od 1946 r. obie obejmowały jeden teren, lecz różniły

się składem osobowym, mianowicie do Chorągwi „Wisła” należeli harcerze i harcerki z obozów wysiedleńczych „dipisi” i byłych wojskowych (PWX), do Chorągwi „Bałtyk” harcerze z Kompanii Wartowniczych. Siedzibą Chorągwi „Bałtyk” było Mannheim-Kafertal (poprzednio Fulda i Aschaffenburg), Chorągwi „Wisła” Monachium. Okręg północny podzielono na 4 Chorągwie: „Kresowa” z siedzibą w Lubece, następnie Wentorf Szlezwik-Holsztyn, „Żurawie” — Celle, następnie Bad Harzburg i Wolfshagen (Dolna Saksonia), „Warta” — Kolonia, następnie Solingen (Westfalia i Nadrenia) oraz „Skrzydła” z siedzibą w Maczkowie, teren 1 Polskiej Dywizji Pancerniej (4).

Chorągwie dzieliły się na Hufce, a te z kolei na drużyny harcerek i harcerzy oraz gromady suchów i Kręgi Starszoharcerskie.

Według danych Komendy Głównej w końcu 1945 r. stan Harcerstwa w Niemczech Zachodnich wynosił 25 tys. osób zrzeszonych w 100 Hufcach i 800 drużynach. Wśród nich w tym czasie pracowało ok. 120 instruktorów i instruktorów harcerskich. Statystyka sporządzona w lipcu 1946 r. wykazała 13.700 osób zorganizowanych w 61 Hufcach i 481 drużynach. Natomiast 1.XII.1946 r. notowano 8.000 młodzieży (w tym ok. 500 z Oddziałów Wartowniczych) zrzeszonej w 47 Hufcach i 344 drużynach. W tym czasie pracowało ok. 80 członków starszyny. Rok 1950 był ostatnim rokiem bujnie rozwijającego się Harcerstwa w Niemczech Zachodnich. Lecz jeszcze na początku 1953 r. według danych Komendy Głównej na terenie tym zrzeszonych w Harcerstwie było 576 harcerek, 540 harcerzy i 104 starszych harc. Lata 1953–1954 to okres postępującej stabilizacji w życiu wychodźców i tworzenia dla nich nowych osiedli. Nie był to czas sprzyjający pracy organizacyjnej. Mimo to latem 1954 r. powołano do życia Delegaturę Naczelnictwa ZHP na Niemcy Zachodnie z uprawnieniami Zarządu Okręgu. Z powodu niesprzyjających warunków trzeba było jednak zaniechać rozpoczętej pracy organizacyjnej. Dopiero w 1957 r. dzięki staraniom ks. Jana Kubicy na nowo zorganizowano Harcerstwo w Niemczech Zachodnich. Dnia 9 maja tegoż roku — w porozumieniu z Naczelnictwem ZHP poza Granicami Kraju (Londyn) — powołano w Essen Zarząd Okręgu, w skład którego weszli: ks. Kubica hm. — przewodniczący oraz członkowie K. Tendorf hm, A. Moniewski phm, P. Makowiak H.R., i J. Kaczmarczyk hm.

Okręg ZHP obejmował Chorągiew harcerek (2 Hufce) i Chorągiew harcerzy (2 Hufce) oraz wydział suchów. Organem urzędowym było pismo „Młody Las” (5).

Organizacja duszpasterstwa

Zorganizowane duszpasterstwo w ZHP na terenie Niemiec Zachodnich datuje się dopiero od końca 1946 r., a ściślej od momentu zatwierdzenia przez wikariusza generalnego ks. E. Lubowieckiego „Regulaminu kapelanów harcerskich w Niemczech” dnia 22.II.1947. Z tą chwilą duszpasterstwo harcerskie otrzymało formę i podstawy prawne. Nie znaczyło to jednak, że księża dopiero wtedy podjęli pracę w Harcerstwie. Jeszcze przed opuszczeniem obozu koncentracyjnego w Dachau, w okresie kwarantanny w maju 1945 r. rozpoczęto prace organizacyjne i szkoleniowe w ZHP. Powstały wówczas 3 Kręgi harcerskie: instruktorów, starszych harcerzy i starszych harcerzy księży kapelanów. Ten ostatni w dniu 20 maja tegoż roku liczył 70 księży-harcerzy. Ponadto przeprowadzono w Dachau w 3 grupach kursy na stopień podharcemistrza (6).

Podobnie jak od pierwszych dni po wyzwoleniu tworzone liczne drużyny harcerskie, tak od razu włączali się również do tej pracy księża jako ich kapelani. W pierwszym okresie przed prawnym uregulowaniem funkcji kapelańskich po prostu poszczególne Hufce czy drużyny prosiły miejscowego duszpasterza o opiekę duchową i tego uważano za formalnego kapelana harcerskiego. Tak było we wszystkich polskich ośrodkach. W wielu wypadkach także księża byli inicjatorami lub nawet organizatorami drużyn harcerskich (7).

Kapelanem Głównym na całe Niemcy Zach. został mianowany dnia 6.VII.1946 r. ks. Józef Warszawski TJ. Nominacji dokonał Naczelny Kapelan ZHP poza Granicami Kraju ks. B. Sławik, a zatwierdził ją 14.XII tegoż roku ks. Lubowiecki. Ks. Warszawski sprawował swą funkcję do chwili opuszczenia Niemiec we wrześniu 1948 r. Na wniosek ustępującego kapelana jego następcą Kuria Biskupia dla Polaków mianowała dnia 3.IX.1948 r. ks. Władysława Kłosa. Pełnił on te obowiązki do października 1950 r. Ponieważ po 1950 r. organizacja ZHP liczyła tylko kilka drużyn, Kuria Biskupia nie mianowała już nowego kapelana. Dopiero z chwilą ponownego powołania do życia organizacji harcerskiej w 1957 r., na wniosek Zarządu Okręgu, Kapelanem Głównym został mianowany (11.XII.1957) ks. dr Adam Kocur, notariusz i kanderz Kurii (8).

Kapelanów Chorałowi, Hufców i drużyn na wniosek hufcowych mianował Kapelan Główny, a kandydatury zatwierdzała Kuria. W zasadzie przy wszystkich jednostkach harcerskich byli kapelani. Według niepełnych danych szefa duszpasterstwa tylko w strefie brytyjskiej w 1946 r. zatrudnionych w Harcerstwie było 53 księży, w 1947 r. — 41, w 1948 r. — 35 (9). Natomiast obsada Chorałowi przez kapelanów przedstawiała się następująco:

w 1947 r.: Chorałowie

„Warta”	ks. Władysław Kłos phm.	— Haltern
„Żurawie”	ks. Marian Wałorek	— Brunszwik
„Kresowa”	ks. Walerian Pączek	— Wentorf
„Skrzydła”	ks. Mieczysław Kiernicki	— Maczków
„Wisła”	ks. Jan Kasprzyk hm.	— Monachium
„Bałtyk”	ks. Stanisław Jezierski	— Mannheim

w 1949 r.: Chorałowie

„Warta”	ks. Józef Kopczewski	— Lippstadt
„Żurawie”	ks. Władysław Klinicki	— Hildesheim
„Kresowa”	ks. Tadeusz Borzych	— Wentorf
„Wisła”	ks. Jan Kasprzyk	— Monachium

Wyjaśnienia wymaga sprawa nazw i etatów kapelańskich. Mimo iż księża nosili tytuły „kapelanów harcerskich” i mimo ich specjalnej nominacji, nie było w Niemczech Zach. osobnych, wyłącznie w Harcerstwie zatrudnionych księży. Byli oni przede wszystkim duszpasterzami ośrodków, „proboszczami” i katechetami, a swe kapelańskie obowiązki spełniali obok normalnej pracy duszpasterskiej w kaplicy, katechezie i organizacjach. Niemniej Harcerstwu poświęcali wiele uwagi, zwłaszcza ci, którzy już przed wojną mieli z tym ruchem do czynienia. Część księży dopiero po wojnie w Niemczech po raz pierwszy bliżej zetknęła się z pracą w Harcerstwie. W celu podniesienia ich kwalifikacji organizacyjnych i nadania pracy jednolitego kierunku urządzano dla nich odprawy kapelańskie Chorałowi i Hufców (10). Każdy z nich otrzymał „Regulamin kapelanów harcerskich”. Poza tym zagadnienia duszpasterstwa harcerskiego często poruszano w referatach i dyskusjach na konferencjach dekanalnych. Podniesieniu kwalifikacji kapelańskich służyły ponadto wydawnictwa z dziedziny duszpasterstwa harcerskiego oraz artykuły związane z tym zagadnieniem zamieszczane w prasie harcerskiej (11).

W harcerskiej pracy wychowawczej, zgodnie ze Statutem i intencjami założyciela gen. R. Baden-Powella, jako jeden z celów postawiono chrześcijańskie wychowanie młodzieży. Celowi temu służyły m.in. program prób na stopnie harcerskie oraz harcerskie sprawności religijne. W zatwierdzonym przez Komendę Główną programie prób na stopnie harcerskie uwzględniono również wiadomości z dziedziny religijnej, przy czym nacisk położono na ich praktyczną stronę. W materiale egzaminacyjnym na stopnie harcerskie umieszczono m.in. takie zagadnienia: wyjaśnienie znaczenia codziennego rachunku sumienia oraz częstej spowiedzi i Komunii św. w pracy harcerskiej nad sobą, wyjaśnienie sensu Mszy św., roli Matki Bożej w dziejach Kościoła i Polski, znajomość życiorysu patrona drużyny, umiejętność posługiwania się mszałnikiem, zrozumienie faktu, że „Służba Bogu i Ojczyźnie” polega na sumiennym spełnianiu swych codziennych obowiązków, znajomość modlitwy harcerskiej. Od kandydatów do wyższych stopni wymagano ponadto umiejętności korzystania z Ewangelii, wyjaśnienia pewnych tekstów odnoszących się do miłości bliźniego, spełniania dobrych uczynków oraz znajomości encyklik papieskich o wychowaniu („Divini illius Magistri”) i społecznych („Rerum novarum”, „Quadragesimo anno”) (12).

Poważnym osiągnięciem duszpasterstwa było opracowanie, po raz pierwszy w dziejach Harcerstwa, harcerskich sprawności religijnych (Sprawności „Służby Bogu”). Z polecenia Kapelana Głównego pierwszy projekt tych sprawności sporządził ks. phm. Stanisław Kompanowski. Po szerokiej dyskusji uchwalono je na odprawie kapelanów Chorałowi ZHP w „Stanicy Żurawi” w Wolfshagen w dniach 28–29 V 1947 r., zaś zatwierdziła ją odprawa starszyny ZHP, która odbyła się w Maczkowie w dniach 19–22 VI tegoż roku, następnie wydano je drukiem i wprowadzono w życie. Zawierały one wiadomości teoretyczne i praktyczne z dziedziny wiary i życia religijnego, a podane były młodzieży w przystępnej formie sprawności harcerskich. Układ sprawności ujęto w sposób prosty i przejrzysty w 3 grupach:

1. Sprawności liturgiczne (Ministrant, Akolita, Liturgista, Pieśniarz religijny, Psalmista polski i Magister caeremoniarum).

2. Sprawności dogmatyczne (Katechista, Apologeta, Ewangelista i tzw. sprawności papieskie: Tiara, Watykan, Klucze Piotrowe).

3. Sprawności stylu religijnego (Wierny płomień, Hagiograf, Apostoł, Przyjaciel misji, Gwiezdne kręgi) (13).

Sprawności powyższe stały się ważnym elementem pracy kapelańskiej w pogłębianiu życia religijnego, zainteresowaniu sprawami wiary, a zwłaszcza liturgią Mszy św. Niektórzy kapelani wprowadzili nawet pewne obrzędy związane z nadaniem przyznanych sprawności (14). Ze zrozumiałych względów najbardziej popularną i najczęściej zdobywaną sprawnością był stopień ministranta. W niektórych ośrodkach istniały całe zastępy harcerzy-ministrantów (15).

Na wspomnianej odprawie kapelanów Chorągwi w Wolfsburgu podjęto ponadto uchwałę ułożenia i wydania „Vademecum kapelana harcerskiego”, zawierającego m.in. punkty do gawęd na tematy Prawa Harcerskiego. O ile sprawności religijne bardzo szybko doczekały się realizacji, to „Vademecum” niestety pozostało tylko w sferze projektów.

Obok materiału, który trzeba było opanować na stopnie i sprawności harcerskie, pogłębianiu wiedzy religijnej służyły gawędy wygłaszane przez kapelanów, pogadanki, konferencje, konkursy wiedzy z wybranych zagadnień religijnych, konkursy np. na najlepszy album itp. Okazję do pogadek i gawęd dawały uroczystości kościelne i harcerskie np. dzień św. patrona drużyny, składanie przyrzeczenia harcerskiego, poświęcenie sztandaru i harcówki, spotkania przy ognisku, udział w zbiórkach drużyn i zastępów. Szereg drużyn posiadało własne biblioteki, które księża kapelani zaopatrywali w książki o tematyce religijnej, zwłaszcza pozycje typu beletrystyczno-biograficznego, cieszące się dużym zainteresowaniem i poczytnością.

Kapelani harcerscy w swej pracy kładli duży nacisk na obecność i udział młodzieży we Mszy św. niedzielnej i świątecznej, na które drużyny przychodziły w zwartych szeregach. Niektórzy z księży odbierali nawet raporty przed lub po nabożeństwie, sami inicjowali Msze św. z różnych okazji.

Zadbano również o to, by młodzież harcerska uczestniczyła zespołowo w innych uroczystościach kościelnych, np. w procesji Bożego Ciała (z równoczesnym wystawieniem własnego ołtarza), w pomocy przy budowie grobu P. Jezusa i trzymaniu przy nim straży w pełnym umundowaniu. Podobnie jak wśród całej młodzieży szkolnej, tak szczególnie wśród harcerzy propagowano praktykę częstej, comiesięcznej Komunii św. (pierwsze piątki). Rekolekcje wielkanocne z reguły odbywały się wspólnie z pozostałą młodzieżą szkolną, niemniej zwłaszcza tam, gdzie były liczniejsze Hufce — urządzano je osobno, czasem nawet sposobem obozowym. W okresie Bożego Narodzenia młodzież harcerska organizowała spotkania „przy opłatku” z teatrykiem jasełek.

Mimo trudnych warunków materialnych, w jakich żyła polska ludność w powojennych Niemczech, ZHP organizował dla młodzieży liczne obozy harcerskie, wycieczki, zloty. Nie mały wkład w te akcje włożyli także księża. Według niepełnych danych Komendy Głównej ZHP tylko w okresie 1945–1946 zorganizowano 74 obozy, przez które przeszło 2.800 uczestników, 4 zloty Chorągwi i 8 zlotów Hufców. W obozach uczestniczył z reguły kapelan. Tam, gdzie był on obecny przez cały czas trwania obozu, harcerze budowali kaplicę, w której codziennie odprawiano Mszę św. i wieczorne nabożeństwa, a nawet przeprowadzano dni skupienia. Niektóre obozy, jak np. w sierpniu 1948 r. w Rudelsdorf, zorganizował i kierował — wobec braku innych instruktorów — kapelan, zresztą również instruktor ZHP (16). Poza tym drużyny harcerskie uczestniczyły również w pielgrzymkach urządanych przez Polaków (17).

Prace społeczne harcerzy

Harcerstwo jest — jak wiadomo — doskonałą szkołą wychowania do życia społecznego. Właśnie na polu pracy społecznej Harcerstwo w Niemczech Zach. może poszczycić się dużymi osiągnięciami. We wszystkich obozach sprawowali oni opiekę nad grobami Polaków zmarłych w czasie lub po wojnie, dbali o porządek w ośrodku (np. troska o kwietniki), opiekowali się starcami chorymi, kaplicami obozowymi, prowadzili świetlice, biblioteki, tworzyli zespoły artystyczne, kolportowali prasę. Specjalną formą wyrobienia społecznego był często praktykowany tzw. dobry uczynek, mający na celu realizowanie w życiu codziennym przykazania miłości bliźniego.

Polskie społeczeństwo w Niemczech Zach. podjęło szereg akcji na rzecz zniszczonego wojną kraju i jego aktualnych potrzeb. Do akcji tych czynnie włączyło się Harcerstwo. Gdy wiosną

1947 r. niektóre tereny Polski zostały dotknięte klęską powodzi, wraz z całym społeczeństwem polskim również harcerze podjęli akcję zbiorów na rzecz powodzi. Sumy pieniężne oraz dary materialne za pośrednictwem Kurii Biskupiej i PCK zostały następnie przekazane na ręce kard. Adama Sapiehy członka Krajowego Komitetu Dotkniętych Klęską Powodzi lub wprost do Komitetu. Prócz tego podejmowano inne akcje dla kraju, np. na rzecz Funduszu Ziemi Odrzyńskich, Fundusz Odbudowy Warszawy (18). Szczególnie jednak rozmachu nabrała akcja zbiorkowa na rzecz odbudowy kościołów warszawskich.

W czerwcu 1947 r. Prymas Polski kard. August Hlond zwrócił się z apelem do wszystkich Polaków przebywających poza granicami kraju w sprawie pomocy w odbudowie zniszczonych w czasie wojny warszawskich kościołów. Na apel Polacy w Niemczech Zach. odpowiedzieli wielką akcją zbiorkową. Do zbiorowego czynu społecznego włączyło się także Harcerstwo. Komenda Główna „Rozkazem Specjalnym” z dnia 23.IX.1947 r. zwróciła się do wszystkich harcerzy, harcerzy, a nawet zuchów, by podjęli się przeprowadzenia zbiorów pieniężnych na powyższy cel, traktując je jako „zbiorowy dobry uczynek Harcerstwa dla kraju”. W celu sprawniejszego przeprowadzenia akcji Komenda Główna ogłosiła Konkurs pomiędzy Hufcami i Chorągiewkami na najlepsze wyniki czynu. Nie ograniczono się przy tym tylko do zwykłych zbiorów pieniężnych, lecz zorganizowano szereg imprez dochodowych na ten cel, jak np. przedstawienia, koncerty, loterie fantowe, ogniska itp., przy czym te ostatnie przedsięwzięcia były wyżej punktowane. Konkurs zakończył się 31.XII.1947 r., a jego rezultatem była zebrana suma 277.981 marek, przekazana na ręce wikariusza generalnego. Mimo zakończenia konkursu akcja trwała jeszcze przez rok następny. Należy przy tym zaznaczyć, że niezależnie od materialnych — bardzo ważne były rezultaty wychowawczo-społeczne konkursu i całej akcji (19).

Społeczeństwo polskie wobec Harcerstwa

O stopniu zainteresowania wśród ludności polskiej sprawami harcerstwa świadczy również fakt, że w większości ośrodków istniały Koła Przyjaciół Harcerstwa (KPH). Czynnie współpracowali z nimi duszpasterze, wchodząc w skład ich zarządów. Wstrefie amerykańskiej w październiku 1947 r. KPH liczyło 788 członków.

Zarówno Ordynariusz Polaków w Niemczech bp Józef Gawlina, jak również jego wikariusz generalny ks. E. Lubowiecki, okazywali wiele zainteresowania i przychylności sprawom Harcerstwa. Dużo uwagi poświęcali oni temu zagadnieniu podczas konferencji duszpasterskich, a w czasie wizytacji kanonicznych nigdy nie pomijali okazji, by osobno spotkać się z harcerzami w świetlicy lub przy ognisku i zainteresować się ich działalnością (20).

W pracy duszpasterskiej z młodzieżą polscy księża, aby nie „rozdrabniać” pracy, główny wysiłek skoncentrowali na dobrze zorganizowanym Harcerstwie, dlatego w wielu ośrodkach, zwłaszcza mniejszych, nie próbowano tworzyć innych stowarzyszeń, nawet kościelnych, angażując się bardziej właśnie w Harcerstwo i pracując na tym polu wielokierunkowo (harcerze-ministranci, harcerze-sodalisci, harcerze-członkowie krucjaty eucharystycznej).

Księża polscy nadal angażują się w pracę harcerską w RFN, a wielu byłych harcerzy dziś pracuje społecznie w radach duszpasterskich, Związku Polaków i innych organizacjach.

Przypisy

1. Por. R. Daszkiewicz: Harcerstwo polskie w Niemczech 1912-1930. „Problemy Polonii zagranicznej” 9:1975 s. 83-118; H. Kapiszewski: Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech — zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933-1939. Warszawa 1969.

2. J. Kowalik: Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 r. T.1-4. Lublin 1976; tenże: Polonica niemieckie za czas od 1 września 1939 do 31 grudnia 1948. Paryż 1952.

3. I. Mydlarzowa, K. Burmajster: Sprawozdanie ZHP w Niemczech Zach. za okres od 1.VII.1945 do 31.XII.1946. Maczków 25.I.1947. W: Archiwum Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech,teczka zatyt. Harcerstwo (cytuje dalej: Arch. KBP Hare).

4. Wmieście Haren/Ems osiedlono ludność polską, a miastu nadano nazwę od dowódcy 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Mieściła się tutaj także Komenda Główna ZHP. Po demobilizacji Dywizji w 1947 r. chorągiew „Skrzydła” włączono do „Żurawi”.

5. Ks. J. Kubica T. Chr.: Powołanie do życia Zarządu Okręgu ZHP w Niemczech Zach. Essen 15.XI.1957. Arch. KBP Hare.: ZHP w Niemczech, Zarząd Okręgu: Rozkaz Z.O. Nr 2 z dn. 18.XII.1957. Arch. KBP Hare.: „Polak” 15: 1962 nr 8.

6. „Głos Polski” 1: 1945 nr 6 „Polska Chrystusowa” 1: 1945 nr 3.
7. Sprawozdania duszpasterskie w Arch. KBP.
8. Ks. J. Warszawski do Kurii, Meppen 15.VIII.1948. Arch. KBP Harc.: ks. W. Klos: Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej księży kapłanów harcerskich. ZHP Niemcy strefa brytyjska. „Wiadomości Polskiego Duszpasterstwa R.K. na Strefę Brytyjską” (cyt. WPD) 2: 1949 nr 1/26: „Okólnik Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech 1958 nr 3.
9. WPD 3: 1947 nr 4(14), 4: 1948 nr 1(21), 5: 1949 nr 1(26).
10. Ks. J. Kasprzyk: Zarys pracy duszpasterskiej w ZHP w Niemczech — Chorągiew „Wisła” Monachium 6.I.1949 Arch. KBP Harc.
11. Między innymi: ks. J. Mauersberger: Prawo Harcerskie — Komentarz. Nakład ZHP Niemcy 1946; Regulamin księży kapłanów Harcerstwa. Solingen 1947: Sprawności religijne. Solingen 1947: Ks. J. Warszawski: U podstaw światopoglądu harcerskiego. „W Kręgu Rady” 2: 1947 nr 5: K. Burmajster: Wychowanie religijne w Harcerstwie. Tamże nr 5. Niezależnie od powyższych Komenda Główna opublikowała statut, regulaminy i sprawności (oraz odznaki).
12. Programy na stopnie harcerzy. „Strażnica” 2: 1946 nr 2. 15: Punkty prób młodzieży na temat „Służby Bogu”. „Wiadomości Organizacyjne”.
13. Ks. J. Warszawski: Sprawności „Służby Bogu”. „W Kręgu Rady” 2: 1947 nr 6-7.
14. Ks. S. Jezierski: Obrzęd przyznania sprawności harcerskich, Heilbronn 1948. Arch. KBP Harc.: ks. Klos: Sprawozdanie, jw.
15. ZHP Kapelan Główny. Okólnik Nr 3. Meppen 28.XII.1947.
16. Ks. S. Jezierski: Sprawozdanie harcerskie ks. kapłana z letniego obozu harcerskiego w Rudelsdorf. Heilbronn 1948. Arch. KBP Harc.: tenże: Sprawozdanie religijne z obozu w Rudelsdorf hufca „Szczecin”. Tamże.
17. „Słowo Katolickie” 12: 1957 nr 28/627: „Echo Dnia” 2: 1946 nr 61/222 i 65/226: Arch. KBP Harc.
18. „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” (cyt. WUBO) 3: 1947 nr 1: ks. J. Wojciechowski: Przekazanie rzeczy i pieniędzy na ręce kard. A. Sapięby ze zbiorów w strefie brytyjskiej. Arch. KBP dzieł.
19. ZHP Komenda Główna w Niemczech. Rozkaz Specjalny. Maczków 23.IX.1947: ks. W. Pączek: Sprawozdanie Komitetu Zbiórki na Fundusz Odbudowy Kościołów w Warszawie Komendy Hufca Harcerskiego „Orląt Lwowskich” w Wentorfie 10.XI.1947. Arch. KBP Harc.: „Nowiny Obozowe” 3: 1947 nr 36.
20. Biskup Polowy WP Harcerstwa (odezwa bpa J. Gawliny). „W Kręgu Rady” 1: 1946 nr 1: Wizytacja Biskupa u harcerzy we Freimannie. WUBO 1: 1945 nr 1: Wizytacja ks. E. Lubowieckiego w świetlicy harcerskiej. „Słowo Katolickie” 4: 1948 nr 28/169: ks. H. Malak: Kronika rzymskokatolickiej parafii Heilbronn s. 62 Arch. KBP.

HARCERSTWO W SZWECJI 1945-1964

O działalności Harcerstwa na terenie Szwecji do roku 1945 w Naczelnictwie Z.H.P. nie ma żadnych danych. Nie ma też sprawozdań z tego terenu do stycznia 1948 r., kiedy to sprawozdanie przesyła do Naczelnictwa hm. Adam Sokółski, Komendant Główny ZHP w Szwecji.

Harcerstwo zaczęło działać w 1945 roku i Komendantem Głównym był hm. Maksymilian Wilczek. W tym samym okresie Komendantką Harcerki była hm. Aleksandra Rybska.

W roku 1946 Komendantem Głównym zostaje hm. Adam Sokółski, a Komendantką Harcerki hm. Jadwiga Natkańska.

W roku 1945 istniała gromada zuchów, która w niespełna rok później zostaje rozwiązana oraz pracowały trzy drużyny.

W roku 1946 i 1947 istnieją 2 drużyny i 1 krąg starszoharcerski.

W roku 1948 wykazana jest tylko jedna drużyna i dwa kręgi, a w następnym roku dwie drużyny i 2 kręgi starszoharcerskie. Stany ilościowe za lata 1945 i 1946 podane są tylko w sprawozdaniu Komendantki Harcerki.

W 1945 roku Organizacja Harcerki liczy 69 harcerki i 6 instruktorek.

W 1946 r. 39 harcerki i 3 instruktorki.

W 1947 i 1948 r. 33 harcerki i 3 instruktorki.

W 1949 r. stan harcerki zmniejsza się do liczby 24.

W sprawozdaniu Komendanta Głównego za rok 1947 liczba harcerki podana jest jednak większa, mianowicie — 3 harcerki, 42 wędrowniczki, 2 podharcistrzynie i jedna harcistrzyni.

Stan Organizacji Harcerzy w 1947 r. — 59 harcerzy i 2 instruktorów.

Organizacja Starszego Harcerstwa 19 harcerki i 25 harcerzy. Razem 153 osoby. Stan ogólny za rok 1946 wykazany jest tylko liczbą 150.

Komendant Z.H.P. w Szwecji hm. A.R. Sokółski był w Londynie w maju 1947 roku i złożył sprawozdanie w Naczelnictwie w sprawach ogólnopolskich w Szwecji. Dlatego też w sprawozdaniu za rok 1947 informuje tylko, że we wrześniu tego roku Rada Uchodźstwa postanowiła połączyć wszystkie polskie organizacje w Związek Polaków w Szwecji i sprawa ta jest w stadium organizacyjnym. Zwraca też uwagę na pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju, w wyniku czego Polacy mają coraz większe trudności w znalezieniu zatrudnienia.

W czasie swego pobytu w Londynie hm. A. Sokółski proponował, aby praca w Chorągwiach prowadzona była ze wspólną komendą Obszaru. Z powodu braku instruktorów zmuszony był jednak być równocześnie komendantem Chorągwi i komendantem Obszaru, podczas gdy komendantką harcerki była phm. Jadwiga Natkańska.

Ponieważ drużyna J. Natkańska prowadziła korespondencję z Naczelnictwem bezpośrednio, hm. A. Sokółski prosi w swoim sprawozdaniu drużynę Hm. R.P. Helenę Grażyńską o wydanie polecenia komendantce Chorągwi prowadzenia wszelkiej korespondencji drogą służbową przez komendanta Obszaru.

Obszar uzyskał w roku sprawozdawczym dużą ilość harcerskich księzek, ale część ich została przekazana do Polski przez wracających do kraju harcerzy. Natomiast Obszar nie otrzymał z Naczelnictwa żadnych krzyży harcerskich.

Jednostki organizacyjne, które działały w 1946 roku na skutek ciągłych zmian miejsca zamieszkania, uległy dużym zmianom. Tak np. z 23 harcerzy w Trelleborg, pozostało tylko 2. Inni rozjechali się na studia do Hiszpanii, względnie przenieśli się w poszukiwaniu lepszej pracy. Harcerki prowadzą pracę korespondencyjną i dają to dosyć dobre wyniki.

Ze względu na te przemiany i zupełny brak instruktorów, praca harcerska w 1947 roku została silnie osłabiona.

Rok 1947 hm. Sokółski określa jako rok przejściowy, w którym zamierzony program nie został wykonany w całości. Wierzy jednak, że sytuacja w roku następnym ulegnie poprawie.

Do trudności jakie napotykały Harcerstwo w 1947 r. przyczyniło się między innymi cofnięcie uznania ZHP przez Międzynarodowy Komitet Skautingu Światowego i brak porozumienia w tej sprawie ze skautingiem szwedzkim.

Harcerki uregulowały swój stosunek do skautek miejscowych i współpraca u nich rozwijała się raczej pomyślnie natomiast nic nie zostało w tej sprawie zrobione przez hm. Wilczka i w rezultacie

komisarz szwedzki Till wydał opinię, że komendant ZHP na terenie Szwecji nie jest potrzebny i że Harcerstwo może rozwijać się jedynie w ramach drużyn skautingu szwedzkiego. Ponieważ jednak na terenie Szwecji prawo nie zabrania zrzeszania się, dlatego ZHP będzie w dalszym ciągu pracować jako organizacja niezależna.

Mimo negatywnego nastawienia szwedzkich władz skautowych w terenie utrzymywane są serdeczne stosunki z miejscowymi skautami.

Harcerstwo w Szwecji nie wydaje żadnych pism harcerskich, natomiast wychodzą tu dwa czasopisma — „Wiadomości Polskie” wydawane w Sztokholmie, na stosunkowo wysokim poziomie oraz „Znak” wydawany w Lund, nie przedstawiający większej wartości.

Finansowo Harcerstwo stoi bardzo słabo i nie ma możliwości na wypracowywanie jakichkolwiek dochodów. Dlatego hm. Sokółski prosi Naczelnictwo, aby wpłynęło na SPK by ono przyjęło na siebie rolę KPH i przyszło z efektywną pomocą.

Dla rozbudowania pracy harcerskiej hm. Sokółski zgłasza 14 kandydatów na korespondencyjny kurs podharcmistrzowski zainicjowany przez Naczelnictwo.

Wreszcie hm. Sokółski podaje, że w organizującym się Związku Polaków, Harcerstwo ma zamiar podjąć się prowadzenia prac młodzieżowych, co da ZHP poparcie finansowe innych bogatszych organizacji.

Po tym wyczerpującym sprawozdaniu i optymistycznych przewidywaniach hm. Sokółskiego na rozwój Harcerstwa w Szwecji, następuje dwuletnie milczenie.

Na początku 1950 roku hm. Jadwiga Natkańska spotyka się z hm. Sokółskim, który ją informuje, że z powodu trudności w pracy i kłopotów rodzinnych nie jest w stanie zajmować się sprawami harcerskimi. Wysłał w tej sprawie trzy listy do Naczelnictwa z prośbą o zwolnienie go z funkcji komendanta Z.H.P. w Szwecji i moralnie czuje się zwolniony, jakkolwiek nie zostało to formalnie załatwione przez Naczelnictwo i dlatego nie będzie składał sprawozdania za rok 1949.

W wyniku tej rozmowy hm. Natkańska zwołuje zebranie starszyny harcerskiej obszaru w Lund na dzień 5 marca 1950 r. W zebraniu tym biorą udział poza hm. Natkańską, dz. harc. Ludwika Broel-Plater, oraz ćw. Zenon Buczewski, redaktor biuletynu harcerskiego „Czuwaj” i równocześnie drużynowy drużyny harcerzy im. gen. Wł. Sikorskiego w Malmö.

Po złożeniu sprawozdania z rozmowy z hm. Sokółskim, hm. Natkańska proponuje stworzyć trzy niezależne od siebie komendy, co zostaje zaaprobowane przez obecnych. Na komendantkę harcerek zebrani proponują hm. Natkańską, na komendanta harcerzy hm. Feliksa Tomczaka, kierownika Kręgu Starszoharcerskiego w Sztokholmie, lub ćw. Zenona Buczewskiego. Na podstawie porozumienia wewnętrznego, względnie z rozkazu Naczelnictwa wyznaczony zostanie delegat ZHP do Rady Zjednoczenia Polskiego w Szwecji. Drużna Natkańska zostaje wybraną kandydatką na Naczelną Radę Harcerską. Na tym samym zebraniu sporządzone zostało też sprawozdanie z działalności Obszaru, które w dniu 20 marca wysłała do Naczelnictwa ćw. Z. Buczewski.

Organizacje społeczne w Szwecji skupione są w Zjednoczeniu Polskim w Szwecji z siedzibą w Sztokholmie. W skład Zjednoczenia wchodzi:

1. Związek Polaków.
2. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów.
3. Związek Byłych Więźniów Politycznych.
4. Związek Studentów Polskich.
5. Związek Harcerstwa Polskiego.

Sprawozdanie podaje, że praca harcerska prowadzona jest w trzech jednostkach organizacyjnych, a mianowicie Kręgu Starszoharcerskiego w Sztokholmie, drużyny harcerek w Sztokholmie i drużyny harcerzy w Malmö—Lund. Stan ilościowy wynosi 25 harcerek, 15 harcerzy i 30 członków Starszego Harcerstwa.

Pomimo tak małych stanów ilościowych akcja letnia w 1949 r. była ożywiona i przeprowadzone zostały następujące imprezy obozowe:

1. 13 harcerek obozowało pod namiotami w okolicach Tullinge.
2. 5 harcerek wzięło udział w 3 dniowej rowerowej wycieczce urządzonej łącznie z Kręgiem Starszoharcerskim.
3. 8 harcerzy wzięło udział w 3 dniowej wycieczce krajoznawczej dokoła Skanii przejeżdżając na rowerach ok. 350 km.

4. 8 harcerzy wzięło udział w obozie stałym w Sadetofta prowadzonym przez skautów szwedzkich.

5. 3 harcerzy wzięło udział w 2 dniowej wycieczce po jeziorze Malaren żaglówką.

Drużyna harcerzy wydała 12 numerów miesięcznika harcerskiego pt. „Biuletyn Harcerski”, nakład którego wahał się od 170 do 200 egzemplarzy. Wydawnictwo to otrzymywały bezpłatnie polskie ośrodki, szpitale i sanatoria.

Odnośnie współpracy ze skautingiem szwedzkim podana jest następująca działalność:

1. Drużyna żeńska ma stały kontakt ze skautkami szwedzkimi poprzez delegatkę, zadaniem której jest informowanie Szwedów o zagadnieniach polskich.

2. Drużynę dwukrotnie reprezentował drużynowy na konferencjach skautów szwedzkich, oraz brał udział w obozie skautów szwedzkich, jako honorowy wzytator obozu, a następnie harcówki w pobliskim mieście.

3. Szef okręgu skautów Szwedzkich dh Gosta Lilienberg, został mianowany „Honorowym członkiem redakcji Biuletynu Harcerskiego „Czuwaj”.

4. W biuletynie „Czuwaj” ukazywały się artykuły o skautingu szwedzkim w języku polskim i szwedzkim.

5. Został przetłumaczony na język szwedzki, powielony w 500 egzemplarzach, zaopatrzony w ryciny propagandowe, a następnie rozesłany na cały teren Szwecji „Apel do wszystkich skautów świata” (wyciąg z „Wiadomości Urzędowe” nr 4 — rok 1949). Pracę wykonała i pokryła koszt redakcja biuletynu „Czuwaj”.

Następnie w sprawozdaniu podana jest współpraca Harcerstwa z polskimi instytucjami i organizacjami i tak: Harcerki pełnią funkcje członków zarządów we wszystkich polskich organizacjach. W Związku b. Więźniów Politycznych prowadzą bibliotekę, W.S.P.K. sekretariat. W Zjednoczeniu Polskim sekcję imprezową. Ponadto chór i zespół taneczny harcerski bierze czynny udział we wszystkich imprezach organizowanych na terenie Sztokholmu.

Drużyna harcerzy współpracuje z miesięcznikiem „Bądź Gotów” w Belgii, z prasą harcerską w Anglii, a terenowi Norwegii biuletyn „Czuwaj” udzielił jednej strony na lokalne sprawy harcerskie. Harcerze są również członkami zarządów innych polskich organizacji.

W uwagach końcowych Obszar prosi Naczelnictwo o odpowiadanie na listy, oraz o uregulowanie spraw harcerskich w Szwecji, ponieważ z powodu braku działalności dotychczasowych władz obszaru, praca uległa prawie całkowitemu zanikowi.

Widocznie jednak Naczelnictwo nie bardzo spieszyło się z załatwianiem spraw w Szwecji, bo następną wiadomość ze Szwecji mamy dopiero z połowy 1952 roku, kiedy to hm. J. Natkańska, komendantka Samodzielnego Ośrodka Harcerskiego w Szwecji pisze do Przewodniczącego Z.H.P. hm. Zygmunta Szadkowskiego zdziwiona „omyłką” przesyłania listów pod niewłaściwym adresem, które w swojej treści i wykonaniu należą do niej.

Na wstępie usprawiedliwia się tym, że jest już po pięćdziesiątce, że wstaje o godz. 5-tej rano aby zdążyć do pracy zarobkowej, a następnie do polskiej szkoły, skąd wraca często dopiero około godziny 22.30 dodaje następnie, że to nie jest jednak powodem jej milczenia, bo powodem jest brak odpowiedzi na wysłane do Naczelnictwa pisma.

Jeżeli chodzi o pracę harcerską, to w zastępie pozostało tylko 5 harcerek. Reszta rozjechała się.

Harcerki usiłowały zorganizować zastęp wędrowniczek, ale zamiary te rozbił kierownik Kręgu. Hm. Natkańska stwierdza, że było to bardzo złe posunięcie, bo harcerki te są w chwili obecnej w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii, gdzie mogłyby kontynuować pracę harcerek i ją organizować.

Dzięki inicjatywie wędrowniczek powstała polska szkoła, która wciąż istnieje i rozwija się. Wniosły one wiele pracy w okresie powstawania tej szkoły i rozpropagowania jej po całej Szwecji. Sama drużna Natkańska jest bez przerwy w szkole administratorką, sekretarką, skarbniczką i nauczycielką języka francuskiego. Jest to duża praca, bo młodzieży uśmiecha się Strashburg ze swoimi wymarzonymi warunkami nauki.

Zastęp „harcerek” jest mieszany, jest on źródłem szerzenia i podtrzymywania tradycji w postaci tańców narodowych i śpiewu, urządzania zbiorowych świąt, wigilii, oraz jest w stałej gotowości pomocy innym organizacjom.

Odnosnie przekazania przez hm. Natkańską swojej funkcji stwierdza, że Naczelnictwo tę funkcję jej dało i Naczelnictwo ma ją prawo z niej zwolnić. O zwolnienie z funkcji prosiła kilkakrotnie ze względu na stan zdrowia, oraz ewentualny wyjazd ze Szwecji. Otrzymała na to tylko list od Naczelniczki Harcerek, aby nie zrzekała się swojej pracy.

Drużna Natkańska przypomina, że kilkakrotnie informowała już Naczelnictwo o politycznych zabarwieniach starszyny harcerskiej, co może przynieść Harcerstwu tylko szkodę. Jedynie phm. Wanda Madlerowa nie jest politycznie zaangażowana. Nie wie też ona czy phm. Madlerowa po poważnym wypadku samochodowym, będzie mogła zająć się Komendą, której praca jest bardzo utrudniona wobec rozrzucenia Polaków po całej Szwecji.

W załączonym sprawozdaniu hm. Natkańska podaje, że w Szwecji jest około 2500 Polaków, zatrudnionych przeważnie w fabrykach.

Jeżeli chodzi o współpracę z duchowieństwem, to dwóch księży brało czynny udział w pracach harcerskich, natomiast ksiądz w Sztokholmie, jakkolwiek życzliwy Harcerstwu bezpośrednio w pracy z Harcerstwem nie jest zaangażowany.

Współpraca ze skautingiem szwedzkim układa się dobrze, a wyraża się ona w udziale w uroczystościach skautowych, wspólnym obozie, którego koszt podnieśli skauci szwedzcy, wspólnej izbie w sali parafialnej, będącej własnością skautek.

Harcerstwo prowadzi pracę samodzielną. Wystąpienia na zewnątrz są w mundurach, a w ostatnich czasach ulegalizowane zostało występowanie z własnym sztandarem.

Finansowo Harcerstwo stoi bardzo słabo.

Opinia o pismach wydawanych przez Harcerstwo jest następująca: harcerki chcą mieć więcej wskazówek w prowadzeniu zastępu i wiadomości z życia harcerskiego; harcerze chcą więcej artykułów literackich i z techniki harcerskiej.

Sprawozdanie kończy się słowami:

„Nie czujemy istnienia naszych Władz i Ich zainteresowania się naszymi sprawami.
Nie zawsze milczenie jest złotem...”

Stany liczbowe	rok 1951	rok 1952
harcerek	9	4
podharcemistrzyń	2	2
harcemistrzyń	1	1
działaczek harc.	1	1
razem	13	8
harcerzy	6	3
harcemistrzów	3	3
działaczy harc.	1	1
razem	10	7
starszych harcerek	10	9
	8	6
razem	18	15

Jednostki organizacyjne:

1 zastęp mieszany i 1 Krąg starszoharcerski

Sprawozdanie za rok 1954 przesyła jedynie hm. Feliks Tomczak, Okręgowy Kierownik Starszego Harcerstwa.

Stan kręgu st. harc. — 6 harcerek i 6 harcerzy.

W załączonym do tego sprawozdania piśmie hm. Tomczak pisze wyłącznie o niedzielnej szkole polskiej w Sztokholmie, prowadzonej przez drużynę phm. Wandę Madlerową.

Szkola prowadzona jest metodą zachowawczą. Do szkoły uczęszcza 10 dziewczynek i 8 chłopców w wieku od lat 5 do 10.

W pracy pomagają drużynie Madlerowej Jolanta Rogalewicz, lat 19, która przygotowuje się do matury, oraz Ryszard Pizoński, lat 16, który zdaniem drużyny Madlerowej jest doskonałym materiałem na wodza zachowawczy.

Hm. Tomczak zapytuje w jaki sposób Naczelnictwo mogłoby pomóc w przeszkoleniu drużyny Pizońskiego.

Większa część dzieci w szkole pochodzi z małżeństw mieszanych i dlatego nauka języka polskiego stanowi dużą część programu nauczania.

W sprawozdaniu swoim na NRH odbytą w marcu 1956 roku Przewodniczący Z.H.P. podaje, że ośrodek szwedzki kierowany jest przez hm. F. Tomczaka. Praca harcerska jest systematyczna i obejmująca niemal w pełni możliwości, jeśli chodzi o sieć organizacyjną. Naczelnictwo ma stały kontakt z ośrodkiem.

W sprawozdaniach na NRH odbytą w 1958 roku o Harcerstwie w Szwecji nie ma już żadnej wzmianki.

W sprawozdaniu Kierownika Starszego Harcerstwa na NRH w roku 1962 powiedziane jest, że w Szwecji działa jeden Krąg Starszoharcerski w Sztokholmie pod kierownictwem druha Cz. Tucińskiego.

Na NRH w 1964 roku ponownie nie ma żadnego sprawozdania ze Szwecji, natomiast Przewodniczący ZHP podaje, że odbyły się rozmowy z przedstawicielami organizacji społecznych w sprawie intensywnej pomocy Harcerstwu z ich strony.

W wykazie statystycznym podane jest, że w Szwecji jest krąg st. harcerski liczący 15 członków.

W sprawozdaniu na NRH w 1967 roku Przewodniczący ZHP podaje, że delegatem Harcerstwa w Szwecji jest hm. F. Tomczak. Są tam wielkie trudności w pracy, ale jest nadzieja, że w ciągu najbliższego czasu praca harcerska zostanie wznowiona.

Dane ilościowe powtórzone są z roku 1964.

Jest to ostatnia wzmianka o Harcerstwie w Szwecji, które chyba już w tym czasie zupełnie nie istniało.

HARCERSTWO W NORWEGII 1949-1950

Jedyné sprawozdanie o Harcerstwie na terenie Norwegii znajduje się w aktach Naczelnej Rady Harcerskiej z 1950 r. Píše go p.o. Komendanta ZHP w Norwegii b. phm. „X” (nazwisko nieczytelne).

Ze sprawozdania tego wynika, że już wcześniej istniały jednostki organizacyjne w tym kraju, na co jednak brak potwierdzenia w Wiadomościach Urzędowych ZHP. W 1949 roku następuje reorganizacja Harcerstwa.

Zadanie nie jest łatwe ze względu na stosunki panujące wśród Polaków w Norwegii, którzy według autora sprawozdania są obojętni na wszelkie sprawy związane z działalnością niepodległościową. Powodem tej obojętności w pierwszym rzędzie jest brak zainteresowania się życiem uchodźców w niesieniu pomocy materialnej osobom niezdolnym do pracy przez instytucje Rządu RP w Londynie i Polskiego Czerwonego Krzyża oraz nieinformowanie społeczeństwa o możliwościach emigracji do innych krajów gotowych przyjąć polskich uchodźców. Z drugiej strony jest brak jedności wśród społeczeństwa w akcji uświadamiającej o groźącym niebezpieczeństwie 3-ciej wojny światowej, a tych którzy tą akcję prowadzą określa się jako „burzycieli spokoju społeczeństwa”.

Powstanie nowych organizacji jest stale bojkotowane przez Związek Polaków. Sytuację Harcerstwa poprawiły jednak ogłoszenia i apele Komendy.

Komenda współpracuje z organizacjami harcerskimi w Szwecji, Danii, Holandii, Belgii i w Niemczech Zachodnich. Artykuły zamieszczane w wydawanym w Szwecji biuletynie „Czuwaj” wpływają na zmianę stanowiska do ZHP Polaków w Norwegii.

Komenda ZHP widzi swoją pracę na rok 1950/51 w trzech zasadniczych punktach:

- 1) niesienie pomocy w akcji emigracyjnej
- 2) uświadamianie społeczeństwa o obowiązkach względem patriotyzmu
- 3) akcja oświatowo-kulturalna.

Sprawozdawca reasumując charakterystykę Polaków w Norwegii stwierdza że, „żyją z dnia na dzień, bez celu, aby żyć i nic więcej nie chcą”.

Statystyka liczbowa młodzieży:

wiek	chłopców	dziewcząt	razem	z tego należy do Harcerstwa
13-15	6	4	10	2
16-18	6	2	8	2
18-21	41	6	47	3
21-24	126	4	130	7
24-28	465	8	473	10
powyżej 28	156	6	162	4
razem:	800	30	830	28 plus 1 instr.

Ogólna ilość członków: 1 phm., + 13 och., + 11 ml., + 2 wyw., + 1 ćw., + 1 h.o.

Ilość jednostek organizacyjnych: 2.

W okresie od 1.12.1949 do 18.2.1950 prowadzony był kurs dla zastępowych; od 22.2.50 do 18.3.50 kurs dla drużynowych, a od 23 lutego rozpoczął się kurs dla p.o. hufcowych, w którym bierze udział 3 uczestników.

W kursach uczestniczyło 8 harcerzy, z czego 4 ukończyło kurs drużynowych i 3 kurs zastępowych.

Komenda nawiązała kontakt ze skautingiem norweskim i jego komendantem skautem Rasmusem w Oslo.

Trudności w pracy harcerskiej z powodu braku biblioteczki harcerskiej. Komenda ubolewa nad brakiem zainteresowania władz naczelných ZHP w pierwszej fazie organizacji terenu wielce zaniedbanego przez poprzednich działaczy harcerskich w osobach hm. Wielowskiego i wyw. Szkudniewskiego.

Komenda składa się z jednego instruktora, który mimo ciężkiej pracy organizacyjnej i trudności, współpracuje z biuletynem „Czuwaj” pisząc artykuły, gawędy, komunikaty i apele do społeczeństwa polskiego w Norwegii, podpisując się pseudonimami „Tygrys” i „Sęp”.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	v
NOTATKI Z HISTORII HARCERSTWA	1
HARCERSTWO W EUROPIE	5
HARCERSTWO W BELGII	10
HARCERSTWO W DANII	18
HARCERSTWO WE FRANCJI	22
HARCERSTWO W HISZPANII	43
HARCERSTWO W KRÓLESTWIE NIDERLANDÓW	46
HARCERSTWO W NIEMCZECH	49
Harcerstwo na terenie okupacji francuskiej w Niemczech	67
Duszpasterstwo w ZHP w Niemczech	68
HARCERSTWO W SZWECJI	75
HARCERSTWO W NORWEGII	80

Wydawnictwa Harcerskiej Komisji Historycznej

Naprzód Skauci! — Harcerze w bojach 1914–1921, Phm Stefan Witold Wojstomski (1968)

Harcerskie Zeszyty Historyczne: —

Początki Ruchu Harcerskiego, 1910–1920, Hm Stanisław Jankowski

Nasze dzieje — geneza harcerstwa, Hm RP Tadeusz Strumiłło

Harcerstwo na Ukrainie i w Rosji, 1912–1920, Hm Stanisław Jankowski

Harcerstwo w bojach, 1914–1921, Hm Stanisław Jankowski

Losy młodzieży harcerskiej pod komunistycznymi rządami PRL, HKH

Budujemy ZHP, lata 1919–1931, Hm RP Henryk Glass

Harcerstwo w Indiach, 1942–1948, mgr inż. B.M. Pancewicz (1977)

Harcerstwo w Afryce, 1941–1949, mgr inż. B.M. Pancewicz (1989)

Harcerstwo w Tarnopolu, 1911–1944, Czesław E. Blicharski (1991)

Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie, 1940–1948, Hm dr L. Kłiszewicz (1992).

Koło Harcerek i Harcerzy z Lat Dawnych (poprzednio Koło Harcerek i Harcerzy z Lat 1910–1945) wydaje w Londynie czasopismo „Skaut”, w którym znajduje się wiele wspomnień i relacji działalności harcerskiej.

Wydawnictwa Harcerskiej Komisji Historycznej są finansowane przez Koło Harcerek i Harcerzy z Lat Dawnych i przez Naczelnictwo ZHP w Londynie. Wydawnictwa te są do nabycia w polskich księgarniach lub u skarbnika Koła, którym jest druh Jan Barycz, 44 Birch Grove, London, England W3 9SS, tel. 081-743 8583